DZIS 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V

Rok XXI. Kraków, sobota 10 grudnia 1938 Nr 338

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Sejm przyjął szereg projektów ustaw

Nowela pos. Dudzińskiego odesłana do komisji administracyjno-samorządowej

Oświadczenie płk. Wendy

Wrażenia ogólne

Warszawa, 9. 12. (Sin). W godzinach rannych wszyscy oczekiwali nie tyle punktów porządku dziennego, ile tego, co zajdzie przed porządkiem dziennym, a mianowicie oświadczenia wicemarszałka Sejmu, płk. Wendy. Gdy płk. Wenda wszedł na mównicę został przywitany oklaskami, gdy zszedł, został również pożegnany oklaskami. Wśród klaskających był również p. premier. Inne motywy skłoniły Ozon do klaskania, inne oczywiście p. premiera, Ozon okazywał uznanie dla płk. Wendy, p. premier zadowolenie, że wreszcie zlikwidowany został zatarg z Ozonem. Czy rzeczywiście zatarg został w ten sposób zlikwidowany należy wątpić. Wicemarszałek Wenda oświadczył, że mowa wygłoszona w sobotę była wyrazem jego indywidualnego poglądu, a więc nie wycofał się ze swego poglądu to też należy się spodziewać dalszych posunięć, mówią nawet o ewentualnym wystąpieniu wicepremiera Kwiatkowskiego na jednym z najbliższych posiedzeń Sejmu.

Na uwagę zasługuje, że przy wyborze do komisji zmiany ordynacji wyborczej, mimo że posłowie żydowscy interweniowali uprzednio u p. marszałka, przedstawiciel ich poseł Schwarzbart nie został umieszczony na liście marszałka, a tym samym nie miał już szans dostania się do komisji. To samo miało miejsce w komisji oświatowej.

* * *

Warszawa 9. 12. Dziś odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu w obecności członków rządu z p. premierem i p. wicepremierem na czele.

Otwierając obrady, marsz. Makowski zakomunikował izbie, że w dniu 7 grudnia br. w towarzystwie panów wicemarszałków i sekretarzy Sejmu udał się do Krakowa, gdzie równocześnie z prezydium Senatu złożył imieniem Sejmu Rzeczypospolitej hołd pamięci Józefa Piłsudskiego.

Izba wstaje. Następuje dłuższa chwila milczenia.

Przed porządkiem dziennym zabrał głos wicemarsz. Wenda, powitany przy wejściu na trybunę hucznymi oklaskami i złożył następujące oświadczenie:

W związku z przemówieniem, wygłoszonym przeze mnie w dniu 3 grudnia br., na plenarnym posiedzeniu Sejmu oraz wobec komentarzy, jakie związano z tym przemówieniem — stwierdzam, że w przemówieniu moim dałem wyraz osobistym poglądom.

Oficjalne stanowisko Obozu Zjednoczenia Narodowego w stosunku do programu gospodarczego rządu sprecyzowane zostało w deklaracji szefa obozu gen. Stanisława Skwarczyńskiego.

W imieniu OZN. oświadczam, że obóz do poczynań gospodarczych rządu ustosunkowuje się całkowicie pozytywnie, w pełnym przekonaniu, że prowadzą one skutecznie do wspólnego nam wszystkim celu — wzmocnienia siły państwa.

Następnie Sejm odesłał szereg projektów ustaw do komisyj, a m. in. projekt noweli p. Dudzińskiego o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach, do komisji administr.-samorządowej, po czym Izba przyjęła w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy o dodatkowym kredycie na rok 1938/39 na koszty wyborów do Sejmu i Senatu. Koszty te wynoszą zł. 1.980.000 i znajdują pokrycie w zwiększonej spłacie Monopolu Tytoniowego. Są one około 140.000 zł. wyższe niż koszty wyborów przy poprzedniej ordynacji wyborczej, a to wskutek tego, że obejmują druk kart do głosowania, który przedtem nie wchodził w koszty wyborów.

Pos. Surzyński referował ustawę o dodatkowym kredycie na zaangażowanie urzędników ryczałtowych w urzędach zagranicznych. Zwiększenie kredytu spowodowane zostało zwiększoną emigracją rolną do Niemiec, Belgii, Łotwy i Estonii, a następnie potrzebą rychłego wykonania ustawy z r. 1938 o pozbawieniu obywatelstwa. Dlatego rząd wniósł ustawę zwiększenia dotacji o 90.000 zł. na 30 etapów urzędników państwowych. Pokrycie uzyskuje się przez zwiększenie wpłaty monopolu spirytusowego o tę kwotę.

Projekt ustawy przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Pos. Ostafin referował projekt ustawy o dodatkowym kredycie na zwalczanie zaraźliwych chorób zwierzęcych.

Ustawę w brzmieniu komisyjnym przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

P. Żyborski referował sprawę dodatkowego kredytu na opiekę nad emigrantami za granicą. W ostatnim okresie emigracja do Niemiec wyniosła 60.000 osób, do Łotwy 17.50, do Estonii 4.000. Są to cyfry emigracji sezonowej. Obok tego mieliśmy emigrację stałą, która wynosiła: do Francji 18.700 osób, do Belgii 1.500, do Luksemburga 300, a do Ameryki 18.000. Okazuje się potrzeba zwiększonej opieki głównie w dziedzinie szkolnictwa i ochrony młodzieży przed akcją komunistyczną. Rząd proponuje zwiększenie tych wydatków o 600.000 zł., a pokrycie znajduje się w zwiększeniu wpłaty z Monopolu Spirytusowego o taką sumę.

Przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

P. Starzewski referował ustawę o przedłużeniu obniżenia komornego. Jak wiadomo ustawa z 1 lutego 1938 r. przedłużyła obniżkę w myśl dekretu z r. 1935 do końca roku bieżącego, po czym komorne miało wzrastać co kwartał, aż do osiągnięcia pełnej wysokości tego podstawowego komornego. Obecnie rząd przedkłada projekt przedłużenia obniżki obecnie obowiązującej do końca marca 1940 r., a zatem o 5 kwartałów.

Rząd motywuje zarządzenie swe między innymi tym, że zamierzone jest utrzymanie podatku specjalnego do końca marca 1940 r., że zatem równocześnie zniesienie obniżki komornego musiałoby odbić się ujemnie na budżecie domowym szerokich rzesz pracowniczych.

Mówca uważa, że sprawa objęta projektem ustawy jest tylko fragmentem szerszego zagadnienia, gdyż całość naszego ustawodawstwa lokatorskiego w wielu punktach dojrzała do rewizji. Dlatego musimy uważać uchwalenie niniejszego projektu tylko za cząstkowe załatwienie sprawy.

Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Z porządku dziennego spadły dwa punkty z powodu nieprzygotowania ich przez komisję komunikacyjną: Sprawozdanie tej komisji o projekcie ustawy o budowie normalno torowej kolei Zawiercie — Tarnowskie Góry i o projekcie ustawy o budowie normalno torowej kolei Skierniewice — Łuków.

Przystąpiono do wyboru komisyj. Do komisji kontroli długów, Sejm na mocy ustawy z dnia 2 stycznia 1936 r. o wykonywaniu kontroli parlamentarnej nad długami państwa wybiera czterech członków i tyluż zastępców członków tej komisji. Wybrani zostali posłowie zaproponowani przez marszałka: Pp. Chmieliński, Deryng, Lepecki i Sowiński, a jako zastępcy pp. Gutowski, Szczyt-Niemirowski, Gebethner, Ostaszewski.

Do komisji dla zmiany ordynacji wyborczej przewidzianej w składzie 30 posłów, marszałek zaproponował 30 kandydatów. Niezależnie od propozycji marszałka, wysunięte zostały jeszcze kandydatury: P. Schwarzbarta i p. Ra-

(Dokończenie na str. 3-ciej)

NA POSTERUNKU:

LIMA

(J. D.) KRAKÓW, 10 grudnia.

Podczas światowej konferencji ekonomicznej w Genewie, w roku 1927, z ust delegatów angielskich padały słowa niewiary w możliwość kooperacji ekonomicznej państw europejskich i w związku z tym niechęci do dalszych wysiłków w tym kierunku. Niewiara ta pogłębiała się nieomal z tygodnia na tydzień, i w miarę wzrostu tendencyj szowinistycznych w gospodarce międzynarodowej oraz w miarę, jak próby zliberalizowania form tej gospodarki kończyły się fiaskiem. Gdy świat ogarnięty został pamiętnym kryzysem gospodarczym, postanowiła Anglia szybko wyciągnąć konsekwencje z ówczesnego położenia. Opinia angielska była już przygotowana na to, że ze starą skłóconą Europą, podobnie jak z protekcjonistycznie nastawionymi Stanami Zjednoczonymi w epoce Hoovera nie ma co dalej współpracować. Ukoronowaniem tej świadomości był pakt ottawski, zawarty w pełny rok po dewaluacji funta szterlinga i wprowadzenia ceł ochronnych w Anglii. Wielka Brytania zatrzasnęła drzwi przed Europą, a otworzyła je naoścież dla swych dominiów i kolonii. Handel brytyjski w obrębie Commonwealth wzrósł poważnie kosztem innych krajów. Podjęta została wielka próba samowystarczalności gospodarczej na terytorium olbrzymim, rozciągającym się na czwartej części kuli ziemskiej i jednoczącym blisko pół miliarda ludzi naogół bogatych i produkujących nieomal wszystkie surowce i wytwory przemysłowe.

Próba ta nie udała się. Anglicy, być może, nie przewidzieli dojścia do władzy Hitlera i przeobrażenia w związku z tym wydarzeniem całokształtu stosunków nie tylko europejskich, ale i światowych. Pakt ottawski, który miał scementować naprzód gospodarczo, a potem politycznie Zjednoczone Królestwo z wyeliminowaniem interesów europejskich i amerykańskich nie udał się ani pod względem gospodarczym, ani politycznym. Wielka Brytania została prawie gwałtem wciągnięta z powrotem w wir polityki europejskiej. Trójkąt Rzym-Berlin-Tokio, na który śpiący lew brytyjski patrzał dotąd z poza głęboko przymrużonych powiek, przeistoczył się w poważne niebezpieczeństwo dla całości interesów imperialnych Wielkiej Brytanii. Zdobycie Szanghaju, a potem Kantonu przez Japończyków spowodowało natychmiast miliardowe straty dla Anglii a w bliskiej perspektywie kryje jeszcze wielkie niebezpieczeństwa zupełnego wyparcia Europejczyków z tej części kontynentu azjatyckiego, który Japonia zamierza całkowicie podporządkować swej kontroli. Niezależnie od tego emisariusze hitlerowscy i faszystowscy starają się, gdzie tylko mogą, wzniecać ogniska zapalne we wszystkich częściach imperium brytyjskiego. Jak swego czasu Rosja sowiecka dążyła do zgruchotania i rozkruszenia od wewnątrz imperium brytyjskiego zapomocą płonących żagwi haseł komunistycznych, nawołujących do samostanowienia s p o ł e c z n e g o wszystkich ludzi bez względu na rasy i kolory skóry, tak teraz propaganda faszystowska i hitlerowska, głosząca prawo samostanowienia n a r o d ó w rozpala żądze nacjonalistyczne w przekonaniu, że pożar, który z tego wyniknie, zniszczy doszczętnie imperium brytyjskie. Niebezpieczeństwa intryg i propagandy bolszewickiej Wielka Brytania nigdy nie przeceniała, choć walkę z tymi wpływami prowadziła surowo. A teraz, gdy agitatorzy faszystowscy i hitlerowscy nie zadawalają się już więcej łaskotaniem i drażnieniem ogona lwa brytyjskiego, ale kłują go w oczy i godzą w samo serce — lew zaczyna ryczeć.

Propaganda włosko-niemiecko-japońska zagraża jednak także Stanom Zjednoczonym. W okresie Monachium ujawniła się zdecydowana wola Ameryki przystąpienia do ewentualnych działań wojennych przeciwko państwom dyktatorskim. Równolegle do mobilizacji floty brytyjskiej, zmierzającej na Morze Północne mobilizowała się flota amerykańska z zamiarem wyruszenia na Pacyfik. Konferencja monachijska wywołała wszakże ogromne rozczarowanie w Stanach Zjednoczonych. Ujawniła ona słabość i inercję demokracji europejskich wobec zdobywczości i terroru totalizmów. Pojawiły się głosy, domagające się ściślejszej izolacji Stanów Zjednoczonych od kontynentu europejskiego w obliczu tchórzostwa, okazywanego przez demokracje europejskie. Stany Zjednoczone przeżywały w tych dniach coś na wzór Ottawy. Przemyśliwano nad sposobami ściślejszego zespolenia się gospodarczego, politycznego i kulturalnego Stanów Zjednoczonych z Kanadą oraz Ameryką południową i łacińską. Doroczna konferencja panamerykańska, zwoływana już corocznie, miała stać właśnie pod znakiem odwrotu Stanów Zjednoczonych od Europy i zbliżenia się do reszty Ameryk. I kto wie, jak potoczyłyby się nadal te sprawy, czy konferencja panamerykańska, która zbiera się w dniu dzisiejszym w pięknym mieście peruwiańskim Limie, nie byłaby groźną zapowiedzią rozwodu demokracji amerykańskiej z europejską, gdyby nie wzmożenie intryg, knowań, szpiegostwa i propagandy hitlerowskiej, faszystowskiej i japońskiej na całym kontynencie amerykańskim, gdyby nie straszliwe pogromy w Niemczech, które to objawy, razem wzięte, nie uświadomiły ludności amerykańskiej, że zachłanność krajów totalistycznych nie ustępuje przed granicami ani łańcuchów górskich, ani Atlantyku i że nikt wolny nie może się czuć dziś bezpiecznym na jakimkolwiek skrawku ziemi, na który pada cień swastyki, rózg liktorskich lub sztandarów wschodzącego słońca.

Konferencja w Limie, otwarta płomiennym apelem Cordella Hulla, będzie manifestacją zjednoczenia wszystkich części kontynentu amerykańskiego pod hasłem obrony demokracji i kultury. Konferencja ta miała zapoczątkować ściślejszą izolację Stanów Zjednoczonych, a w rzeczywistości zadeklaruje wyraźniejszą i bardziej zdecydowaną postawę całej Ameryki frontem do demokratycznej Europy. Będzie to jeszcze jedna sposobność do przekonania się, jak trudno jest w obecnym czasie nawet największym mocarstwom prowadzić politykę „soblepańską", politykę kroczenia własnymi ścieżkami, gdy macki polipa tot[illegible]cznego sięgają już wszędzie i nie oszczędzają nikogo.

BERNARD SINGER

PIERWSZY ZGRZYT

Warszawa, 9 grudnia.

Nikt sobie tego nie mógł wyobrazić. Dla wszystkich było rzeczą jasną, że rząd nie będzie miał żadnych kłopotów z parlamentem, że Sejm okaże się posłuszny, że nie trzeba już będzie posługiwać się wysłannikami i informatorami różnych ministerstw, by trzymać rękę na pulsie i zorientować się w nastrojach ul. Wiejskiej.

Ze względu na te tarcia został wszak rozwiązany poprzedni Sejm. Każdy wniosek w poprzednim Sejmie mógł przemienić się w niespodziankę, w manewr przeciw rządowi. Sfery rządowe narzekały wówczas na nieodpowiedni regulamin sejmowy, względnie na to, że nie ma należytego kontaktu między Sejmem a rządem. Nie zdołano utworzyć takiej większości, którąby współpracowała z rządem i ponosiła odpowiedzialność za pracę Sejmu. Ci, którzy zasiadali w poprzednim Sejmie byli bardziej wdzięczni płk. Sławkowi niż rządowi, który stał u steru. Stąd wynikały różne nieporozumienia.

Sejm został rozwiązany. Nowopowstały obóz miał nawiązać ściślejszą współpracę z rządem. Żadne niespodzianki nie miały więcej już się powtórzyć, a Ozon miał spełnić rolę dawnego B. B.

Do tej swej pracy przygotowywał się Ozon systematycznie. Jeszcze przed rokiem powstało biuro planowania, gdzie opracowywano projekty z różnych dziedzin, a przede wszystkim zasadniczy plan głównych prac koniecznych dla przemysłowej przebudowy Polski. Wypracowano plan elektryfikacji, komunikacji, budowy nowych miast i rozbudowy przemysłu.

Równolegle z rządem pracowało biuro, które układało projekty, zbierało materiały w różnych instytucjach i na papierze przebudowywało całą Polskę. Biuro to miało nawet własne pomysły, w jaki sposób zdobyć środki pieniężne, jak przeprowadzić operacje kredytowe i jak doprowadzić do upłynnienia rynku pieniężnego.

Zdaniem inicjatorów, można było plan taki zrealizować tylko równocześnie z wzmocnieniem władzy wykonawczej, przez stworzenie „ośrodka dyspozycyjnego". Autorytatywna władza miała otrzymać większe jeszcze i szersze pełnomocnictwa, by te operacje nie napotkały na opór i nie wywołały wątpliwości ze strony opinii publicznej.

Nastąpiło zwołanie Sejmu, a Ozon wszedł do nowej Izby jako zwycięzca. Plany wzmocnienia władzy Ozonu podzielane były przez wielu członków nowego klubu sejmowego. Padły już słowa o monopartyjności. Ukazały się wiadomości, że zmiana ordynacji wyborczej pójść ma w tym kierunku, aby główne prawa przy wyborach mieli „zwolennicy zjednoczenia narodowego". Tę myśl zresztą wypowiedział również szef Ozonu, generał Skwarczyński.

Sfery miarodajne z zadowoleniem patrzyły na rosnące apetyty Ozonu, widząc w tym symptomy normalnego rozwoju, a przede wszystkim dopatrując się w tym dowodu, że wreszcie znalazła się w Sejmie grupa, która reprezentuje pewien plan i solidarnie współpracować chce z rządem.

Nadzwyczajna sesja Sejmu przeszła wspaniale. Marszałkowie i wicemarszałkowie Izb składali wizyty członkom rządu. Omówiono plan sesji budżetowej. Współpraca nie została zamącona żadną dysharmonią. Przeciwnie, liczono się z tym, że dalsza praca wyglądać będzie jeszcze lepiej, że tam, gdzie rząd nie będzie mógł się zaangażować, przyjdzie mu z pomocą Ozon, wnosząc projekty ustaw.

W ubiegły piątek, w czasie przemówienia p. wicepremiera, można było zauważyć, że ci prości na razie jeszcze nieznani żołnierze parlamentaryzmu, uradowani są mocno jego wywodami, że gotowi są walczyć o jego hasła, że rząd zdobył sympatie Sejmu.

W sobotę rano krążyły słuchy, że jakkolwiek zwyczajni członkowie Ozonu są zadowoleni, to jednak u przywódców nastrój jest inny. Wczoraj jeszcze upajali się czarem słów, dziś jednak czują się dotknięci, a częściowo nawet obrażeni.

Zaskoczeni byli mową wicepremiera, który nikomu ze sztabu Ozonu nie doniósł, że ma własny plan, obliczony na lat 15, że zamierza pójść drogą ostrożnych operacyj kredytowych, powolnej akcji w dziedzinie elektryfikacji i t. d.

„Fachowcy w planowaniu" czuli się dotknięci tym, że p. wicepremier przeszedł omal całkowicie do porządku nad ich planem, który z takim mozołem opracowali.

Są również i tacy, którzy uważają, że p. wicepremier zanadto się wysuwa na czoło, że prowadzi samodzielną politykę, że pojmuje „zjednoczenie narodowe" jako ruch, oparty na szerszych podstawach niż Ozon, a to paraliżuje częściowo monopartyjne apetyty ozonowych przywódców.

Nic dziwnego, że plan min. Kwiatkowskiego nie znalazł aprobaty u posła Dudzińskiego, który do Ozonu nie należy. Ostrożnie plan ten skrytykował poseł Browiński, który się ostatnio wybija w Ozonie. Delikatnie i ła-

godnie wysunął pewne wątpliwości szef, gen. Skwarczyński.

Każdy przypuszczał, że na tym się skończy. Gdy na trybunie zjawił się szef sztabu Ozonu, płk. Wenda, przypuszczano, że wicemarszałek Sejmu bierze na siebie rolę płk. Miedzińskiego, że polemizować będzie z przeciwnikami rządu, że w ten sposób podkreślona zostanie ścisła współpraca.

Słuchając jego mowy, posłowie nie szczędzili oklasków. Ciepło przyjęli swego szefa, jakkolwiek każde słowo brzmiało jak wyzwanie. Cyfry statystyczne, którymi operował min. skarbu postawione zostały pod znakiem zapytania, jego plan określony został jako niezwykle powolny, operacje finansowe jako nieśmiałe i t. p.

Kiedy zgasły światła na sali, gdy posłowie opuszczali bufet, premier siedział zaskoczony. Przyjął szefa obozu i konferował z samym wicemarszałkiem Wendą. Premier sądził, że w parlamencie nie będzie już trzeba bronić ministrów, tak jak się to działo dawniej. Zaczęto jeszcze raz odczytywać tekst przemówienia płk. Wendy.

Tymczasem wicepremier Kwiatkowski odjechał z Sejmu do swego mieszkania. Poczuł się dotknięty. Zdawało mu się, że takie jest stanowisko nie tylko szefa sztabu płk. Wendy. Gniewał się, rzecz jasna, również na biuro planowania Ozonu i czekał na dalsze wyjaśnienia, które pozwolą mu pracować w Sejmie bez przeszkód.

We wtorek odbyła się narada na Zamku. Zrozumiałą jest rzeczą, że konferencja była poufna, a jej rezultaty znane będą dopiero po kilku tygodniach.

Przyjaciele wicepremiera oświadczają jednak, że wszelkie trudności już zostały usunięte i że prace biura Ozonu nie będą już krzyżować prac min. Kwiatkowskiego. P. wicepremier zatem będzie mógł w Sejmie prowadzić dalej swą akcję, a wicemarszałek Wenda zlikwidować ma cały incydent w przemówieniu, jakie wygłosi.

Czy tak wszystko gładko pójdzie, jak oświadczają przyjaciele p. wicepremiera, czy nie okażą się nowe chmury na horyzoncie? Opozycja nie weszła do Sejmu, nieznaczna jest liczba dyssydentów spoza Ozonu, a jednak trudno stworzyć taki blok, który by całkiem posłusznie współpracował z wszystkimi ministrami.

Dymisja wicemin. Alexandrowicza

Warszawa, 9. 12. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przychylając się do prośby dr. Jerzego Alexandrowicza, podsekretarza stanu w ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, zwolnił go z zajmowanego stanowiska.

Zwycięstwo wyborcze Str. Lud.

Warszawa, 9. 12. (Sin.) W wyborach do rad gromadzkich w powiecie wieluńskim (województwo poznańskie) Stronnictwo Ludowe uzyskało 80 procent ogólnej liczby głosujących, zyskując w niektórych miejscowościach pełne 100 procent głosów.

Posiedzenie Sejmu

(Dokończenie ze str. 1-ej)

tajczaka. Na 159 głosujących ważnych głosów było 159, bezwzględna większość 80 głosów. Głosów 159 otrzymali pp. Bardziński, Bartoszek, Browiński, Brylski, Dobrowolski, Lepecki, Milewski Józef, Ostachowski, Pankiewicz, Piotrowski, Pleszczyński, Rostek, Sikorski, Starzewski, Surzyński, Trębicki, Trzeciak, Wieczorkiewicz, Żyborski. Głosów 158 otrzymał p. Deryng, głosów 157 p. Doellinger, głosów 156: Pp. Matras i Putek, głosów 155 p. Skwarczyński, głosów 153: p. Machlejd i Pyszko, głosów 115 p. Witwicki. — Ci posłowie wchodzą więc w skład komisji dla zmiany ordynacji wyborczej. Odpadł p. Schwarzbart, który otrzymał 15 głosów i p. Ratajczyk, na którego padło 55 głosów.

Na tym porządek dzienny został wyczerpany.

W myśl zapowiedzi p. marszałka, zgłoszone dzisiaj wnioski i interpelacje będą odczytane na następnym posiedzeniu.

Memoriał dziennikarzy w sprawie dekretu prasowego

złożony w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych

Warszawa, 9. 12. PAT. W dniu 9 bm. dyrektor biura zadań specjalnych prezesa Rady Ministrów, Mieczysław Lepecki, w obecności kierownika referatu prasowego w Ministerstwie Spraw Wewn. radcy Wiktora Piotrowicza, przyjął prezesa Związku Dziennikarzy R. P. red. Mieczysława Ścieżyńskiego, sekretarza generalnego Związku red. Medarda Kozłowskiego i prezesa Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich red Jerzego Wiewiórkowskiego, którzy złożyli memoriał w sprawie przepisów wykonawczych do dekretu prasowego, uzupełniając go obszernymi ustnymi komentarzami. Memoriał powyższy został opracowany przez komisję specjalną Związku Dziennikarzy R. P.

Ujemne saldo polskiego handlu zagranicznego

Warszawa, 9. 12. PAT. Z liczb statystycznych, ilustrujących kierunki polskiego handlu zagranicznego w okresie pierwszych 10 miesięcy rb. wynika, że kraje europejskie uczestniczą w imporcie polskim w około 65 proc. jego wartości w eksporcie polskim zaś w 84 proc. W ten sposób kraje pozaeuropejskie mają udział w imporcie polskim w wysokości około 35 proc. jego wartości, udział zaś w eksporcie w wysokości ok. 16 proc.

W r. b. handel zagraniczny Polski kształtował się ujemnie przy czym ujemne saldo za 10 miesięcy wynosi przeszło 136 miln. zł. W okresie tym wymiana z krajami europejskimi dała saldo dodatnie na korzyść Polski w kwocie 94 miln. zł, natomiast handel z krajami pozaeuropejskimi dał saldo ujemne dla Polski w kwocie 230 miln. zł.

W porównaniu z rokiem ubiegłym podkreślić należy wzrost obrotów handlowych Polski z krajami europejskimi przy jednoczesnym spadku wymiany towarowej z krajami pozaeuropejskimi.

Jeżeli chodzi o kraje europejskie, Polska ma dodatni bilans handlowy przede wszystkim z Anglią, Norwegią, Szwecją, Finlandią, Holandią oraz Irlandią, ujemny zaś bilans handlowy z Czechosłowacją Belgią i ZSRR. Z krajów pozaeuropejskich dodatnie saldo wykazują jedynie obroty z Japonią, Mandżurią, Palestyną, Meksykiem i Syrią.

Gwałtowna zniżka funta

Warszawa. 9. 12. PAT. Dewiza na Londyn, która w ostatnim czasie notowana była na stosunkowo dość stałym poziomie, wykazała w dniu 8 b. m. gwałtowny spadek, osiągając niezmiernie niskie kursy. W dniu 9 bm. nie nastąpiły już żadne poważniejsze zmiany kursowe, jednak tendencja w dalszym ciągu pozostawała słabsza.

Na giełdzie w Zurychu notowano dewizę na Londyn bez zmian 20.63. W Londynie — w związku ze spadkiem funta — dewiza na Nowy Jork zwyżkowała już w dniu 8 bm. do 4.66 15/16, po czym w dniu 9 bm. o godz. 14-tej notowania jej wzrosły jeszcze do 4.66 3/4.

Dewiza na Paryż miała tendencję w stosunku do funta nieco mocniejszą jednak poważniejszych zmian kursowych i tu nie zanotowano. Pozostałe dewizy nie wykazały żadnych poważniejszych zmian.

Seria tragicznych wypadków samochodowych w Bielsku

Bielsko, 9. 12. (R) W dniu wczorajszym wydarzyła się w Bielsku i okolicy seria tragicznych wypadków automobilowych, która pociągnęła za sobą 2 śmiertelne ofiary. Na drodze do Goczałkowic samochód prywatny, kierowany przez znanego przemysłowca łódzkiego, Samuela Hirscha, zamieszkałego ostatnio w Bielsku na skutek śliskiej nawierzchni skręcił nagle w bok i wpadł na przydrożne drzewo. Skutki wypadku były fatalne. Syn przemysłowca, 18-letni Jerzy Hirsch doznał złamania podstawy czaszki i przewieziony do szpitala w Bielsku zmarł w 2 godziny potem, nie odzyskawszy przytomności. Ojciec jego doznał wstrząsu nerwowego i lżejszych obrażeń. Auto zostało zupełnie strzaskane.

Na drodze wojewódzkiej Bielsko—Aleksandrowice przewrócił się motocykl podczas wymijania furmanki. Obydwaj jadący na motocyklu mężczyźni upadli na jezdnię. Przejeżdżający w tej chwili autobus nie mógł się już zatrzymać i zmiażdżył na śmierć Rudolfa Nowaka, zamieszkałego w Bielsku. Drugi motocyklista odniósł lżejsze obrażenia i przewieziony został do szpitala w Bielsku.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Na skutek wylewu krwi w mózgu zmarł w wieku lat 56 szwedzki minister obrony Janne Nilsson.

— Minister obrony Unii Południowo-Afrykańskiej Pirow odjechał wczoraj do Johannesburga.

— Wczoraj podczas lotu próbnego rozbił się i stanął w płomieniach w pobliżu lotniska Schipole holenderski samolot komunikacyjny „Lockhed". 4 członkowie załogi: pilot, mechanik, radiotelegrafista i uczen ponieśli śmierć na miejscu.

— Władze brytyjskie zawiesiły jedyne dzienniki arabskie, wychodzące na terenie Palestyny: „A Difae" i „Felestin", ponieważ odpowiedzialni redaktorowie tych pism od dłuższego czasu przebywają na emigracji w Bejrucie.

PRZEGLĄD PRASY

Zaślepienie

Czytając pewną część prasy polskiej trudno oprzeć się wrażeniu, że na skutek ciągłej agitacji i bezustannej nagonki nastąpił zanik zmysłu krytycznego i umiejętności obserwacji rzeczywistości politycznej. Zmieniła się mapa Europy, w gruzach leżą koncepcje polityczne, które uznawano do niedawna za trwałe dogmaty, mnożą się oznaki wskazujące, że nie nastał jeszcze błogi czas spokoju, a ciąż jeszcze są stronnictwa i pisma, które nic innego nie widzą, tylko Żydów i „niebezpieczeństwo“ z nimi złączone.

Dziwne rzeczy dzieją się na świecie. P. Mackiewicz pisze w „Słowie“, że w Czechosłowacji krąży dowcip, iż prezydent Hacha przysięgał w parlamencie nie na konstytucję czechosłowacką, lecz na „Mein Kampf“ i twierdzi, że Czechosłowacja, a także Słowacja idzie w kierunku „dogadania się“ z Niemcami. P. Mackiewicz twierdzi ponadto, że na Rusi karpackiej rządzą aprobowani przez Berlin Ukraińcy, a organ Ozonu „Kurier Wileński“ stwierdza, że korytarz zakarpacki przeistacza się w wasala Trzeciej Rzeszy, pisząc, że obecnie „złe prądy biegną z zachodu na wschód“. A „Kurier Warszawski“ ogłasza szereg wiadomości o agitacji na terenie Rusi Podkarpackiej. Albo inne wypadki. O ile całkowicie słuszne są wyrazy potępienia dla metod żandarmerii rumuńskiej, to już trudno zrozumieć żal niektórych dzienników po likwidacji „Żelaznej Gwardii“ i ów wspólny front pism hitlerowskich i endeckich w tej sprawie. Swoją drogą wspólny front kończy się tam, gdzie prasa hitlerowska o pewnych osobistościach w Rumunii pisze już tak, jak niedawno pisała o Beneszu. Dziś już nie jest dla nikogo tajemnicą, że członkowie rozbitej Żelaznej Gwardii rumuńskiej kryją się pod opiekuńcze skrzydła Trzeciej Rzeszy. Dodajmy do tego rozwój wypadków na zachodzie i liczne sugestie i zmiany w środkowej Europie, a obraz będzie zupełny.

Byłoby przesadą twierdzić, że zmiany dokonane w ostatnim czasie wróżą niebezpieczeństwo. Ale jest rzeczą jasną, że wymagają one konsolidacji i stworzenia takiej atmosfery wewnętrznej, w którejby państwo miało możność dysponowania solidarną współpracą i gotowością wszystkich obywateli. A w takim czasie w dużej części opinii polskiej nic się nie zmieniło. Jest wiele trudnych i zawiłych problemów politycznych, a są ludzie, którzy nic innego nie widzą, tylko Żydów. Jest mnóstwo zagadnień gospodarczych, ale widok Żyda przesłania te zagadnienia. Istnieje problem siły i zwartości państwa a są stronnictwa, które czynią wszystko, by tę zwartość osłabić. Jedno z pism nazywa endecję stronnictwem odwróconym tyłem do spraw państwa. A gdy się czyta liczne wywody antyżydowskie i rozmaite plany na ten temat, trudno oprzeć się nasuwającemu się porównaniu z XVIII wiekiem. I wówczas widziano tylko „innowierców“, „dysydentów“ i z nimi toczono zażartą walkę, odwracając się tyłem do spraw państwa.

Rola Rosji

Na łamach „Wiadomości Literackich“ pisze J. H. Retinger o zastoju w międzynarodowej działalności Rosji. Autor omawia na tle historii perypetie tego zastoju i konkluduje:

> Może przyćmienie rosyjskie jest tylko chwilowe. Najbliższe miesiące to pokażą. Na razie jednak sytuacja jest niepokojąca dla Polski. Bo nie trzeba zapominać, że w dzisiejszych czasach, kiedy wyrabia się państwowość i mocarstwowość polska, kiedy potrzeba nam długiego p o k o j u dla usprawnienia administracji państwa, i dla podniesienia stanu gospodarczego — nie jest dla Polski rzeczą pożyteczną, że jeden z jego sąsiadów wzmaga się nadmiernie w sile, gdy tymczasem drugi chyli się ku bezwładowi i przestaje być aktywnym elementem polityki międzynarodowej. Dla nas Rosja osłabiona nie jest dobrym sąsiadem, gdyż wzbudza i rozmaiętnia apetyty, jak również i z tego powodu, że upada równowaga polityczna w Europie wschodniej.

Jest to myśl daleka od modnych dziś koncepcji „prometejskich“ i nieprometejskich.

Nieporozumienie

„Głos Narodu“ ogłasza artykuł o wizycie min. Ribbentropa w Paryżu odbiegający na ogół od myśli politycznej reprezentowanej przez ten dziennik. Rozważania autora są mocno nieaktualne, a sytuacja polityczna już dawno uległa zupełnie innemu rozwojowi, niż to autor twierdzi. Ale w artykule tym ni stąd ni zowąd znalazł się i taki ustęp:

> Nie ścierpimy, by niemieckie metody likwidacji Żydów były międzynarodowo nagrodzone, a nas skazywano na duszenie się w nieznośnych warunkach gospodarczych.

Przebija przez te słowa tęsknota za wyczynami hitlerowskimi. Przy tej sposobności pozwolimy sobie jeszcze raz przytoczyć dla porównania i dla zestawienia, jak o tej samej sprawie pisali Polacy w Ameryce:

> „Polonia wraz z całym społeczeństwem amerykańskim oburzona jest do głębi brutalnymi napadami na bezbronną ludność żydowską i katolicką w Niemczech. Dopatrujemy się w tych napaściach nie tylko barbarzyńskiego pogwałcenia godności ludzkiej, ale jednego z dalszych kroków przygotowawczych współczesnych krzyżaków przeciwko demokracji i wszystkim mniejszym i słabszym narodom“. „Popieramy i pochwalamy przedsięwzięte przez nasz rząd (amerykański — przyp. red. P. A. A.) kroki jak odwołanie amerykańskiego ambasadora i radcy handlowego z Berlina i stwierdzamy wraz z naszym wielkim Prezydentem, że to, co dzieje się w Niemczech, nie może mieć miejsca w cywilizowanym społeczeństwie...“

Jakże daleko odbiega ten głos od głosu niektórych publicystów, którzy oczyma fantazji widzą jakąś nagrodę za krwawe i barbarzyńskie wyczyny i z zazdrością twierdzą, że te krwawe wyczyny są nagrodzone.

O finansjerze żydowskiej

W związku z agitacją za emigracją Żydów daje się odczuć obecnie pewne rozczarowanie co do akcji, jaką mogłaby przeprowadzić finansjera żydowska. „Kurier Poranny“ pisze na ten temat:

> „Wydaje się, że w masach żydowskich, które w pierwszym rzędzie odczuwają wzrost nastrojów antyżydowskich, konieczność emigracji nie podlega już dyskusji. Działają jednak siły, które chcą utrzymać naród żydowski w rozproszeniu i nie tylko nie przykładają ręki do dzieła przeprowadzenia emigracji, ale wprost wysiłki emigracji hamują.
>
> Finansjera żydowska sowicie opłaca międzynarodową prasę za podnoszenie alarmów i lamentów gdy jakieś państwo rozwiązuje we własnym zakresie zagadnienie żydowskie, ale ociąga się z wyłożeniem odpowiednich kapitałów dla emigrantów i osadnictwa żydowskiego. I rzecz niezmiernie charakterystyczna: Żydzi uznający konieczność emigracji nie żądają od milionerów współwyznawców sfinansowania akcji emigracyjnej, ale wysuwają wobec narodów-gospodarzy postulat opłacenia kosztów ich wyjazdu“.

Kto wierzył w finansjerę żydowską jako instrument emigracji, doznał naturalnie rozczarowania. Finansjera żydowska nie opłaca wcale międzynarodowej prasy, bo jeżeli w ogóle istnieje jako warstwa, ale interesuje się zbytnio sprawami żydowskimi. Wielka kolonizacja palestyńska dokonana została nie dzięki finansjerze żydowskiej, lecz dzięki ofiarności społeczeństwa żydowskiego i to często jego najbiedniejszych warstw. I gdybyśmy nawet zażądali od finansjery pomocy czy jakiejś akcji, to i tak byłoby to żądanie bezskuteczne. Kto liczy na finansjerę żydowską, liczy na fikcję. My o tym dobrze wiemy.

(Ro)

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po cenach zniżonych, ciesząca się wielkim powodzeniem „Balladyna“ J. Słowackiego z Z. Jaroszewską w roli tytułowej. Jutro po południu „Klątwa“ St. Wyspiańskiego, — wieczorem po cenach zniżonych komedia Mazo de la Roche „Rodzina Whiteoak'ów“, obie sztuki w opracowaniu scenicznym i z udziałem znakomitej artystki Stanisławy Wysockiej. W końcowych próbach pod kierunkiem reż. W. Radulskiego tragikomedia Marii Jasnorzewskiej p. t. „Baba-Dziwo“, której premiera odbędzie się z początkiem przyszłego tygodnia.

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „NAJTEATRU“ W KRAKOWIE. Zespół „Najteatru“, który gra już w Krakowie od dziesięciu tygodni, daje swoje ostatnie przedstawienia. „Najteatr“ wystawionymi sztukami zdobył sobie gorące uznanie prasy i publiczności. Aby umożliwić szerokim masom publiczności obejrzenie ostatnich przedstawień, kierownictwo „Najteatru“ obniżyło ceny biletów. Dziś godz. 4-a pop. grana będzie po raz ostatni arcyzabawna komedja muzyczna „Symche Płachta“, godz. 8.45 „Tragedia Amerykańska“.

— ANDRÉ NAVARRA, znakomity czelista wystąpi z jedynym koncertem w niedzielę, 11 bm. w Starym Teatrze. Program koncertu o wysokiej wartości muzycznej obejmuje dzieła Haydna, Bacha, Schuberta, Debussy'ego, Granadosa, Faure'a i Cassado.

— IGNACY FRIEDMAN, światowej sławy pianista-wirtuoz, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to we czwartek, 15 bm. w Starym Teatrze. Bilety wraz z garderobą w cenie od zł. 0.80—6.50 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO
Sobota, godz. 8 wiecz.: „Balladyna“.

TEATR ŻYDOWSKI, BOCHEŃSKA 7.
(Zespół warszawskiego „Teatru Nowego“)
Sobota, godz. 4 pop.: „Symche Płachta“, godz. 8 wiecz.: „Tragedia amerykańska“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW
ADRIA: „Paweł i Gaweł“ (Bodo, Dymsza, Grossówna).
APOLLO: „Żebrak w purpurze“ (Ronald Colman i Frances Dee).
ATLANTIC: „Ludzie za mgłą“ (Jean Gabin i Michele Morgan) i „Dwaj mężowie pani Vicky“ (Loretta Young, Tyrone Power).
LOPP: „Złotowłosa“ (Jeanette MacDonald).
PROMIEŃ: „Pensjonarka“.
MUZEUM: „Ucieczka ku szczęściu“.
SCALA: „Zakochana pani“ (Ginger Rogers i Fred Astaire).
ŚWIT: „W cieniu gilotyny“ (Barry K. Barnes, S. Steward, M. Scott).
SZTUKA: „W sidłach miłości“ (Grace Moore, Melvyn Douglas).
UCIECHA: „Zapomniana melodia“ (Grossówna, Znicz, Sielański).
WANDA: „Strachy“ (Wanda Karwowska,

KOMUNIKATY:

— COFIM. Dziś o godz. 12.30 zebranie, jak ostatnio. Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna.

— UROCZYSTY RAPORT ORGANIZACJI „HISTADRUT HANOAR HECHALUCI“. W niedzielę 11 bm. godz. 19 w lokalu własnym przy ul. Dietla 93 odbędzie się Uroczysty Raport org. Histadrut Hanoar Hechaluci.

— MŁODE WIZO. Dziś 4-ta pop. plenarne zebranie z referatem R. Ferberowej. Goście mile widziani.

— ZWIĄZEK PRZEMYSŁOWCÓW W KRAKOWIE urządza odczyt dra Rogera Battaglii w poniedziałek, 12 bm. godz. 18-ta w sali Izby Przemysłowo - Handlowej w Krakowie, ul. Długa 1, pt. „Interwencjonizm Państwowy“. Wstęp wolny.

— ZWIĄZEK ZAW. KOMIWOJAŻERÓW. W niedzielę godz. 3 pop. zebranie komiwojażerów w lokalu „Strzechy Borochowa“, Starowiślna 89, z nast. porządkiem dziennym: 1) Patenty dla komiwojażerów na r. 1939 — referuje tow. dr Schlang, 2) Wybory do rady miejskiej — referuje tow. Birnhack i Weinfeld.

APOLINARY HARTGLAS

POINT DES REVERIES

Wszystko odbywa się normalnie, tak, jak u Żydów zawsze się dzieje. Przeprowadzona w Niemczech w atmosferze odpowiedniego upadku kultury i moralności „Noc Bartłomiejowa" wstrząsnęła sumieniem całego cywilizowanego świata. Okrutne prześladowania Żydów, zmuszanych gwałtem do porzucenia swojej przybranej ojczyzny, do której rozkwitu i potęgi przyczynili się w tak wielkim stopniu, odgłosy zachwytu i zazdrości dla tej „sprawności" Teutonów, jakie niedwuznacznie rozległy się w innych krajach, — wszystko to wysunęło problem żydowski na plan pierwszy, jako zagadnienie o charakterze międzynarodowym. Do mózgów najbardziej zaśniedziałych mężów stanu znalazła dostęp myśl, że nie można znowu łatać naszego problemu narodowego półśrodkami, że trzeba jednak tych Żydów gdzieś ulokować. Społeczeństwa zrozumiały wreszcie, że niepodobna nadal stosować metody plasterków angielskich: ten kraj przyjmie stu Żydów, ów wpuści pięćdziesięciu.

Rozległy się protesty odpowiedzialnych mężów stanu, rozległy się ich urzędowe oświadczenia współczucia. Ale ogólny i wspólny refren tych enuncjacji był jeden: szukać! szukać! bo my współczujemy nieszczęśliwej doli Żydów, ale, niestety do siebie wpuścić ich nie możemy, gdyż zachodzi obawa, że wraz z Żydami wpuścimy do siebie i bakcyl antysemityzmu — a to jest podwójnie niebezpieczne, bo i może nie tylko nie dać wytchnienia wpuszczonym Żydom, lecz pogorszyć i sytuację naszych dotychczasowych obywateli-Żydów, a ponadto antysemityzm okazał się zasłoną dymną, w której ukryciu posuwa się naprzód zaborczy i drapieżny imperializm niemiecki. Więc nie do nas, tylko gdzie indziej.

I tylko jeden kraj znalazł się na świecie, który nie powiedział: wszędzie gdzie indziej, byle nie do nas. Jeden tylko kraj oświadczył: prosimy właśnie do nas. Tym krajem okazała się żydowska Palestyna. Opierając się na przeprowadzonym już pomyślnie eksperymencie w latach 1934—1936, w analogicznej sytuacji, jiszuw żydowski ofiarował swą gotowość przyjęcia jak największej imigracji żydowskiej. Keren-Kajemeth oświadczył, że podejmuje się w ciągu lat dwóch osiedlić tylko na roli 100.000 uchodźców. To znaczy, że poza wsią znalazłoby się miejsce w ciągu tych dwóch najbliższych lat jeszcze dla 300.000 nowych imigrantów, czyli ogółem w ciągu 2 lat Palestyna mogłaby wchłonąć 400.000 uchodźców. A przecież w krajach kolonizacyjnych, odpowiednio już przygotowanych, działa prawo progresji geometrycznej, — wiele więc miejsca w latach następnych!

Należało tedy wykorzystać pomyślną koniunkturę. Należało wykorzystać przychylny nastrój społeczeństwa angielskiego i amerykańskiego rządu. Należało cały wysiłek narodu żydowskiego skoncentrować na Palestynie. Należałoześrodkować uwagę angielskiego społeczeństwa i czynników rządowych amerykańskich na Palestynie i połączonymi siłami wywrzeć potężny nacisk na rząd angielski, ażeby przełamać jego tendencje sabotażowe i zmusić go do otwarcia wrót Palestyny. Są wszelkie dane po temu, żeby twierdzić, iż w obecnej sytuacji byłoby się to udało.

Ale Żydzi, jak to Żydzi... Naród mądry, daleko widzący, trzeźwy, praktyczny i litościwy. Co? Palestyna? Ile? 200.000 w pierwszym roku? Kiedy my chcemy niezwłocznie, zaraz, w ciągu 2—3 miesięcy, przenieść i osiedlić koniecznie 700.000 Żydów niemieckich, austriackich i sudeckich. A zaraz potem, już w następnym kwartale, musimy znaleźć miejsce dla czterech i pół miliona Żydów polskich, rumuńskich, czeskich, węgierskich i włoskich. A rząd angielski na razie się nie zgadza na otwarcie Palestyny, i my, jako ludzie praktyczni, nie możemy tracić czasu na pertraktacje i przekonywanie rządu brytyjskiego. Niech tym wszystkim zajmą się znani utopiści, syjoniści, którym wystarcza te głupie 400.000 Żydów w ciągu dwóch lat. My, ludzie trzeźwi, musimy nieść pomoc natychmiastową.

I dlatego kilku bogatych Żydów holenderskich, Żydów litościwych a praktycznych i trzeźwych, założyło międzynarodowe żydowskie towarzystwo kolonizacyjne. Główny inicjator zaraz ofiarował milion guldenów, inni się przyłożyli, — i już po kilku dniach posiadali kapitał czterech milionow guldenów. Za ich przykładem poszli i nieminiej praktyczni i trzeźwi działacze żydowscy w niektórych innych krajach i też pozakładali podobne komitety, tylko że nie dali tych milionów guldenów, choć może mogliby łącznie dać nie mniej.

No, więc na początek jest już wcale niezgorszy kapitał zakładowy, — a teraz trzeba realizować tę natychmiastową, tę szybkostrzelną pomoc dla Żydów, której „rozlazły" syjonizm ze swoimi głupimi 200.000 Żydów w ciągu pierwszego roku nie byłby w stanie dokonać. Więc kolonizować, — ale gdzie? That is the question! Posypały się tedy projekty i informacje, jak z roku obfitości. Wtajemniczeni zapewnili: Rodezja gotowa jest przyjąć 10,000.000 (tak — to nie błąd drukarski: dziesięć milionów) Żydów. Rodezja odpowiedziała: może, ale tylko 150 Żydów (nie milionów, i nawet nie tysięcy, a po prostu: 150 jednostek). Inni wtajemniczeni komunikują: Australia potrzebuje ze trzy miliony. Australia łagodzi: możemy, owszem, 15.000 w ciągu... trzech lat. Źle! Trzeba więc zasiąść nad mapą i szukać. A tymczasem, wprawdzie nie miliony, ale poważne dziesiątki tysięcy Żydów, potrzebujących rychłej pomocy, czekają. Niech poczekają — przecież widzą, jak my się dla nich śpieszymy.

Śpieszy się z sukursem i ze słowami pociechy znany angielski mąż stanu, Churchill. Nie jest on wprawdzie zbyt wielkim przyjacielem Żydów: owszem, on to oderwał od Palestyny



S. ERLIK

Palestyna -- z lotu ptaka

Nagle dostałem telegram z Hajfy:

— Przyjedź natychmiast!

W dzisiejszych czasach tego rodzaju telegram oznacza istotnie rzecz pierwszorzędnej wagi. Toteż mimo godziny dwunastej w południe pakuję przede wszystkim manatki i dopiero potem zaczynam się zastanawiać nad tym, jak do tej Hajfy pojechać. O szóstej wieczór wymierają wszystkie palestyńskie kwisze. Po tej godzinie nie wolno nosa poza miejsce pobytu wysunąć. To jednak nie wszystko. Trzeba mieć w ogóle zezwolenie na wyjazd z miasta i za dnia, i to — zezwolenie wydane przez dowództwo wojskowe. Uzyskanie zaś tego zezwolenia — jak to szczegółowo opisał niedawno kol. Dr Carlebach — nie należy do rzeczy prostych.

Wystarczyło oczywista namyśleć się przez trzy minuty, by ta „pociągająca" perspektywa mozolnego starania się o zezwolenie na jazdę zamroziła człowiekowi krew w żyłach. A tu taka pilna depesza! Można wprawdzie oddepeszować w takim duchu: „Zezwolenie stop". Adresat łatwo pojmie beznadziejność sytuacji. Nagle przeszyła mi głowę myśl, że można przecie do Hajfy — polecieć aeroplanem. Towarzystwo „Palestine Airways" zorganizowało stałą komunikację lotniczą: Tel Awiw — Hajfa — Bej ruth i to dwa razy dziennie. Bilet tam i z powrotem kosztuje nieco więcej aniżeli dwukrotna cena za bilet taksówką. Jeżeli zaś wziąć pod uwagę bezpieczeństwo podróży, pięciokrotnie szybszą podróż (pół godziny lotu do Hajfy!), i przede wszystkim brak przymusu „zezwoleniowego", okaże się, że rozwiązanie aeroplanowe jest bardzo pomyślne, a zresztą warto raz zobaczyć naszą Erec z lotu ptaka...

Zadecydowałem. Lecę. Zostawiam w domu kartkę: „poleciałem do Hajfy" i udałem się na teren Wystawy. W biurze „Palairways" witają mnie uroczo uśmiechnięte urzędniczki. Miejsce na szczęście jest w aeroplanie. Formalności załatwia się momentalnie. Na lotnisko tel-awiwskie odwozi mnie taksówka. Zresztą lotnisko jest tuż obok, tylko że na drugim brzegu Jarkonu. Most ostatnie powodzie zerwały, więc samochód zatrzymuje się przed rzeką. Przez wodę przeprawiamy się wąską i wątłą kładką, niemile się huśtającą.

Na drugim brzegu pod bramą imponującej Rutenbergowskiej Stacji Readinga czeka nowy samochód. Kilkaset metrów jazdy i — jesteśmy na miejscu. Oba maleńkie (pięć miejsc dla pasażerów) aeroplany Palestine Airways rozwarły szeroko swoje srebrne skrzydła. Dwaj angielscy doświadczeni piloci czekają na swoją kolej (jeden ma 5 tysięcy godzin w powietrzu a drugi 2 i pół tysiąca). Żydowski mechanik w białym „overall'u" bada maszyny i próbuje każdą śrubkę. W pobliżu rysują się żelbetonowe łuki budującego się hangaru, a w oddali kilkuset robotników żydowskich usuwa góry piasku celem rozszerzenia lotniska. Może niedługo i „Lot" będzie tu lądował.

Sympatyczny młodzieniec w mundurze lotniczym daje znak i wsiadamy do samolotu. Jest nas czterech, lotnik oraz trzech pasażerów. Rozlega się dźwięk gongu i śmigła natychmiast dostają gwałtownej kołowacizny Samolot rusza. Jedziemy po asfalcie aż na wschodni brzeg jedynego narazie „runway'u". Tu samolot skręca frontem do morza i staje. Teraz oba motory zaczynają warczeć jak opętane. Momentalnie jesteśmy w powietrzu. Cień samolotu odrywa się i zaczyna maleć. Ziemia nam ucieka. Nad morzem samolot skręca ku północy i bierze kurs tuż na linii dzielącej ląd od morza. Nie ma tu próżni powietrznych i podróż jest gładka, bez jakichkolwiek zgrzytów.

W uszach huczy jak w kotłowni. To jest jedyny znak podróży, bo nie ma się w aeroplanie żadnego uczucia jazdy. Ma się wrażenie, że się wisi w powietrzu. Rzucam okiem w dół i już nie mogę się od tego wspaniałego widoku oderwać. Widać każdy domek, każde drzewo, — można cały kraj objąć jednym spojrzeniem. Oto Hezlija, a nieco dalej Reanana. Nagle pod nami okazuje się Sidna Ali, ta jedyna arabska wieś na tym żydowskim całkowicie brzegu. Zielone prostokąty pardesów przedzielają brunatne równoległoboki ornej ziemi. Biały, pięknie rozplanowany obóz wojskowy oznajmia, że lecimy ponad Natanią. Uderzają tu liczne już zielone skwery i fantastyczne wille na wysokim brzegu morskim. Między Herzliją a Natanią leżące pod wodą bagna Wadi Falik i proste ka-

Transjordanię i zmusił nawet Żabotyńskiego do podpisania Białej Księgi. Ale jest on zdecydowanym przeciwnikiem Niemców, a l'énnemies des nos énnemies sont nos amis. Otóż tedy ten Churchill ogłosił artykuł, w którym wyraził żal, że Palestyna (po oderwaniu przezeń od niej Transjordanii!) jest zbyt mała, by wschłonąć wszystkich obecnych i przyszłych uchodźców żydowskich, ale on proponuje Żydom Australię. Coprawda, nie porozumiał się w tej materii z rządem australijskim, który w międzyczasie zdążył już wydać opinię odmienną, ale za to nęci Żydów widokami taniej kolonizacji australijskiej, nie wątpiąc, że Żydom będzie łatwo stworzyć odpowiedni fundusz. Bo, powiada, przed 20 laty rząd skolonizował w Australii w stanie Wiktoria na roli 50.000 osób, i kosztowało to tylko bagatelną sumkę 30,000.000 funtów... Była przy tym wprawdzie mała przykrość, że tyleż samo kolonistów w tym samym czasie uciekło z roli do miast — no, ale przecież Żydzi są świetnym materiałem rolno-kolonizacyjnym, czego przykłady dali już w Palestynie, więc chyba nie uciekną. Że naiwny Churchill nie zdaje sobie sprawy, że Żydzi nie uciekają do miast w Palestynie tylko dlatego, że to jest Palestyna (bo np. w Argentynie też pouciekali, choć są dobrym materiałem osadniczym), — to możemy zrozumieć. Ale już zupełnie na ciężką umysłowość angielską zakrawa, gdy człowiek uważa, że 6.000 funtów na osiedlenie rolne jednej rodziny, to jest mało, i że naród żydowski jest w stanie zdobyć środki na skolonizowanie na wsi przy takich kosztach kilkuset tysięcy rodzin. To już lepiej kolonizować w Palestynie gdzie osadzenie na roli w ciągu ostatnich 20 lat blisko 100.000 ludzi i ulokowanie poza tym jeszcze blisko 300 tys. ludzi z głupimi inwestycjami, w rodzaju portu w Tel-Awiwie czy Uniwersytetu Hebrajskiego włącznie, nie kosztowało razem nawet połowy tego, co skolonizowanie 50.000 uciekinierów do miast w Australii. Czy aby praktyczni i litościwi panowie z Komitetu uświadomią sobie, jak bardzo zażartował z nich Churchill? Żeby zaś nie było wątpliwości i co do reszty, pośpieszył Churchill z drugim artykułem, w którym dowodzi, że w interesie Wielkobrytanii należy baczyć, by Kanada, Australia i Południowa Afryka były kolonizowane przez osadników rdzennie-angielskich, doradzając formę kolektywnej kolonizacji (zapożyczoną, nawiasem mówiąc, od Żydów). Cóż więc pozostaje praktycznym i trzeźwym holendersko-żydowskim filantropom i ich naśladowcom w innych krajach?

Toteż gdy w tej opresji zjawili się reprezentanci żydostwa amerykańskiego i powiedzieli im: przede wszystkim Palestyna — zaakceptowali to. Ale odpowiedni moment już odpowiednio zepsuli. I jak to wygląda obecnie praktycznie ich praca? Czytamy w ostatnich depeszach, że utworzono już komisję rzeczoznawców, która przystąpi niezwłocznie do badania szeregu planów kolonizacyjnych. Prawda, jak to praktycznie? Jak to szybko idzie pomoc dla tych Żydów, którzy tak potrzebują natychmiastowej pomocy, że nawet 200.000 miejsc dla nich w Palestynie jeszcze w tym roku to było zbyt mało i zbyt wolno? I skąd ta pewność, że choć jeden z tych planów po zbadaniu okaże się odpowiednim? I że ten odpowiedni plan uzyska aprobatę odpowiedniego rządu? I kiedy to będzie? I wiele pieniędzy połknie to badanie planów? Podczas gdy Palestyna już jest i badaczy „odpowiedniości“ planów nie potrzebuje! Toteż postanowiono stworzyć i komisję finansową. Ale kto zje te finanse? Uchodźcy, czy rzeczoznawcy?

Wreszcie, podają depesze, postanowiono w Hadze szukać możliwości imigracyjnych i dla niearyjskich chrześcijan, t. zn. dla tych, którzy zdradzili nasz naród, gdy ta zdrada przy-

nosiła jeszcze korzyści renegatom. W tym celu nawet nawiązano kontakt z organizacjami katolickimi i protestanckimi.

A więc tu cię piszą! Więc chodzi o pompowanie pieniędzy żydowskich znowu nie dla Żydów! I, żeby choć dla prawdziwych prześladowanych chrześcijan. Ale nie, właśnie dla tych, którzy, dopóki to się opłacało, przechodzili do obozu naszych prześladowców i działali tak czy inaczej przeciwko nam! I zapomniano, że przed kilku zaledwie tygodniami, gdy po tchnących dla nas współczuciem wystąpieniach głowy kościoła anglikańskiego zgromadzenie tegoż kościoła w Westminster uchwaliło ofiarę 50.000 funtów dla uchodźców, to zastrzegło, że pieniądze te mogą pójść tylko dla chrześcijan! Więc znowu mamy do czynienia nie tyle z imprezą żydowsko-filantropijną, ile poprostu z asymilatorsko-moszkowską.

Nie tylko w centrali w Hadze tak wygląda marnowanie pieniędzy żydowskich na tle żydowskiej niedoli. „Kurier Warszawski“ podaje wiadomość z Wilna, że na zgromadzeniu jakiejś „Ligi Żydowskiej“ tamże adw. Czernichow (terytorialista) zaznajomił zebranych z ideą Ligi, która zamierza osiedlać Żydów w dominiach angielskich i w Afryce i zebrała już znaczne kapitały na kolonizację. Więc znowu kapitały żydowskie, ale nie na kolonizację, lecz na szukanie terenów do nowego rozprószenia Żydów i do badania ich, bez wielkich widoków, że coś z tego wyniknie. Byle nie na realną i natychmiastową pracę w Palestynie. Jak to nowe rozpraszanie Żydów w rozmaitych dominiach mieści się w terytorializmie p. Czernichowa, — to nie nasza rzecz. Gorsze, że ten wynaturzony terytorializm, a już zupełnie wyraźny antysyjonizm, znalazł naśladowców wśród pewnych syjonistów warszawskich.

I jakie są dotychczas realne skutki tej akcji? Pomijam, że wielu bogatych Żydów, gdy się teraz do nich przychodzi po ofiary na Palestynę, odpowiadają, że już się opodatkowali na rzecz... wychrztów do kolonizowania ich na księżycu. Pomijam, bo to są ludzie, którzy w istocie ani tu, ani tu nic w końcu nie dadzą. Ale tymczasem stworzono dywersję przeciwko Palestynie i poparto sabotaż rządu brytyjskiego, dając mu do ręki argument antypalestyński i osłabiając przychylne dla palestyńskiego rozwiązania naszego narodowego problemu nastroje w społeczeństwie angielskim. Przez to samo nie tylko nie przyspieszono pomocy dla uchodźców żydowskich, lecz udaremniono ją. Depesza ŻAT-nej donosi, że rząd palestyński jeszcze nie powziął decyzji w sprawie memoriału Agencji Żydowskiej w przedmiocie wpuszczenia do Palestyny większej ilości uchodźców żydowskich. Wielką zasługę w tym sabotowaniu przypisać należy właśnie Komitetowi i jego „syjonistycznym“ adherentom. A jak jest z imigracją do innych krajów poza Palestyną? No, rzeczoznawcy jeszcze planów nie zbadali, rządy jeszcze niczego nie akceptowały, a kapitałów na przygotowywanie w ciągu długich najbliższych lat tych ewentualnie zaaprobowanych terytoriów, by mogły przyjąć wreszcie pierwszych osadników, — jeszcze w dostatecznej ilości nie ma. Wszakże tymczasem są już pewne realne skutki działalności Komitetu. Nachum Goldman oświadczył, że dzięki alarmom o przyszłych terenach kolonizacyjnych, szereg państw powstrzymał lub ograniczył wpuszczanie uchodźców żydowskich z Niemiec. Tak wyglądają jedyne realne rezultaty działalności praktycznych i zmierzających do szybkiej pomocy komitetów kolonizacyjnych.

Wszystko to jest bardzo smutne, ale u nas niestety, zupełnie naturalne. Pragnęlibyśmy jednak, żeby czynniki rządowe w Polsce nie dały się zafascynować tym harmiderem bezmyślno-filantropijnym, tak typowym dla pewnych kół żydostwa, chcących siebie uważać za zeuropeizowanych. Do sprawy należy podejść naprawdę praktycznie. Pomijamy, że nie uważamy za praktyczne zmuszania Żydów do emigracji, która i tak idzie sama, ale tylko przy pomyślnych warunkach. Pomijamy, że uważamy za błąd w sensie populacyjnym, żeby nawet masowa emigracja mogła zupełnie usunąć zagadnienie ludności żydowskiej w innych krajach. Stoimy na stanowisku, że problem żydowski załatwia z jednej strony realizacja Państwa Żydowskiego w Palestynie, która obniży — ale nie do zera — odsetek ludności żydowskiej w krajach diaspory, uczyni Żydów równymi innym narodom, i nawet wtedy dopiero może uczyni realnym osiągnięcie dla Żydów jeszcze innych dodatkowych terenów kolonizacyjnych, — a z drugiej strony zupełne równouprawnienie Żydów pozostałych w diasporze, jako mniejszości narodowej w kraju. Ale, jeżeli nawet stanąć na stanowisku odmiennym, to przecież praktycznie najważniejszą jest rzeczą wykorzystać to, co już istnieje, t. zn. przygotowaną już do przyjęcia, w każdym bądź razie kilku milionów Żydów Palestynę. Da to prędzej i pewniej i przy zatracie mniejszych kosztów przeniesienie większej ilości Żydów, niż wszelkie poszukiwania terytoriów, badania ich, uzyskiwanie aprobaty odnośnych rządów, przygotowywanie terenów, przezwyciężanie nieprzyzwyczajenia Żydów do rolnictwa — przy braku momentu ideowego, który to moment istnieje tylko w Palestynie, — a następnie dopiero wywołanie nowej kwestii a la arabskiej gdzieś w jakiejś Tanganaice.

Dla Rządu, składającego się przecież z ludzi doświadczonych i dobrej woli, ta rzecz musi być jasną. To tylko nieodpowiedzialna prasa może pisać, że syjonizm bagatelizuje zagadnienie emigracyjne, że nie jest prawdą, jakoby zdobycie innych terytoriów było zbyt utrudnione, bo przecież Anglia i Ameryka posiadają takie terytoria i t. p.

Im wolno, oni do tego nie dokładają i owszem, zarabiają, uprawiając demagogię i grając na nieuświadomieniu mas czytelniczych. Ale Rząd posiada ludzi, znających sprawę zbliska, wiedzących, że oprócz angielskich terytoriów, potrzebna jest jeszcze zgoda Anglii i olbrzymie środki oraz długie lata na przygotowanie terytoriów a ponadto potrzebny jest do osadnictwa jeszcze moment ideowy, którego Żydzi nigdzie, poza Palestyną, nie posiadają. Jeżeli więc chodzi o przezwyciężenie niechęci Anglii, to już lepiej na odcinku palestyńskim, gdzie jest wszystko przygotowane. Dlatego też pozwalamy sobie wyrazić nadzieję, że Rząd podejdzie do zagadnienia praktycznie i swój wpływ rzuci na szalę Palestyny, a bawiących się w fantazje kolonizacyjne snobów pozostawi własnemu losowi. Bo jeżeli nie przede wszystkim Palestyna, to co do innych terytoriów narazie ...point des reveries.

---

nały drenażowe niedawno przekopane.

Emek Chefer i czerwone dachy licznych osiedli żydowskich. W oddali niskie okrągłe grzbiety gór szomrońskich. A oto zielone lasy i pardesy Chedery. Morze zieleni. Poznaję Gan Szmuel, Pardes Chana, Benjaminę i kamienne domy Zichron Jakow rozsypane na szczycie trudno dostępnej góry.

Teraz znowu dawne bagno Kabara i ława piasku szeroko ciągnąca się od morza aż po linię kolejową.

Z kolei najfantastyczniejszy epizod panoramy. Warzelnie soli w Atlit: sadzonki wody morskiej poprzedzielane prostymi jak strzała groblami. W każdej sadzawce kolor wody inny. Od jasno szarego aż do ciemnego fioletu. W sumie cudowny witraż.

Teraz samolot zaczyna się powoli podnosić. Mamy przelecieć przez grzbiet Karmelu. Ponad Karmelem warkot motorów słabnie. Spoglądam niespokojnie na lotnika. Ten jednak zajęty jest żywą pogawędką z p. S. naczelnym inżynierem towarzystwa Rutenberga. To mnie uspakaja. Samolot widocznie gotuje się do lądowania. Istotnie zaczynamy się opuszczać na zieloną, rozległą dolinę zebulońską. Przelatujemy szerokim łukiem ponad obszarem, na którym buduje się olbrzymie rafinerie naftowe. Lecimy tuż nad szosą, linią kolejową, nad niskim płotem, niemal dotykając go kołami i już uderzamy o twardy grunt lotniska. Samolot staje posłusznie przed biurami urzędu cłowego. Jesteśmy na miejscu. Pół godziny temu byłem w Tel Awiw. Niezapomniana podróż!

Dokąd zmierza Francja?

P. RIBBENTROP W PARYŻU

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")



Moment podpisania układu francusko-niemieckiego.

PARYŻ, w grudniu.

Gwizdanie, jakie witało min. Ribbentropa w Paryżu, oraz konieczność tarasowania ulic policją lotną i miejską, najlepiej obrazuje atmosferę w jakiej demokracja Paryża witała wysłannika Trzeciej Rzeszy nazajutrz po pogromach w Niemczech. Doskonale zdawał sobie z tego sprawę rząd francuski. To też ani jedna flaga o barwach niemieckich nie została wywieszoną na ulicach Paryża!

Uwzględniając tę postawę rządu francuskiego, z tym większą obiektywnością możemy cytować głosy tych Francuzów, którzy uważali dzień dzisiejszy za ponowny dzień wstydu dla Francji, ponowny dzień kapitulacji po kapitulacji monachijskiej.

Słabość czy brak orientacji p. Bonneta, ministra spraw zagranicznych? Bo trudno zrozumieć dlaczego Francja, obecnie pierwsza wystawiona na parcie potęgi niemieckiej, po usunięciu swego sprzymierzeńca czechosłowackiego, osłabia znaczenie zjednoczenia antytotalnego Anglii i Ameryki.

Prawda, że podpisany dokument nie ma większego znaczenia. Ale na razie, jako taki jest skazą, która nie da się zmyć z historii demokratycznej Francji.

Pocieszа nas, w danym wypadku fakt zupełnej obojętności i niechęci całego społeczeństwa francuskiego wobec posunięć obecnego rządu francuskiego. Rząd musiał podkreślić w przeddzień przyjazdu p. Ribbentropa, że akcja zbrojeniowa Francji została wzmocniona w ścisłej współpracy z Anglią.

* * *

Opinię demokratyczną Paryża uderzyło również, że poza premierem Daladierem i ministrem spraw zagranicznych Bonnetem ani jeden minister nie brał udziału w dzisiejszych uroczystościach francusko - niemieckich.

Czy dlatego, że odmówili? Czy też dlatego, że chciano uczynić przyjemność Niemcom i nie zaproszono ministra kolonii p. Mandela, i ministra oświaty p. Zay'a. Obaj — Żydzi... Nie zapraszając tych dwóch, nie można było zaprosić żadnego innego.

A może pp. Mandel i Zay odmówili wzięcia udziału w tym „imponującym" wydarzeniu, i dlatego musiano prosić innych ministrów, by również nie przychodzili?

Obie wersje mają szanse prawdziwości, ale nigdy nie poznamy istoty rzeczy.

* * *

A przecież p. Mandel, minister kolonii, zajmuje w rządzie jedno z pierwszych miejsc, dzięki swej twórczej inicjatywie. To on otworzył Francji oczy, że posiada ona potęgę kolonialną, że musi tylko wreszcie przystąpić do jej właściwej eksploatacji i należytej gospodarki. Wtedy Francja nie będzie musiała szukać nowych rynków zbytu, co kosztuje ją sporo pod postacią udzielania różnych przywilejów. Dlatego Francja zbroi się obecnie, by móc obronić jedności swej potęgi kolonialnej. Oto najnowsza teza rządu francuskiego, zasegurowana mu przez p. Mandela. Otóż p. Mandel nie uświetnił swą obecnością uroczystości podpisywania pergaminu niemiecko - francuskiego.

Przypomnijmy, że ministrowie Mandel i Zay zamierzali ustąpić w przeddzień podpisania paktu czterech w Monachium.

Nie jest jednak wykluczone, że to właśnie p. Mandel będzie wicepremierem przyszłego rządu zjednoczenia narodowego, na czele którego stanie prezydent parlamentu, p. Edward Herriot. Choć dziś, po zażegnaniu strajku generalnego premier Daladier uchodzi za silnego. Nikt jednak rozumiejący istotnie głęboko sytuację, nie gwarantowałby chyba trwałości tej siły.

Daleko patrzący politycy francuscy obawiają się, że Francja pójdzie na lep obietnic niemieckich i wda się w dalsze pertraktacje, oddalając od swych ostatnich aliantów — Polski, Sowietów, Rumunii, zniechęci Anglię i Amerykę i to właśnie w chwili, kiedy zbliżenie Polski i Sowietów (dawne marzenie Francji...) stało się nagle czynnikiem, regulującym równowagę europejską.

* * *

Powstają i inne zagadnienia.

Domaganie się przez Włochy właśnie w takiej chwili Tunisu i Korsyki najdobitniej potwierdza dwulicowość taktyki niemiecko - włoskiej: podczas gdy jeden z dyktatorów zbliża się do Anglii, drugi zadziera z Francją i odwrotnie. Gdy jeden z nich atakuje oba państwa, drugi łagodzi, jak to wyraźnie widziano w czasie napreżenia wrześniowego. Niemcy uzbroiły się po zęby, a Mussolini nie miał, że wcale; wystarczył telefon dyktatora włoskiego do Hitlera, a wojna została zażegnana... Historia powtarza się teraz szybko. To też ci, którzy w manifestacjach antyfrancuskich w Rzymie dopatrują się ze strony Włoch chęci psucia zbliżenia francusko - niemieckiego — okazują chyba też daleko idącą krótkowzroczność.

W dobie obecnej interesy Francji i Niemiec są zbyt różne i przeciwne, a Włoch, Niemiec i Japonii zbyt podobne (na różnych frontach) by poważnie traktować dzisiejsze „zbliżenie" francusko - niemieckie, zarysowane w Paryżu.

Dr T. LEDNER

Apel Hulla do świata

Lima. 9. 12. PAT. Przemawiając przez radio sekretarz stanu Stanów Zjednoczonych Cordell Hull oświadczył m. in., że istnieją trzy serie istotnych zagadnień, które zbliżająca się konferencja panamerykańska ma posunąć naprzód. Pierwsza seria dotyczy wysiłków dla zapewnienia pokoju światowego i obejmuje ochronę instytucyj amerykańskich i amerykańskiego systemu stosunków międzynarodowych, opartego na pokojowym załatwianiu wszelkich sporów międzynarodowych.

Drugą serią — mówił dalej Hull — którą mamy się zająć, jest współpraca ekonomiczna, której celem jest zapewnienie dobrobytu wszystkich narodów obu Ameryk. Każdy dzień umacnia mnie w przekonaniu, że rozbrojenie ekonomiczne jest istotnym warunkiem stałości politycznej i powrotu do stosunków międzynarodowych, opartych na poszanowaniu prawa, ładu i umów.

Republiki amerykańskie nie szukają regionalnego rozwiązania dla zagadnień ekonomicznych. Uznają one współzależność wszystkich narodów w tych podstawowych sprawach i pragnęły by, aby wszystkie kraje świata przyjęły wyznawane przez nie zasady.

W końcu Hull wyraził życzenie wzmocnienia stosunków międzynarodowych, by stały się one skuteczną siłą w stosunkach światowych.

Wyniki komisji rzeczoznawców

Lima 9. 12. PAT Komisja rzeczoznawców powołana przez konferencję w Montevideo w r. 1933, a której pierwsza sesja odbyła się w kwietniu 1937 r. w Waszyngtonie, zakończyła obecnie swe prace. Wyniki tych prac przedstawione będą na początku przyszłego tygodnia konferencji panamerykańskiej.

Komisja zajmowała się głównie następującymi sprawami:

1) organizacją pokoju, t. zn. sharmonizowaniem traktatów i paktów pokojowych panamerykańskich, podpisanych w ciągu ostatnich 15-tu lat, a dotychczas nie ratyfikowanych przez wiele krajów, 2) Kodyfikacją prawa międzynarodowego i 3) zwłoką płatności długów należnych państwu od osób prywatnych.

Na froncie wyborów samorządowych -- Okręg I.

O CO TOCZYMY WALKĘ?

Czyż można się dziwić, że wybory do Rady Miejskiej budzą politycznie tak wielkie zainteresowanie? Wszak w tym samym dniu w szeregu największych miast Polski, Warszawie, Łodzi i Krakowie na zasadach demokratycznych mają być wybrane samorządy. Tym samym ujawni się układ rzeczywistych sił nurtujących społeczeństwo.

Na ulicy żydowskiej niewątpliwie rozgrywka wyborcza będzie miała uzewnętrznić, jak politycznie reaguje społeczeństwo na obecną sytuację.

W Krakowie bardzo emocjonującym będzie wynik w okręgu I., gdzie do walki wyborczej staje lista narodowo-żydowska Nr. 15. W tym bowiem okręgu rozegra się naprawdę walka o rząd dusz — i charakter żydowskiej polityki.

Jakie były przesłanki, które nas skłoniły do wystawienia listy narodowo-żydowskiej w okręgu I.

Okręg I. wybiera 8-miu radnych. Żydzi zamieszkujący ten okręg mogą, o ile będą solidarni, wybrać własnego kandydata. Byłoby w tej chwili grzechem nie do przebaczenia, gdybyśmy wobec tego mieli i tak szczupłą naszą reprezentację osłabiać przez niewystawienie listy tam, gdzie mandat jest realnie do osiągnięcia.

Potwierdzamy słusznie od lat zasadę naszej samodzielności politycznej. W myśl tej zasady wszędzie tam, gdzie istnieje szansa uzyskania mandatu żydowskiego, winny być wystawione listy żydowskie i dana możliwość społeczeństwu żydowskiemu oddania głosu na własnych kandydatów. Byłoby przekreśleniem tej podstawowej zasady naszej polityki na którymkolwiek odcinku, gdybyśmy mieli zrezygnować z zasady wysuwania własnych kandydatów i z walki o nasze prawa przez naszych mandatariuszy.

Przez ostatnich 20 lat syjonizm głosił zasadę, że nie chce być przedmiotem w polityce, i że naszych głosów conajmniej tam, gdzie możemy wybierać własnych przedstawicieli nie czynimy przedmiotem żadnych targów. Ten postulat stał się aksjomatem przyjętym bez reszty, jak i zasada z tego wypływająca, iż Żydzi winni głosować na Żydów, i to tylko na takich kandydatów, którzy są bez reszty związani z żydostwem, i którzy prowadzić będą politykę wyłącznie żydowską.

Wysuwając listę narodowo-żydowską w okręgu pierwszym, pragnęliśmy podkreślić, prócz tej zasady niezależności, o której wyżej mowa, również i tezę, że zdecydowani jesteśmy ani na krok dobrowolnie nie rezygnować z jakichkolwiek uprawnień obywatelskich, które nam przysługują jako społeczności. Dlatego też było dla nas i, sądzimy dla całego społeczeństwa jasnym, że wysunąć musimy w okręgu I. własną listę, która reprezentuje aspiracje i żądania przygniatającej większości społeczeństwa żydowskiego.

Żydzi zamieszkujący w okręgu I, głosują zatem na kandydatów listy narodowo-żydowskiej, będą mieli zadecydować, czy opowiadają się za zasadą naszej niezależności i za zasadą nieustępliwej walki o nasze równouprawnienie obywatelskie.

Jest jeszcze jedna charakterystyczna okoliczność, na którą odpowiedź znajdziemy w dniu 18. grudnia b. r.

Mówią niektórzy, że w okręgu I. mieszkają w znacznej części zaasymilowani Żydzi, podnoszą się głosy, że pewna część, zwłaszcza inteligencji żydowskiej, nienauczona żadnym doświadczeniem jest jeszcze głucha i ślepa na to wszystko co się wokoło nas dzieje i nie ma kontaktu z żywym i odradzającym się społeczeństwem żydowskim i nie chce wziąć udziału w walce, którą toczy żydostwo.

I oto w tym okręgu okrzyczanym przez niektórych jako „asymilacyjny“ staje do walki lista kandydatów, która podkreśla swój charakter narodowo-żydowski, która reprezentuje wśród Organizacji Syjońskiej grupę samodzielnej orientacji politycznej. Nie wierzymy w to, by dzisiaj jeszcze mógł się znaleźć poważniejszy odłam wśród społeczeństwa żydowskiego, któryby nie uznawał łączności z dziełem naszego Odrodzenia w Erec Izrael, któryby nie zdawał sobie sprawy, że nas połączył wszystkich jeden i ten sam los, i że pozostaje nam tylko jedno: z całą stanowczością i z maksymalnym wysiłkiem na jaki nas stać, walczyć o utrzymanie naszych praw ludzkich, obywatelskich i narodowych. Nie wystarczą dzisiaj żale i zawodzenia, wiemy, że jest ciężko i źle, ale niemniej właśnie dlatego mamy obowiązek z tą większą energią bronić tego wszystkiego co określamy jako nasze równouprawnienie w najszerszym tego słowa znaczeniu, oraz współdziałać w tym dziele, które określamy jako nasze Odrodzenie.

Stajemy do walki w okręgu I., by rozwiać legendę o rzekomej „asymilacyjności“ tego właśnie okręgu, by wykazać niesłuszność podnoszonych zarzutów w stosunku do części naszej inteligencji i wykazać, że wszyscy razem bez względu na zawód i chwilową sytuację stajemy społem w obronie trzech haseł; 1) zachowania naszej samodzielności, 2) walki o nasze równouprawnienie, 3) łączności losu całego żydostwa i jego związania z dziełem wyzwolenia żydostwa w Erec Izrael.

O naszym stosunku do tych grup, czy też list, z którymi w walce wyborczej rozprawić się nam wypadnie, będziemy mieli możność jeszcze niejednokrotnie się rozprawiać.

Dziś pragniemy podkreślić i zwrócić uwagę jeszcze tylko na jeden moment. W świecie syjonistycznym i w życiu politycznym żydowskim bronimy haseł demokracji i postępu. Niemniej jednak akcentując naszą gotowość do współudziału i współpracy z polską demokracją bronimy zasady, że tę walkę winniśmy na naszym odcinku przeprowadzić sami i samodzielnie, i nie pozostawiać ciężaru „walki o naszą i waszą wolność“ wyłącznie tylko grupom polskiej demokracji.

I oto był motyw ostatni i niemniej ważki, który kazał nam, syjonistom, stanąć do samodzielnej walki wyborczej w okręgu I.

Wyborcy żydowscy tego okręgu w dniu 18. grudnia b. r. będą mieli zadecydować, czy uznają słuszność tych właśnie założeń. Ani na chwilę nie wątpimy, że odpowiedź wypadnie pozytywnie, bo przecież zwycięstwo naszej listy narodowo-żydowskiej Nr. 15 będzie zwycięstwem zdrowego instynktu i najżywotniejszych interesów społeczeństwa żydowskiego.

Dr. Kalman Stein

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył Alfred Liefeld

322)

Winfried spoglądał przez chwilę za oddalającym się jeźdźcem którego potężna postać rozpływała się powoli w oddali. „Spotkamy się jeszcze, generale Clauss!“, pomyślał Winfried. Poczem wyciągnął w górę wyprostowaną rękę, by zatrzymać nadjeżdżające auto.

* * *

Zatrzymując ochlapane błotem auto, dwaj żołnierze w skórzanych kurtkach, stanowiący jego załogę, mieli miny dość niewyraźne.

—Może pan kapitan siądzie na skrzyni z masłem — zaproponował jeden z żołnierzy. — Wieziemy je właśnie z klasztoru, i nie ma obawy, aby roztopiło się prędko.

Winfried roześmiał się:

— Nie, nie obawiam się tego. Jest już chwalić Boga październik.

I auto ruszyło z miejsca. Był to stary gruchot, zaopatrzony w żelazne obręcze zamiast opon, toteż trząsł niemiłosiernie. Winfried jednak pocieszał się starym przysłowiem żołnierskim, wedle którego lepiej jest niewygodnie jechać, niż wygodnie wędrować na własnych nogach. Od czasu do czasu odzywał się ostrzegawczy głos syreny samochodowej. Gdy dogonili Claussa, ten zjechał na bok z wyraźną niechęcią, narażając samochód na niebezpieczeństwo wywalenia się do rowu.

Winfried siedział wyprostowany przepisowo, salutując generała, ale Clauss odwrócił głowę w drugą stronę, przyglądając się pilnie wronom, których liczne stada krążyły nad polem.

Na horyzoncie wśród siwej mgły ukazały się pierwsze dachy Kowna. W jednym z tych domów podmiejskich spędził Winfried upalną noc letnią przy winie na rozmowach z dziennikarzami. Musi teraz odwiedzić Bertina. Dowiedział się od Perla, że Bertinowi właśnie ma do zawdzięczenia pierwszy krok, od którego wszczęły się poszukiwania, chciał więc mu teraz podziękować. Poza tym Bertin jest zaopatrzony w książki, a przecież Winfried miał masę zaległości w lekturze.

— Zatrzymajcie się z łaski swojej pod Wydziałem Prasowym.

ROZDZIAŁ TRZECI

OSTATNIE KROPLE KIELICHA ŻYCIA

Na terytorium Bawarii, w pobliżu Salzburga, istnieje miejscowość Berchtesgaden, wciśnięta między błękitnowodne Königsee oraz strome zbocze górskie.

Tu zatrzymał się na dłuższy pobyt bawarski książę Ruprecht wraz z innymi członkami domu Wittelsbachów i szeregiem dostojników wojskowych. Do Bawarii ściągali w ogóle coraz liczniej oficerowie dawnej armii cesarskiej. Wojna skończyła się klęską Niemiec, w gruzy rozpadły się cesarstwa i królestwa. Obszary wschodnie trzeba było opróżnić, a nadto odpadł spory szmat Prus, by na skutek plebiscytu, czy nawet zgoła bez głosowania przypaść nowym ustrojom, które powstały na rumowiskach Rosji Zachodniej. Takie oto były skutki czteroletnich zmagań żołnierza niemieckiego w rowach strzeleckich. Przyjdzie jednak czas, że naród upomni się o zwrot zagrabionych ziem, i to z procentem. Tak przynajmniej sądzili liczni urzędnicy Republiki, między nimi zaś radca leśny Buchenegger oraz związki oficerów w stanie spoczynku, którym rząd wypłacał pokaźne emerytury. Młoda Republika czuła się niezbyt pewnie, tysiące wpływowych stanowisk obsadzone było przez funkcjonariuszy, którzy pełnili służbę z jawną niechęcią, nie kryjąc się z tym wcale i otwarcie wymyślając na rząd. W tej atmosferze padło od kul zamachowców dwóch ministrów, nie licząc całego szeregu posłów i polityków lewicowych, rząd jednak nie śmiał wystąpić skutecznie przeciwko zbójeckiej reakcji.

(C. d. n.)

SYLWETKI DNIA

WINSTON CHURCHILL —

indywidualność nieprzeciętna

Człowiek o wielkich możliwościach

„Najwybitniejsza indywidualność polityczna w parlamencie brytyjskim, której szczęście nie dopisało" — ak nazywa Winstona Churchilla jeden z wybitnych dziennikarzy amerykańskich F. W. Wilson.

Już od 9-ciu lat Winston Churchill i Dawid Lloyd George są tylko byłymi ministrami. O człowieku, który jest członkiem parlamentu i doradcą królewskim, trudno powiedzieć, że poszedł w zapomnienie. Przy każdej nadarzającej się sposobności, ostatnio zaś podczas dyskusji nad układem monachijskim. Churchill wznosi się do poziomu przywódcy. Lecz właśnie z powodu tego, że jest potężną indywidualnością, wykluczony został z grona rządu Wielkiej Brytanii.

Na jego przyszłość, jako męża stanu zapatrują się dwojako. Jedni, śledzący z bliska jego działalność parlamentarną, twierdzą, iż Churchill pogodził się z możliwością, że już nigdy nie otrzyma teki. Inni natomiast sądzą, że z chwilą wybuchu zawieruchy wojennej w Europie, nawet przeciwnicy jego będą musieli się z nim liczyć.

Najciekawszy jest fakt, że Churchill, jeszcze i w chwili obecnej zajmuje czołowe stanowisko w polityce. Dwa razy zmieniał swoje oblicze. Rozpoczął jako konserwatysta; następnie przystał do zwolenników liberalizmu, w chwili jego największego rozkwitu i — zrujnował gabinet liberalny. Potem stał się konserwatystą, w chwili nawrotu konserwatyzmu i — zrujnował gabinet konserwatywny. Stanley Baldwin usunął go, — mimo to jednak Churchill, jako człowiek o wielkich możliwościach, gotowy jest do wzięcia udziału w przyszłej, innej kombinacji politycznej.

Tradycja rodzinna...

Prestiż Churchilla jest zdumiewający, gdyż należy on do tych ludzi, o których się mówi, że wielkie błędy popełnia tylko wielka indywidualność. Jako minister skarbu po wojnie światowej oparł walutę na parytecie złota, z czego potem musiał zresztą zrezygnować. Z prawdziwym i bezcelowym uporem oponował przeciwko nowej konstytucji w Indiach. Czynił najwyższe wysiłki dla utrzymania Edwarda VIII na tronie.

Dzisiaj krytycy jego mówią, że jest w stanie wiele szkód narobić. W chwili gdy dochodzi do sporów między ministrami, Churchill, jak zwykle, dolewa oliwy do ognia. Może nie jest w tej mierze wrogiem Chamberlaina, jak był nim w stusunku do premiera Baldwina, lecz rodziny Chamberlainów i Churchillów nie żywiły do siebie nigdy zbytniego zaufania. A więc tradycja rodzinna...

Wróg dyktatorów

Siła indywidualności Churchilla polega częściowo na jego szerokiej wiedzy. Czerpie on informacje wszelkiego rodzaju, pochodzące z rozlicznych źródeł. Churchill był pierwszym, który zwrócił szczególną uwagę na zasięg niemieckich zbrojeń lotniczych, czemu Baldwin początkowo zaprzeczał, potem jednak musiał przyznać rację Churchillowi. Kiedy Churchill został ministrem skarbu, Chamberlain nie zbijał jego alarmujących przypuszczeń co do wydatków na niemieckie zbrojenia.

Stosunek Churchilla do niebezpieczeństwa niemieckiego jest niezwykle poważny. Dla niego, męża stanu, który sprawował swoją funkcję podczas wojny światowej, sprawa ta nie jest nowa — historia przecież ciągle się powtarza. Razem z Edenem jest wrogo nastawiony wobec dyktatorów i twierdzi, że Edenowi udzielono istotnie dymisji na życzenie Mussoliniego. Churchill utrzymuje, że program Hitlera jest groźnym niebezpieczeństwem dla pokoju. „Rzeczą nie do zniesienia — moim zdaniem — wyraził się Churchill w parlamencie angielskim podczas dyskusji nad ugodą monachijską — jest fakt, że kraj nasz wszedł na drogę przemocy podpadając pod wpływy Niemiec narodowo-socjalistycznych i że byt nasz stał się zależny od dobrej woli i łaski Trzeciej Rzeszy".

Churchill przewiduje z góry, że po upływie kilku lat, a może nawet kilku miesięcy, Niemcy przyjdą z nowymi żądaniami do rządu Wielkiej Brytanii, za cenę pokoju.

W przemówieniu, transmitowanym niedawno do Ameryki, powiedział, że „nie należy w żadnym wypadku lekceważyć siły i zdolności do czynów takiego państwa totalistycznego, w którym masy, składające się z przyjaznych, miłujących pokój i dobrych ludzi, kierowane są metodami gwałtu przez samodzierżców komunistycznych lub faszystowskich. W państwach takich władcy mogą wykorzystać swoją siłę dla celów wojennych, mając dużą przewagę nad innymi, wolnymi, społeczeństwami parlamentarnymi".

Sympatie do partii pracy

Te poglądy na dyktaturę wzbudziły u Churchilla, rzecz dziwna, sympatię do partii pracy. Podobnie jak opozycja, żądał Churchill poparcia Ligi Narodów i zmuszenia Niemiec, aby ugięły się przed siłą skupionych w niej państw. Z całym przekonaniem popiera przymierze między Wielką Brytanią a Francją, sprzeciwia się natomiast stosunkom przyjacielskim z Włochami, jak długo ochotnicy włoscy i niemieccy znajdują się w Hiszpanii. Odmawia również stanowczo udzielenia Włochom pożyczki tak długo, dopóki stan ten trwa.

O Churchillu nie mogą nie myśleć nawet ci, którzyby chętnie zapomnieli o jego istnieniu. W ciągu ostatnich 32 lat spędził on 20 na sprawowaniu rozmaitych funkcyj społecznych. Współpracował w Whitehall pod egidą Asquitha, Lloyd George'a i Stanleya Baldwina. Był ministrem kolonii, handlu, spraw wewnętrznych, marynarki, księstwa Lancaster, ministrem wojny i min. skarbu. Zna na wylot Whitehall, nawiązywał niejednokrotnie kontakt z instytucjami cywilnymi, wojskowymi, morskimi i dyplomatycznymi.

Jest wspaniałym mówcą, mogącym, w razie potrzeby, podczas wyborów ogólnych, bronić rządu przeciwko socjalistom lub vice versa. Jest niezwykle doświadczonym mężem stanu, a nawet jego błędy są wielce instruktywne. Churchill był wybitną osobistością oficjalną już wtedy, gdy wszyscy dzisiejsi mężowie stanu, a nawet John Simon, stali u początku swojej kariery.

Dzieje kariery

Urodził się w r. 1874 i nosił nazwisko wielkiego księcia Johna Churchilla, z domu Malborough. Jego ojciec, lord Randolf Churchill, był ulubieńcem partii Torysów. Jego matka, pochodząca z New Jorku, odznaczała się niezwykłym czarem i wdziękiem.

Nagle wydarzyło się nieszczęście. Kariera Churchilla-ojca załamała się, a on sam zapadł na zdrowiu. Churchillowie nigdy nie korzystali z pomocy drugich. Młody Winston postanowił o własnych siłach torować sobie drogę. Nie poszedł do Oxfordu i Cambridge, tradycyjnych szkół mężów stanu — uczęszczał do szkoły wojskowej w Sandhurst. Potem wstąpił w szeregi wojska hiszpańskiego, udającego się na Kubę. Służył następnie w Indiach, był w Transwaalu jako dziennikarz, dostał się do niewoli podczas wojny z Burami, skąd szybko i zgrabnie się wywinął. Wrócił do Anglii podczas wyborów,

Młody o gwałtownych ruchach, wstąpił na trybunę mówców, i został niezwykle entuzjastycznie przyjęty przez rzesze wyborców. Mając lat 26, Winston Churchill wybrany został posłem do parlamentu. Nikt nie powątpiewał w jego zdolności. Członkowie parlamentu jednak spoglądali na niego z zakłopotaniem i z troską, a potem okazało się, że obawy ich nie były bezpodstawne.

Posiedzenia w parlamencie w owych dniach były nadzwyczaj burzliwe. Partia liberalna uczyniła Churchilla swoim czołowym przedstawicielem, obawiała się jednak, że nie jest on całym sercem oddany jej interesom, i pewnego dnia wyzwoli się nagle z jarzma polityki, podobnie jak niegdyś wydostał się z niewoli podczas wojny z Burami. Ten „zakładnik" zajął miejsce Lloyda George'a. Początkowo dostał się do ministerstwa handlu, potem do ministerstwa spraw wewnętrznych. W końcu, w r. 1911, przydzielony został do ministerstwa marynarki, gdzie poruczono mu zadanie przygotowania i zreorganizowania floty na wypadek wojny. I istotnie, z chwilą wybuchu zawieruchy wojennej w r. 1914, flota Wielkiej Brytanii stała gotowa do działań wojennych.

„Nadczłowiek"?

Gra była wielka i odważna, a w tym właśnie znajdował Churchill sporo upodobania. Czy gabinet brytyjski pozwoli mu spełnić zadanie „nadczłowieka" w tej zawierusze światowej? Gabinet brytyjski pozwolił mu wypróbować swe siły. Trzy razy Churchill poniósł klęskę, lecz za czwartym — zwyciężył. A mimo to decyzja gabinetu brytyjskiego była jasna: „Imperium nie może pozwolić sobie na imprezy zbyt ryzykowne". Przyjaciel Churchilla, Lloyd George, zmuszony był go usunąć ze sceny.

Trzy plany Churchilla zakończyły się fiaskiem. Pierwszy — to wysłanie floty brytyjskiej do Antwerpii, gdzie zbombardowana została przez Niemców. Drugi — to bombardowanie Gallipoli, które opracowane zostało doskonale, lecz wykonane bardzo nierozsądnie. Trzeci — bezowocny wysiłek powstrzymania rewolucji rosyjskiej zapamocą wdarcia się do Archangielska. Innym razem jednak Churchill miał rację: On to właśnie zaproponował Kitschenerowi użycie tanków. Potem zaczęły posługiwać się tankami wszystkie kraje Ententy, a wreszcie cały świat.

Churchill spełniał rozliczne funkcje, zawsze jednak mając nad sobą premiera, a dookoła siebie gabinet, który każdej chwili, w razie potrzeby, gotów był usunąć go z życia politycznego.

W kilka lat po wojnie światowej zdawało się, że Churchill dostąpi wielkiego zaszczytu, że zostanie premierem. Gdy jednak w r. 1931 stworzono rząd narodowy, dla Churchilla nie było w nim miejsca. Churchill usilnie dba o to, aby ani na chwilę nie czynić wrażenia człowieka zrezygnowanego. Jako poseł bierze stale udział w posiedzeniach parlamentu i strzeże jego dobrych tradycyj. Wrogowie jego, jeden po drugim zeszli z tybuny i nie ulega wątpliwości, że obok Lloyda George'a, jest Churchill jedną z najwybitniejszy indywidualności w parlamencie brytyjskim.

(nn.)



Sobota, 10 grudnia

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 6.57 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 7 Audycja dla szkół; 8.10 Muzyka z płyt; 11 Audycję dla szkół „Śpiewajmy piosenki“ prowadzi Tadeusz Mayzner; 11.25 Muzyka z płyt! 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry rozgł. katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Sprawy gospodarcze; 15 Teart Wyobraźni dla dzieci: obrazki słuchowiskowe: a) „Cztery mile za Warszawą“, b) „Bal w piwnicy“ Józef Sorokowicz z ilustr. Władysława Macury (wznowienie); 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. ork. Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Eugeniusza Raabego; 16 Dziennik popołudniowy i wiadomości gospodarcze; 16.20 Kronika literacka w opr. Wiesława Wohnouta; 16.35 Sywetki kompozytorów polskich: Michał Świerzyński. Wykonawcy. ork. i chór PR. pod dyr. St. Nawrota, Helena Korff-Kawecka (sopr.), Józef Śmidowicz (fort.), Władysław Woźniak (skrz.), akomp. prof. L. Urstein, słowo wstępne; 17.35 Tajemnica zegarka, pogad. wygł. Wacław Frenkiel; 17.45 Muzyka z płyt; 18 Pogadanka aktualna; 18.10 Recital fortepianowy Olgi Łapickiej; 18.30 Audycja dla Polaków za granicą: a) Gawęda, b) „Polak górnikiem całego świata“, audycja słowno-muzyczna w opr. Wacława Śledzińskiego (z Katowic), c) „Dymy na horyzoncie“ Michała Sumińskiego — młodzieży; 19.15 „Irwing Berlin i jego piosenki“, reportaż płytowy w opr. Wacława Okołów-Podhorskiego; 20 „Marsze, walce i polki“ w wyk. ork. lwowskiego koła mandolinistów „Hejnał“ pod dyr. Adama Eplera; 20.35 Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne i sportowe, Nasz program na jutro; 21 Transmisja z sali Polskiej YMCA: w Warszawie: wielki koncert rozrywkowy. Wykonawcy: orkiestra symfoniczna i Mała ork. PR., Mira Grelichowska, Zdzisław Karczewski, Wilhelm Korabiowski (dialogi i konferencierka), Maria Kaupe (sopr.), Janusz Popławski (tenor), Bronisława Makowska (harfa), w przerwie: 22.55 Lokalne informacje; 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 6.57 p. Kraków; 18 Audycja dla wsi; 18.30 p. Kraków; 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

KATOWICE 6.30 Wesoły montaż płytowy; 6.57 p. Kraków; 14.50 Wiadomości bieżące i giełda; 15 p. Kraków; 18 Pieśni lekkie i sentymentalne; 18.30 p. Kraków.

LWÓW 6.57 p. Kraków; 14.15 Wiadomości gospodarcze; 14.50 Giełda lwowska; 15 p. Kraków; 18 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.05 Aktualna pogadanka sportowa; 18.15 Rozmowa ze słuchaczami dyr. Petry'ego; 18.30 p. Kraków.

ŁÓDŹ 5.30 Płyty; 6.57 p. Kraków; 14.50 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15 p. Kraków; 18 Poradnik sportowy dla robotników; 18.10 Płyty; 18.30 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1) 12.30 Sygnał czasu, dziennik południowy (po hebrajsku); 12.40 Występ orkiestry Alberta Sandlera, w programie utwory Schuberta, Mozarta, Bizeta, Haendla, Beethovena i in. (płyty); 13 Dziennik poduniowy (po arabsku); 13.10 Koncert życzeń z płyt; 13.20 Dziennik południowy (po angielsku); 13.30 Sygnał czasu, koniec programu południowego; 16.15 Sygnał czasu, komunikaty. Koncert muzyki lekkiej z płyt; 16.45 Program arabski; 18.30 PROGRAM HEBRAJSKI: Hawdala z płyt ;18.35 Pieśni sobotnie w wykonaniu Marka Lawriego (fortepian); 18.45 Komunikat meteorologiczny, dziennik wieczorny (po hebrajsku); 19 „Nowa literatura hebrajska“; Pokolenie młodych pisarzy — pogadanka J. Kopelowicza; 19.20 Koncert septetu studia, w programie muzyka angielska; 20 Przegląd literacki Ray Cornsa; 20.15 Komunikat meteorologiczny, dziennik wieczorny (po angielsku); 20.30 Muzyka taneczna z płyt; 21.10 Wyniki z zawodów piłki nożnej w Aglii i Szkocji; 21.15 Koniec programu.

18 PARIS PTT.: Koncert symfoniczny; OSLO: Program rozrywkowy; DROITWICH: Muzyka taneczna; LONDYN REG.: Audycja dla dzieci; LYON: 18.30 „Życie Chopina“ — słuchowisko Clere'a.

19 FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa; LONDYN REG.: Koncert z Ameryki; RYGA: 19.15 „Radość“ — wesoła muzyczka i humor; LAHTI: 19.30 Program rozrywkowy; SZTOKHOLM: Radiokabaret.

20 LILLE: Operetka; MONTE CENERI: Program rozrywkowy; WIEŻA EIFFLA: Utwory skrzypcowe; LAHTI: 20.10 Koncert rozrywkowy; — DROITWICH: 20.30 „Dziś wieczorem w Londynie“ — program rozrywkowy; FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa; PARIS PTT.: Pieśni i piosenki; 20.45 Koncert duetu fortepianowego Wiener Duet; LONDYN REG.: 20.35 Koncert; HILVERSUM II.: 20.55 Program rozrywkowy.

21 BRUKSELA FLAM.: „Wiktoria i jej huzar“ — operetka Abrahama; DROITWICH: „Sing-Song“ — muzyczny wieczór rozrywkowy; KOPENHAGA: Radiorewia sportowa; LYON: Koncert orkiestrowy; 21.30 „Enlevez — moi“ — operetka Garbaroche'a; MEDIOLAN: 21 „La Gioconda“ — opera Ponchielli'ego; RZYM: „Diabelskie dziewczę“ — operetka Benatzky'ego; BEROMÜSTER: 21.15 Wesołe rozmaitości; BORDEAUX: 21.30 „Cyrulik sewilski“ — opera Rossiniego; LUKSEMBURG: Music-Hall; PARIS PTT. Koncert symfoniczny; WIEŻA EIFFLA: Program rozrywkowy.

22 LONDYN REG.: Muzyka taneczna; RYGA: Muzyka taneczna; POSTE PARISIEN: 22.05 „Odpowiedzi gwiazd“; 22.20 Program rozrywkowy; PARIS PTT.: 22.10 Teatr wyobraźni; 22.50 Radiokabaret; WIEŻA EIFFLA: 22.10 Koncert muzyki symfonicznej; LUKSEMBURG: 22.15 Koncert symfoniczny; RADIO ROMANIA: Koncert nocny; DROITWICH: 22.40 „Americana“ — koncert muzyki amerykańskiej.

23 FLORENCJA: Muzyka taneczna; SZTOKHOLM: Muzyka taneczna; POSTE PARISIEN. 23.05 Muzyka lekka; RADIO PARIS: Koncert muzyki symfonicznej; RZYM: 23.15 Muzyka lekka.

„Przyjdzie inna“...

Sacha Guitry znowu się rozwodzi...

PARYŻ, w grudniu.

(s) Sacha rozwodzi się poraz trzeci. Naturalnie, że ten bajeczny aktor, autor i mistrz reklamy w jednej osobie, potrafił tę sprawę genialnie zainscenizować przy udziale największej „publicite“ Każdego wieczora w „Theatre de la Madelaine“ występuje Sacha jako główny odtwórca w swojej komedii „Un monde fou“. I oto w tym „zwariowanym świecie oświadcza swojej partnerce i żonie Jacqueline Delubac: „Zwracam ci najcenniejszy ze wszystkich skarbów: wolność“. „A publiczność przyjmuje to z uśmieszkiem dając znak, że rozumie aluzję...

Sztuka ta, która właściwie nie jest prawdziwą sztuką w sensie teatralnym, ale raczej zbiorem bonmotów, anegdot i niedyskrecji z prywatnego życia Sachy, wypowiedzianych i ułożonych z genialną i niezrównaną nonszalancją, — kończy się filozoficzną sentencją: „Kochać, kochać się.. przyjdzie napewno inna, a jeśli nie jedna, to kilka“.

Sacha jest niepożytym optymistą. Uszanujmy tę pewność artysty, że po trzeciej legalnej małżonce przyjdzie czwarta, a może i — kilka, i dodamy jeszcze, że Sacha będzie wkrótce obchodził swoje pięćdziesiąte czwarte urodziny.

Artysta życiowy. Kiedy obchodził uroczyście pięćdziesięcioletni jubileusz, powiedział: „Przypominam sobie, że mając dwadzieścia lat, marzyłem, żeby dożyć do pięćdziesięciu. Teraz sądzę, że jestem zadowolony — a po małej pauzie dodał — tak, na jeden rok“. Teraz prawdopodobnie marzy, żeby dożyć do ośmdziesięciu, i aby często się móc rozwodzić.

* * *

Sacha Guitry i Maurice Chevalier uchodzą za najbardziej typowych i najbardziej paryskich Paryżan w francuskim świecie teatralnym, chociaż urodził się zdala od Paryża, w Petersburgu, gdzie jego ojciec, słynny aktor Lucien Guitry święcił triumfy w teatrze cesarskim. Mając lat osiemnaście postanowił Sacha poświęcić się karierze teatralnej, co mu się udało tylko dzięki temu, że wystarał się o to, że przepadł przy maturze w kilku gimnazjach. Wobec czego ojciec musiał dać przyzwolenie. Gdyby nie ta nieszczęsna matura, kto wie, czy Sacha byłby dzisiaj tym typowym Paryżaninem. Znana jest definicja Sachy, czym jest właściwie Paryżanin, — która tak świetnie do niego się stosuje: Być Paryżaninem, to właściwie, ani urząd, ani zawód, ani stan a jednak — wszystko razem. To nie jest kwestia woli, ani pieniędzy, ani nawet kwestia osobistych walorów. To taka niedająca się zdefiniować mieszanina esprit, smaku, snobizmu, werwy, zawadiactwa i niemoralności. Nie trzeba dokładnie wiedzieć dlaczego się należy do Paryżan, trzeba natomiast wiedzieć, dlaczego nie zaliczają się do nich inni“.

Ale wróćmy do jego żon:

Pierwszą była Charlotte Lyses, która występowała w roku 1907 w jego sztuce „La Clef“. W następnym roku ożenił się z nią. Dziewięć lat później, napisał dla ‚Palais Royal“ rewię, noszącą charakterystyczny tytuł: „Il faut l'avoir“. „Musi się ją mieć! A ta, którą się „musiało mieć, była młodziutką subretką: Yvonne Printemps. Sacha musiał ją mieć — i miał ją Yvonne występowała w tej rewii, i została po rozwodzie z Charlottą, jego żoną Ten raj małżeński trwał pełnych piętnaście lat, a najlepsi przyjaciele tego najszczęśliwszego z małżeństw poczęli się już poważnie niepokoić. Yvonne zdobyła powodzenie na scenie i powodzenie w „cywilu“. Była uwielbiana, obsypywana klejnotami. Sacha jest stale bardzo hojnym małżonkiem.

Sacha — Yvonne, idylla. Aż tu w roku 1931 widzi artysta podczas rewii w „Palace“ młodą kobietę, która ma rolę niemego manekina: Jacqueline Delubac. Widzi i od pierwszego wejrzenia — zakochał się. Po roku Sacha już zdołał rowiesć się z Yvonną i ożenić z Jacqueliną, którą niezmordowanie lansuje jako aktorkę. Ale podczas gdy Charlotta i Yvonne wniosły do małżeństwa talent, starał się Sacha wszystkimi siłami, nadać ten talent swojej trzeciej małżonce w posagu. I nie bez powodzenia. W każdym razie sukces jej pozostaje zawsze bardziej optyczny.

A teraz rozwodzi się Sacha po raz trzeci. Nazwisko czwartej żony owiane jest jeszcze mgłą tajemniczości. Jedno jest tylko pewne: przyjdzie inna, a jak nie jedna, to kilka...

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 9 grudnia. Pszenica 80 proc. ziarn. szklista 23.75—24, jednolita czerwona 21.50—21.75, biała 21.50—21.75, zbierana 20.25—20.50, żyto standart I. 16—16.25, standart II. 15—15.25, jęczmień jednolity 17.50—18, przemiałowy 15.75 16, pastewny 15.50—15.75, owies niezadeszczony 18—18.25, standart I (lekko zadeszczony) 16.75—17.25, standart II (zadeszcz. dop.) 15.75—16, mąka pszenna z workiem 30 proc. 42.50—44.50, mąka wyciągowa 35 proc. 42—44, gat. I. 50 proc. 39—40, gat. IA 65 proc. 35—36, gat. II 35-65 proc. 33—34, gat. IIA 50-65 proc. 29.50—30, gat. II 50-60 proc. 30.50—31, gat. II 60-65 proc. 23—23.50, gat. III 65-70 proc. 20.50—21, pastewna 13—13.25, razowa 95 proc. 29—29.50, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. IA 55 proc. 27—27.25, razowa 23—23.25, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. IA 55 proc. 27—27.25, otręby pszenne standartowe miałkie 9.75—10, średnie 9.50—9.75, żytnie standartowe 9.50—9.75, jęczmienne 10—10.25. Tendencja i obroty: pszenica 35 ożywiona, żyto 102 ożywiona, jęczmień 15 ożywiona, owies 13 spokojna. Ogólny obrót 767 ton, tendencja ogólna ożywiona.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 9 grudnia. Żyto 13.75—14, wszystkie gatunki mąki żytniej plus 25 groszy, otręby pszenne grube plus 25 groszy, otręby pszenne średnie plus 25 groszy, otręby żytnie plus 25 groszy, reszta bez zmiany. Obroty: pszenicy 315 ton, żyta 574, jęczmienia 1090, owsa 220. Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA, 9 grudnia. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 131, Żyrardów 61.50, Modrzejów 20, Cukier 34—34.50, Starachowice 43.50, Węgiel 33.75. — Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna I em. 82.25, II em. 81.25, 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna seryjna I em. 92.75, II em. 90.50, 4 proc. poż. konsolidacyjna 66.25, 4 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 42, 4½ proc. poż. wewnętrzna grube 64.75. Tendencja utrzymana.

Dewizy: Belgia 89.25, Gdańsk 100, Holandia 287.80, Kopenhaga 110.40, Londyn 24.74, Nowy Jork czek 5.29 5/8, Nowy Jork telegraficzny 5.30, Oslo 124.20, Paryż 13.91, Praga 18.19, Sztokholm 127.30, Szwajcaria 119.70, Włochy 27.97, Berlin 212.54. Tendencja słabsza.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Ulgi przy wykupywaniu świadectw przemysłowych na rok 1939

Ministerstwo Skarbu, okólnikiem z dnia 24. 11. 1938 r. LDV 27315/4/34, zarządziło co następuje:

„Przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1939 płatnikom przysługują ulgi w takim samym zakresie, w jakim ulgi te zostały przyznane okólnikiem z dnia 26. 9. 1937 r. LDV. 39640/4/37 w sprawie ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1938 (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Skarbu Nr 31, poz. 900).

Ilekroć w cytowanym okólniku z dnia 26. 9. 1937 przytoczone są okoliczności faktyczne lub terminy, właściwe dla dat 1936, 1937 lub 1938 — należy przy stosowaniu ulg na rok 1939 brać pod uwagę analogiczne okoliczności i terminy właściwe dla dat 1937 1938 lub 1939".

Ponadto należy nadmienić, iż stosownie do postanowień art. 15 obowiązującej od dnia 1. I. 1939 ustawy z dnia 4 5. 1938 r. o podatku obrotowym (Dz. U. R. P. Nr 34 poz. 292) część należności za świadectwo przemysłowe, nabyte na rok 1939, — przypadająca Skarbowi z tytułu ceny zasadniczej świadectwa przemysłowego (tj BEZ dodatków na samorząd terytorialny, izby przemysłowo handlowe i rzemieślnicze oraz szkoły zawodowe) oraz 15 proc. dodatku nadzwyczajnego podlegać będzie potrąceniu w chwili wpłacenia przez płatników zaliczek miesięczych lub kwartalnych na podatek obrotowy za rok 1939.

Część I: Ulgi z urzędu

Uwaga: W zakresie przedsiębiorstw handlowych omówione zostały ulgi z urzędu, dotyczące jedynie przedsiębiorstw większych: zaliczonych we dług świadectw przemysłowych do I i II kategorii.

Z urzędu (bez obowiązku składania indywidualnych podań) Ministerstwo Skarbu zezwoliło na prowadzenie:

A. PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLOWE

1) Na podstawie półrocznego (za cenę półrocznego) świadectwa przemysłowego kategorii pierwszej przedsiębiorstw handlowych:

a) przedsiębiorstw gastronomicznych, wymienionych w cz. II lit. A rozdział VII kategoria pierwszej taryfy, stanowiącej załącznik do art. 23 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, o ile wysokość ustalonych za rok 1937 obrotów nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty 300.000 zł:

b) przedsiębiorstw kinematograficznych, wymienionych w cz. II lit. A rozdział 16 kategoria pierwsza taryfy, o ile wysokość ustalonych za rok 1937 obrotów nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty 300.000 zł;

c) przedsiębiorstw skupu zawodowego jaj kurzych oraz pierza i puchu w celach eksportowych przy sumie skupu ponad 700.000 zł do miliona zł, pod warunkiem prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych;

2) na podstawie świadectwa przemysłowego kategorii drugiej przedsiębiorstw handlowych:

a) hurtowni wyrobów monopolu spirytusowego, tytoniowego i solnego, utrzymujących oddziały (filie);

b) przedsiębiorstw kinematograficznych, wymienionych w cz. II lit. A rozdział 16 kategoria pierwsza taryfy o ile wysokość ustalonych za rok 1937 obrotów nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty 150.000 zl;

c) przedsiębiorstw skupu zawodowego jaj kurzych oraz pierza i puchu w celach eksportowych przy sumie skupu ponad 500.000 zł do 700.000 zł pod warunkiem prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych;

d) przedsiębiorstw gastronomicznych wymienionych w cz. II lit. A rozdział VII kategoria pierwsza taryfy o ile zatrudniać będą najwyżej do 25 osób licząc w tym właściciela i członków jego rodziny, w tych zakładach pracujących;

3) na podstawie półrocznego (za cenę półrocznego) świadectwa przemysłowego kategorii drugiej przedsiębiorstw handlowych;

a) przedsiębiorstw handlu towarowego, wymienionego w cz. II lit. A rozdział I kategoria druga taryfy, o ile wysokość ustalonych za rok 1937 obrotów nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty 100.000 zł;

b) aptek wymienionych w cz. II lit. A rozdział 14 kategoria druga taryfy, o ile wysokość ustalonych za rok 1937 obrotów nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty 50.000 zł;

c) przedsiębiorstw kinematograficznych, wymienionych w cz. II lit. A rozdział 16 kategoria druga taryfy o ile wysokość ustalonych za r. 1937 obrotów nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty 60 tysięcy zł;

d) hurtowni wyrobów monopolu solnego, zarówno utrzymujących oddziały (filie) jak i nie utrzymujących oddziałów (filii), o ile wysokość obrotów (prowizji) za rok 1938 nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty 7200 zł;

e) biur pośrednictwa handlowego (cz. II lit. A rozdział VI kategoria druga p. 4 taryfy), o ile wysokość ustalonych za rok 1937 obrotów (prowizji) nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty 7200 zł;

f) biur wynajmu filmów kinematograficznych, o ile wysokość ustalonych za rok 1937 obrotów nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty 150.000 zł;

4) na podstawie półrocznego (za cenę półrocznego) świadectwa przemysłowego kategorii II-b zajęć przemysłowych;

zajęć przemysłowych pośrednictwa handlowego, wymienionych w cz. III lit. D. kategoria II-b taryfy, o ile wysokość ustalonych za rok 1937 obrotów (prowizji) nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty 5000 zł;

5) na podstawie świadectwa przemysłowego kategorii trzeciej przedsiębiorstw handlowych:



a) przedsiębiorstw handlu towarowego wymienionych w cz. II lit. A rozdział I kategoria druga taryfy o ile wysokość ustalonych za rok 1937 obrotów nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty 50.000 zł;

b) przedsiębiorstw handlu towarowego, wprowadzających w ciągu 1939 roku sprzedaż wyrobów monopolu spirytusowego bez wyszynku, wyłącznie konsumentom oraz nowopowstającym w 1939 r., które prowadzić będą, między innymi, również sprzedaż wyrobów monopolu spirytusowego bez wyszynku wyłącznie konsumentom, o ile przedsiębiorstwa te odpowiadają warunkom, określonym w cz. II lit. A rozdział I kategoria trzecia taryfy lub wymienionym powyżej w p. 5 lit. a), a jedynie fakt prowadzenia sprzedaży wyrobów monopolu spirytusowego bez wyszynku stanowiłby o zaliczeniu danego przedsiębiorstwa do kategorii drugiej świadectwa przemysłowego (cz. II, lit. A rozdział I, kategoria druga, punkt 2 lit. k taryfy);

c) przedsiębiorstw gastronomicznych wymienionych w cz. II lit. A rozdział VII kategoria druga taryfy, o ile zakłady te bez wyszynku trunków zatrudniać będą do 12 osób, licząc w tym właściciela i członków jego rodziny w tych zakładach pracują cych;

e) przedsiębiorstw gastronomicznych, wymienionych w cz. II lit. A rozdział VII kategoria druga taryfy, o ile przedsiębiorstwa te prowadzą sprzedaż następujących trunków pochodzenia krajowego: piwa, miodu, moszczu i wina owocowego oraz o ile zatrudniają od 4 do 12 osób, licząc w tym



właściciela i członków jego rodziny, zatrudnionych w tych przedsiębiorstwach;

f) oddziałów (filii) hurtowni wyrobów monopolu spirytusowego, tytoniowego i solnego, uruchamianych przez hurtowników, działających na mocy umów z dyrekcjami właściwych monopolów, o ile oddziały (filie) te będą uruchamiane w obrębie rejonu, należącego w myśl umowy do hurtownika, i prowadzone na koszt hurtownika we własnej jego administracji;

g) przedsiębiorstw przewozowych, utrzymujących najwyżej dwa samochody ciężarowe;

h) przedsiębiorstw autobusów, utrzymujących najwyżej dwa autobusy;

i) księgarni, wymienionych w cz. II lit. A rozdział XII i kategoria druga taryfy, o ile wysokość ustalonych za rok 1937 obrotów nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty 50.000 zł.;

j) przedsiębiorstw komisowej sprzedaży benzyny z tzw. stacji (pomp) benzynowych;

6) bez obowiązku nabywania odrębnych świadectw przemysłowych:

a) drobnej sprzedaży wyrobów tytoniowych w przedsiębiorstwach handlowych (cz. II lit. A taryfy), o ile sprzedaż odbywa się w jednym i tym samym lokalu;

b) skupu butelek po wyrobach państwowego monopolu spirytusowego przez przedsiębiorstwa detalicznej sprzedaży tych wyrobów;

c) ubocznej sprzedaży krajowych pism periodycznych przez przedsiębiorstwa wymienione w części II lit. A taryfy, rozdziały:

I (handel towarowy),

VII (przedsiębiorstwa gastronomiczne) i

XII (księgarnie).

B. PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁOWE

Z urzędu (bez obowiązku składania indywidualnych podań) Ministerstwo Skarbu zezwoliło na prowadzenie:

1) Przedsiębiorstw przemysłowych, wymienionych w cz. II lit. C rozdziały XIV (miodosytnie, zakłady wyrabiające lakier spirytusowy i politurę), XVIII (przędzalnie, blicharnie, farbiarnie i apretury, walcownie żelaza, stali, cynku i miedzi, fabryki drutu, rur, wagonów i maszyn, walcownie miedzi i bronzu, zakłady wytapiania tłuszczów, fabryki ekstraktów z tłuszczów i olejów margaryny, mydła, stearyny oraz garbarnie, fabryki artykułów chemicznych, kosmetycznych, aptecznych, farb, ekstraktów farbiarskich, lakierów terpentynowych, laku, szuwaksu, gazoliny i smarów, asfaltu, gudronitu, parafiny i cerezyny) i XIX (wszelkie inne przedsiębiorstwa przemysłowe niewymienione w rozdziałach I—XVIII taryfy oraz zajęcia rzemieślnicze, rękodzielnicze, dorożkarstwo i furmaństwo) taryfy:

A) na podstawie świadectwa przemysłowego kategorii drugiej:

a) przedsiębiorstw wymienionych w cz. II lit. C rozdziały XIV i XIX taryfy, a zatrudniających najwyżej 1250 robotników;

b) przedsiębiorstw wymienionych w cz. II lit. C rozdział XVIII taryfy, a zatrudniających najwy-

żej 625 robotników;

B) na podstawie świadectwa przemysłowego kategorii trzeciej:

a) przedsiębiorstw wymienionych w cz. II lit. C rozdziały XIV i XIX taryfy, a zatrudniających najwyżej 625 robotników;

b) przedsiębiorstw wymienionych w cz. II lit. C rozdział XVIII taryfy, a zatrudniających najwyżej 250 robotników;

C) na podstawie świadectwa przemysłowego kategorii czwartej:

a) przedsiębiorstw wymienionych w cz. II lit. C rozdziały XIV i XIX taryfy, a zatrudniających zarówno przy fabrykacji ręcznej, jak i przy zastosowaniu silników mechanicznych najwyżej 250 robotników;

b) przedsiębiorstw wymienionych w cz. II lit. C rozdział XVII taryfy, a zatrudniających zarówno przy fabrykacji ręcznej, jak i przy stosowaniu silników mechanicznych najwyżej 125 robotników;

D) na podstawie świadectwa przemysłowego kategorii piątej:

a) przedsiębiorstw wymienionych w cz. II lit. C rozdział XIV taryfy, a zatrudniającym przy fabrykacji ręcznej ponad 15 do 25 robotników, przy stosowaniu silników mechanicznych ponad 10 do 25 robotników;

b) przedsiębiorstw wymienionych w cz. II lit. C rozdział XVIII taryfy, a zatrudniających:

przy fabrykacji ręcznej najwyżej 70 robotników, przy stosowaniu silników mechanicznych najwyżej 35 robotników;

c) przedsiębiorstw wymienionych w cz. II lit. C rozdział XIX taryfy, a zatrudniających:

przy fabrykacji ręcznej najwyżej 100 robotników, przy stosowaniu silników mechanicznych najwyżej 50 robotników;

E) na podstawie świadectwa przemysłowego kategorii szóstej:

przedsiębiorstw wymienionych w cz. II lit. C rozdziały XVIII i XIX taryfy, a zatrudniających:

przy fabrykacji ręcznej najwyżej 25 robotników, przy stosowaniu silników mechanicznych najwyżej 15 robotników;

F) na podstawie świadectwa przemysłowego kategorii siódmej:

przedsiębiorstw wymienionych w cz. II lit. C rozdziały XVIII i XIX taryfy, a zatrudniających:

przy fabrykacji ręcznej najwyżej 12 robotników, przy stosowaniu silników mechanicznych najwyżej 10 robotników;

2) na podstawie niżej wymienionych kategorii świadectw przemysłowych:

przedsiębiorstw wykonywania filmów dla kinomatografów, wymienionych w cz. II lit. C rozdział XVII taryfy:

a) na podstawie świadectwa przemysłowego kategorii piątej przedsiębiorstw wykonywania polskich filmów pełnoprogramowych;

b) na podstawie świadectwa przemysłowego kategorii ósmej przedsiębiorstw wykonywania polskich filmów krótkometrażowych (dodatków filmowych do obrazu głównego w programie, których długość nie przekracza dziewięćset metrów).

Część II. Ulgi indywidualne

Na skutek indywidualnych podań, składanych w poniżej podanych terminach mogą być udzielane płatnikom dalej idące ulgi, aniżeli przewidziane powyżej z urzędu w części I przy czym uprawnienia urzędów skarbowych w tym zakresie są ograniczone, natomiast Izby skarbowe uprawnione są do przyznawania jak najszerszych ulg.

1) Urzędy skarbowe zostały upoważnione między innymi do zezwalania przedsiębiorstwom przemysłowym, wymienionym w cz. II lit. C rozdziały XVIII i XIX taryfy, kat. VI i VII na dodatkowe zatrudnienie robotników w okresie 60 dni ponad normy ulgowe, ustalone powyżej w części I dział B pkt. 1 lit. E i F z tym, że przedsiębiorstwo, prowadzone na podstawie świadectwa przemysłowego kategorii szóstej może dodatkowo zatrudnić przy fabrykacji ręcznej najwyżej 5 robotników, a przy stosowaniu silników mechanicznych najwyżej 3 robotników natomiast przedsiębiorstwo prowadzone na podstawie świadectwa przemysłowego kategorii siódmej — przy fabrykacji ręcznej najwyżej 3 robotników, zaś przy stosowaniu silników mechanicznych najwyżej dwóch robotników.

2) Izby skarbowe (Urząd Wojewódzki Śląski) zostały upoważnione:

a) do przyznawania w jak najszerszym zakresie ulg w świadectwach przemysłowych na rok 1939, nie objętych postanowieniami części I oraz przekraczających uprawnienia urzędów skarbowych, oraz

b) do darowania płatnikom skutków wniesienia podań o ulgi po terminach poniżej wyznaczonych.

TERMINY WNOSZENIA PODAŃ O ULGI

Termin na wnoszenie podań o ulgi indywidualne, wykraczające poza ulgi z urzędu (cz. I) Ministerstwo Skarbu wyznaczyło do dnia 31 grudnia 1938 r. włącznie. O ile zaś chodzi o przedsiębiorstwa uruchamiane w 1939 roku lub wykonywane sezonowo w 1939 roku, podania o ulgi winny być wnoszone w terminie do dni 14 po uruchomieniu (rozpoczęciu wykonywania) przedsiębiorstwa lub zajęcia przemysłowego.

Podania o ulgi należy wnosić do właściwego urzędu skarbowego, również w tych przypadkach, w których wyłącznie Izba skarbowa (Urząd Wojewódzki Śląski — Wydział Skarbowy) upoważniona jest do przyznawania ulgi.

Postanowienia Izb Skarbowych (Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego) na wniesione do dnia 31 grudnia 1938 r. podania o ulgi winny być wydane i doręczone płatnikom w terminie do dnia 31 grudnia 1938 r. podania o ulgi — w terminie do dnia 1 kwietnia 1939 r.

Na podania o ulgi w świadectwach przemysłowych dla przedsiębiorstw uruchamianych lub wykonywanych sezonowo w roku 1939, Izby skarbowe (Urząd Wojewódzki Śląski) powinny wydać postanowienia i doręczyć je płatnikom w terminie 10 tygodni od daty złożenia podania, natomiast urzędy skarbowe — w terminie 8 tygodni od daty złożenia podania.

W razie niewydania lub niedoręczenia postanowienia w zakreślonych wyżej terminach, uważa się wyrażoną w podaniu prośbę za uwzględnioną całkowicie, jeżeli uprawnioną do jej przyznania jest izba skarbowa (Urząd Wojewódzki Śląski) lub też za uwzględnioną w granicy najwyższej ulgi przewidzianej dla danego rodzaju przedsiębiorstwa, jeżeli uprawniony do jej przyznania jest — w myśl okólnika — urząd skarbowy.

Podania złożone po terminie pozostawione będą bez rozpatrzenia. O pozostawieniu podania bez rozpatrzenia urząd skarbowy zawiadomi płatnika pisemnie. Należy jednakże nadmienić, że izby skarbowe uprawnione są do darowania płatnikom skutków wniesienia podań po terminie (postanowienia cz. II lit. A pkt. 2 — 6 okólnika).

Uwagi.

Poza postanowieniami o ulgach Ministerstwo Skarbu, między innymi, wyjaśniło w omawianym okólniku, że:

1) za obrót stanowiący podstawę do korzystania z ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1939 uważa się w przedsiębiorstwach (poza przedsiębiorstwami, płacącymi podatek w formie ryczałtu): handlujących artykułami, podlegającymi scalonemu podatkowi przemysłowemu — ogólny przychód brutto za rok 1937, osiągnięty ze sprzedaży artykułów, podlegających jak również i nie podlegających podatkowi scalonemu; w przedsiębiorstwach, prowadzących sprzedaż wyrobów państwowego monopolu tytoniowego i spirytusowego oraz w hurtowniach wyrobów monopolu solnego, jako obrót osiągnięty ze sprzedaży tych wyrobów przyjmuje się sumę stanowiącą różnicę między ceną pobieraną przez państwowy monopol, a wyznaczoną przez tenże monopol ceną sprzedażną.

2) W przedsiębiorstwach nowopowstałych (lata 1938 i 1939) jak również i w poprzednio istniejących przedsiębiorstwach handlowych wysokość obrotu podlegającego podatkowi scalonemu w przypadku nieposiadania przez władze skarbowe odpowiedniego materiału, powinna być ustalona bądź na podstawie ksiąg handlowych, o ile one są w przedsiębiorstwie prowadzone, bądź na podstawie oceny urzędów skarbowych, ewentualnie przy współudziale biegłych.

3) Ulga z urzędu (część I) przysługuje przedsiębiorstwom (zajęciom przemysłowym), którym nakazy płatnicze na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1937 zostały doręczone przed dniem 31 grudnia 1938 r. W przypadku niedoręczenia nakazu w powyższym terminie ulga z urzędu nie przysługuje i może być udzielona jedynie na skutek indywidualnego podania płatnika, złożonego w terminie zakreślonym powyżej w części II.

4) Przeniesienie przedsiębiorstwa z jednej ulicy na drugą w obrębie jednej i tej samej miejscowości oraz zmiana osoby właściciela przedsiębiorstwa nie wyłącza prawa do ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1939, jeżeli przedsiębiorstwo nie zmieniło ani zakresu ani przedmiotu swojej działalności.

5) Płatnicy, którzy oprócz sprzedaży produktów własnego wyrobu, dokonywanej w tym samym lokalu, gdzie mieści się zakład przemysłowy, prowadzą również sprzedaż towarów obcego pochodzenia, mogą korzystać z ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1939, przy czym podstawę do przyznania ulgi stanowi w tym przypadku obrót, osiągnięty ze sprzedaży towarów (produktów) obcej produkcji.

6) Przedsiębiorstwa komisowe oraz pośrednictwa handlowego prowadzone łącznie z przedsiębiorstwem handlu towarowego na podstawie jednego świadectwa przemysłowego mogą korzystać jedynie z ulg indywidualnych, a mianowicie w drodze wniesienia podań do Izby Skarbowej (Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego) za pośrednictwem właściwego Urzędu skarbowego.

Informator prawniczy

KAROL. 1) Naszym zdaniem, — mógłby Pan domagać się od administratora tej realności zwrotu długu z dochodów, płynących z realności, znajdującej się w Polsce, a to na zasadzie art. 8 ust. 4 (zdanie ostatnie) dekretu Prezydenta Rzplitej z 26 kwietnia 1936 w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą, oraz obrotu zagranicznymi środkami płatniczymi (Dz. U. R. P. Nr 86. poz. 584 z 1938 r.) Z ostrożności jednak wskazanym byłoby zwrócenie się o opinię do Komisji Dewizowej. 2) Pretensję tę winien Pan bezwzględnie zgłosić. Zgłoszenia nie dokonywuje się w Komisji Dewizowej, lecz wobec Banku Polskiego.

STAŁY CZYTELNIK, KRAKÓW. Skoro mieszkanie Pańskie podlega ochronie lokatorów, to nie jest Pan obowiązany płacić więcej, aniżeli płacił poprzednik, chociażby umowa pisemna postanawiała co innego. Wobec tego może Pan domagać się zniżki 10%. Co się zaś tyczy wpłaconych już z tego tytułu kwot, może Pan żądać zwrotu tych kwot, jako bezzasadnie wpłaconych.

„ŻELAZO" J. 1) Uważamy, że może Pan wszystkie te przedmioty razem oszacować według ceny rynkowej. 2) Ze względu na rodzaj Pańskiego przedsiębiorstwa byłoby rzeczą prawie że wykluczoną podanie dokładnej wagi towarów. Dlatego sądzimy, że wystarczy wpisanie wagi towarów w przybliżeniu. 3) Zresztą w obu tych sprawach — powinien Pan także zasięgnąć porady fachowca-buchaltera.

PRZEDSTAWICIEL. Rozporządzenie o podatku obrotowym przewiduje potrącenie należności za świadectwo przemysłowe na rok 1939 od podatku obrotowego. Skoro jednak kmiwojażer nie płaci podatku przemysłowego, nie ma on tej możliwości potrącenia.

P. IRMA K. 1) Odwołanie Pani od decyzji w sprawie wysiedlenia z pasa granicznego będzie rozpatrywane. 2) Nawet w razie nieuwzględnienia powinna Pani zostać uwiadomiona o orzeczeniu władzy odwoławczej. 3) i 4) Co do uzyskania zezwolenia na pobyt w pasie granicznym, względnie zezwolenia na odwiedzenie krewnych, to zasadniczo nie są przewidziane żadne w tym celu środki prawne poza odwołaniem. Nie mniej jednak może Pani wniesie jeszcze prośbę do właściwego Starostwa o wydanie takiego zezwolenia, przy czym prośbę taką musi Pani w odpowiedni sposób należycie umotywować.

SIOSTRA N. KRAKÓW. Osoba ta nie jest odpowiedzialna za koszty leczenia i pobytu siostry w szpitalu, chyba że się zobowiązała do pokrycia tychże kosztów, albo też jest opiekunką małoletniej siostry i w takim charakterze oddała ją do szpitala.

(Ciąg dalszy „Informatora prawniczego" ukaże się w numerze jutrzejszym)

Dziwactwa rumuńskie

Czerniowce 9. 12. PAT. Władze rumuńskie wydały zakaz urządzania choinek na święta Bożego narodzenia, ponieważ jest to zwyczaj nie rumuński, a ponadto szkodliwy dla stanu zalesienia kraju.

* * *

Czerniowce. 9. 12. PAT W Satumarze (Siedmiogród) przecięła sobie żyły niejaka Elżbieta Szanislai, nałogowa alkoholiczka, niejednokrotnie karana. Dochodzenia wykazały, że próbowała ona już 115 razy pozbawić się życia, za każdym razem jednak została odratowana.

— Z „TARBUTU": Komitet „Tarbutu" organizuje kursy języka hebrajskiego, a mianowicie: 1. Kurs dla początkujących, 2. kurs dla zaawansowanych, 3. wyższy kurs judaistyczny, 4. kurs popołudniowy dla uczniów szkół powszechnych. Wszystkie prowadzone będą wyłącznie przez kwalifikowane siły pedagogiczne. Zgłoszenia w biurze Keren Kajemet, ul. Jasna 8, codz. od godz. 12—1 w poł. od 4—6 pop.

— WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU CHEMIKÓW ŻYDÓW odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 19-ej w lokalu Rynek Gł. 34, II. p.

KRONIKA

GRUDZIEŃ	Wschód słońca 8 g 00 m
10	Zachód słońca 3 g 22 m
SOBOTA	17 Kislew 5699

Zebranie przedwyborcze Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa

W dniu dzisiejszym odbędzie się o godz. 8 wiecz. w bóżnicy „Bikur Cholim“ przy ul. Limanowskiego wielkie zgromadzenie przedwyborcze, na którym przemawiać będą: Radca Inż. H. Taubman, P. Scheinman i inni.

Żydzi jawcie się masowo!

* * *

W dniu dzisiejszym o godz. 8 wiecz. w sali Gminy Żydowskiej (Krakowska 41) odbędzie się wielkie zgromadzenoe wyborcze, na którym przemawiać będą: Rabin M. Klieger, Radca H. Ajzensztadt, Mgr. L. Salpeter, Radca F. Stempel, Inż. A. Buchner i Radca M. Goldfarb.

Żydzi jawcie się masowo!

Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Adwokatów Żydów

Jutro w niedzielę godz. 3.30 pop. odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Stowarzyszenia Adwokatów Żydów w sali Stow. Kupców w Krakowie, przy ul. Grodzkiej 40, I. p. celem omówienia sytuacji w adwokaturze.

Na wypadek braku kompletu przewidzianego statutem, Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się w tym samym terminie o godz. 4.30 popoł. — Osobnych zawiadomień nie wysłano.

Z cyklu wykładów „TOZ-u“

Dziś w sobotę godz. 7-ma w sali Stowarzyszenia Kupców ul. Grodzka 40 odbędzie się wykład dr. H. Dornfelda z przeźroczami, na temat „Jak zapobiec chorobom zębów“?

—oo—

P. T. Instytucjom i przezacnym Osobom za dowód przyjaznej życzliwości z okazji otrzymania odznaczenia srebrnym krzyżem zasługi najserdeczniej dziękuję

6200g SALOMON SPITZER

—oo—

— **OBÓZ NARCIARSKI W ZWARDONIU.** Sekcja narciarska Ż. K. S. Makkabi w Krakowie urządza **OBÓZ W ZWARDONIU** w dniach od **24 GRUDNIA DO 1 STYCZNIA 1939 R.**

Zgłoszenia przyjmuje i informacje udziela sekretariat w lokalu klubowym Rynek Gł. 14 III p. w godz. od 19.30 do 20.30. Ilość miejsc ograniczona.

—oo—

—oo—

— **PRACOWNICY KOLEKTUR NA F. O. N.** Za przykładem swoich szefów (kolektorów), pracownicy kolektur również uchwalili zbiórkę na F. O. N. Również tą drogą komitet zbiórki zwraca się do wszystkich kolegów z gorącym apelem o zgłaszanie swego udziału w zbiórce i niezwlekanie z nadsyłaniem zebranych kwot.

Wyczerpujących informacyj udziela M. Rajner (kolektura J. Wolanow). 101238k

Rada Miejska w Krakowie zbierze się jeszcze na jedno posiedzenie

Mimo zbliżającego się terminu wyborów do Rady Miejskiej w Krakowie, mówi się w sferach kompetentnych o tym, że ustępująca Rada Miejska zbierze się jeszcze na jedno posiedzenie. Tematem obrad ostatniego posiedzenia mają być ważne sprawy finansowe.

Nie wiadomo narazie, kiedy posiedzenie to dojdzie do skutku. Istnieją na ten temat dwie wersje. Według jednej, ostatnie posiedzenie dotychczasowej Rady Miejskiej odbędzie się w przyszłym tygodniu, a więc jeszcze przed wyborami. Istnieje jednak i druga wersja, że posiedzenie to może dojść do skutku nawet po wyborach, a przed zatwierdzeniem nowowybranej Rady Miejskiej przez władze nadzorcze.

Czy nastąpi zmiana na stanowisku prezydenta m. Krakowa?

W związku z wyborami do Rady Miejskiej w Krakowie krążą uporczywe pogłoski o mającej nastąpić zmianie na stanowisku prezydenta m. Krakowa. Według tych pogłosek, ustąpienie dotychczasowego prezydenta miasta dr. Mieczysława Kaplickiego nastąpić ma po wyborach, a nowa Rada Miejska dokonać ma wyboru prezydenta.

Za tą ewentualnością przemawia fakt, że w ostatnich dniach — jak już pisaliśmy — zaproponowano prezydentowi dr. Kaplickiemu objęcie stanowiska generalnego dyrektora Jaworznickich Komunalnych Kopalń Węgla, opróżnionego po śmierci ś. p. płk. Beliny Prażmowskiego. Prezydent dr. Kaplicki do tej chwili nie oświadczył się na powyższą propozycję.

Na stanowisko prezydenta miasta przewidziany jest podobno wicewojewoda krakowski dr. Piotr Małaszyński, który obeznany jest doskonale z lokalnymi stosunkami.

Z drugiej strony mowa jest o tym, że O. Z. N. wystąpi z kandydaturą rejenta dr. Czuchajowskiego wzgl. inż. Skoczylasa, b. wiceprezydenta miasta Krakowa.

Nie jest wykluczone, że o ile sprawa wyboru prezydenta miasta Krakowa stanie się aktualna, wysunięte będą i inne kandydatury, a to zależnie od wyniku wyborów do Rady Miejskiej.

W każdym razie najbliższy okres zapowiada się bardzo ciekawie pod względem politycznym na krakowskim odcinku samorządowym. Faktem jest, że z dotychczasowej większości w Radzie Miejskiej pozostaną nadal tylko nieliczne jednostki, które połączyły się z Polskim Blokiem Katolickim.

W związku z tym mówią, że nowopowstały blok istnieje tylko na okres wyborów, po czym nowo wybrani radni działać mają odrębnie na tereny Rady. Czy zaś chadecy wzgl. Stronnictwo Pracy wybiorą w Radzie Miejskiej współpracę z endekami czy też z O. Z. N. wykaże najbliższa przyszłość.

Trup na trzęsawisku

Ponury epilog bójki pod Krakowem

We wsi Bolechowice pod Krakowem zdarzył się w nocy na września b. r. wstrząsający wypadek. Na peryferiach tej wsi znajdują się rozległe trzęsawiska, obok których stoi stodoła jednego z tamtejszych gospodarzy. Krytycznej nocy w stodole tej spał 16-letni Walenty Sypik.

Było to około północy, kiedy chłopiec zbudzony został przeraźliwymi krzykami. Tuż obok na trzęsawisku słychać było odgłosy kroków, przeraźliwe wołania o ratunek, a wreszcie wszystko ucichło.

Przerażony tymi odgłosami chłopiec bał się wyjść na pole i dopiero o świcie wyjrzał przed stodołę. Niedaleko na trzęsawisku widać było krwawą plamę, nad którą unosiła się skrwawiona również ręka człowieka. O strasznym tym odkryciu chłopiec zawiadomił policję, która wdrożyła dochodzenia.

Stwierdzone zostało, że na trzęsawisku znajdowały się zwłoki mieszkańca tej wsi Mariana Kozery. W toku dalszych dochodzeń o spowodowanie śmierci Kozery oskarżone zostały dwie osoby, a sprawa w świetle aktu oskarżenia wygląda następująco:

Krytycznej nocy około godz. 12-tej Kozera zjawił się przed szynkiem Bolesława Wojtaszka i chciał koniecznie dostać się do wnętrza. Wojtaszek oraz niejaki Mikołaj Kubaty nie chcieli Kozery wpuścić do szynku i na tym tle doszło do awantury, w czasie której Kozera wyłamał drzwi do szynku. Wówczas Wojtaszek zadał mu kilka ciosów siekierą, a Kubaty uderzył go kijem bilardowym. Kozera ciężko ranny począł uciekać, a wówczas Kubaty pobiegł za nim i uderzył go jeszcze kilkakrotnie.

Oskarżeni o spowodowanie śmierci Kozery w czasie bójki, 24-letni Bolesław Wojtaszek i 29-letni Mikołaj Kubaty zasiedli wczoraj na ławie oskarżonych w sądzie krakowskim. Po przeprowadzonej rozprawie Wojtaszek został zasądzony na 4 lata więzienia, Kubaty na 2 i pół roku więzienia. Trybunałowi przewodniczył s. o. dr. Bobilewicz, oskarżał prok. dr. Robakiewicz, bronił adw. dr. Goldblatt.

Wystawa Obrazów rzeźb i ceram.

w Żyd. Domu Akadem. Przemyska 3 otwarta codziennie od godz. 11—2. Udział biorą: Ber Horowitz, Leon Lewkowicz i Hanka Lewkowiczówna.

Zamknięcie ul. Lelewela

W związku z robotami drogowymi zamyka się ul. Lelewela dla ruchu kołowego na całej długości, a objazd skierowuje się przez ul. Senatorską.

Szkolna Kolonia zimowa w Krynicy

Komitet Rodzicielski przy Żydowskim Gimnazjum im. Dra Hilfsteina w Krakowie, zawiadamia, iż w poniedziałek 12 bm. o godz. 18, odbędzie się w gimnazjum przy ul. Brzozowej 5, zebranie rodziców, celem omówienia bliższych szczegółów wyjazdu dzieci na kolonię zimową.

Wspólna interwencja rządów U. S. A. i W. Brytanii w Berlinie

w sprawie traktowania Żydów niemieckich

Londyn, 9. 12. ŻAT. Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin poseł Gallacher zapytał, czy rząd porozumie się z rządem Stanów Zjednoczonych co do interwencji w Berlinie w sprawie pertraktacyj co do zagadnienia uchodźców. — Podsekretarz stanu Buttler stwierdził w odpowiedzi, że rząd angielski po zostaje w ścisłym kontakcie z rządem Stanów Zjednoczonych w tych sprawach za pośrednictwem międzynarodowego komitetu pomocy uchodźcom. Na ostatnim posiedzeniu tego komitetu sprawę tę omówiono wszechstronnie.

Poseł Gallacher zapytuje następnie, czy wiadomo jest rządowi, że ogromna większość ludności niemieckiej jest oburzona z powodu traktowania Żydów i powitałaby taką interwencję. Podsekretarz stanu Buttler odparł, że obydwa rządy rozważają wspomnianą sprawę. W odpowiedzi na interpelację posła Riley, Buttler omówił działalność komitetu eviańskiego, zaznaczając, że widoki na urządzenie uchodźców polepszają się, lecz w dużej mierze zależy to od stanowiska w sprawie emigracji i od warunków, w jakich uchodźcy opuszczają swoje siedziby. W styczniu odbędzie się narada pełnego komitetu eviańskiego.

Lord Baldwin -- na czele akcji pomocy uchodźcom

Londyn, 9. 12. ŻAT. Lord Baldwin wygłosił wczoraj przez radio przemówienie, w którym zobrazował straszliwą sytuację Żydów i chrześcijańskich niearyjczyków w Niemczech. Lord Baldwin jako osoba prywatna gorąco apelował do rządu i szerokiej opinii publicznej o pomoc dla uchodźców i umożliwienie im zdobycia nowych warunków egzystencji.

Przemówienie Baldwina było transmitowane przez angielskie radiostacje w dominiach oraz do Stanów Zjednoczonych.

* * *

Londyn, 9. 12. (L). Przemówienie radiowe lorda Baldwina w sprawie pomocy dla uchodźców wywarło głębokie wrażenie w społeczeństwie angielskim. Mowę tę radiostacje angielskie nadawały kilkakrotnie także w ciągu dnia dzisiejszego. Przemówienie lorda Baldwina zainaugurowało wielkę akcję na rzecz funduszu pomocy uchodźcom, który obecnie została skoncentrowana w jednym ręku.

Jak się dowiaduje „Daily Telegraph“, lord Baldwin wyraził zgodę na objęcie przewodnictwa centralnego komitetu pomocy uchodźcom, obejmującego wszystkie korporacje religijne. Liczne branże przemysłu angielskiego wyraziły już gotowość wzięcia udziału w planowej akcji zbiórkowej.

Dziś odbywa się konstytuujące zebranie zjednoczonego funduszu, na którym przemawiają arcybiskup z Canterbury, Lord Mayor Londynu, sir Frank Bowater, lord Rotschild i poseł Alan Anderson.

Związek anglo-żydowski ogłosił pierwszą listę składek na rzecz uchodźców, obejmującą 357.000 funtów.

Dalsza fala ostrych protestów przeciw prześladowaniom Żydów w Niemczech

Londyn, 9. 12. (ŻAT) Rada na rzecz pokoju i odbudowy pod przewodnictwem Lloyd George'a przesłała na ręce premiera Chamberlaina i ministra spraw zagranicznych Halifaxa rezolucję z żądaniem opracowania imperialnego planu osadniczego dla uchodźców z Niemiec i zwiększenia emigracji do Palestyny. Rezolucja głosi, iż Rada przyłącza się do powszechnych wyrazów oburzenia z powodu barbarzyńskich prześladowań Żydów i ogólnych prześladowań religijnych w Niemczech. Z powodu palącej niedoli uchodźców Rada winna opracować konkretny plan kolonizacji uchodźców, poczynić kroki wstępne sfinansowania tej akcji i rozważyć możliwości zwiększenia emigracji żydowskiej do Palestyny. Dopóki te projekty nie będą wykonane, należy uchodźcom, którym grozi niebezpieczeństwo, zapewnić miejsce schronienia w Anglii przy pomocy rządu.

Szkocka rada pokoju uchwaliła rezolucję, potępiającą prześladowania Żydów w Niemczech z podkreśleniem, że nie może być mowy o przyjaźni z rządem, który dopuszcza się takich okrucieństw.

Rada generalna robotników samorządowych w Anglii powzięła rezolucję z wyrazami oburzenia z powodu prześladowań religijnych i rasowych w Niemczech. Rada podkreśla, że wyczyny narodowych socjalistów wyrządziły olbrzymie szkody kulturze niemieckiej, którą Niemcy tak się chlubiły.

Rozgoryczenie „osi“ Rzym-Berlin z powodu mowy MacDonalda

Rzym, 9. 12. (L) Przemówienie ministra kolonii Mac Donalda w Izbie Gmin, określające stanowisko Wielkiej Brytanii wobec problemu kolonii, wywołało duże niezadowolenie zarówno w Rzymie jak i w Berlinie. W półurzędowych kołach włoskich określono mowę Mac Donalda jako „pogwałcenie ducha Monachium“. Wskazując w Rzymie, że mowa ta pozostaje w sprzeczności z umową monachijską, która rozpoczęła „pokojową rewizję terytorialną“.

Podobne głosy i opinie wypowiadają koła niemieckie. Prasa ostro występuje przeciwko oświadczeniu Mac Donalda, czyniąc za nie odpowiedzialnym premiera Chamberlaina. — „Voelkischer Beobachter“ pisze z goryczą, że stanowisko zajęte przez Mac Donalda jest rezultatem „kapitulacji wobec antyniemieckich nastrojów ulicy“.

Sprawozdanie prezesa N. I. K.

Warszawa, 9. 12. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął prezesa Najwyższej Izby Kontroli generała Krzemieńskiego w towarzystwie wiceprezesa N. I. K. Z. Rugiewicza.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli złożył Panu Prezydentowi „sprawozdanie kontroli państwowej z działalności za okres budżetowy 1937/38“ oraz „uwagi o zamknięciach rachunków państwa i wykonaniu budżetu za okres budżetowy 1936/37“.

Powyższe „sprawozdanie“ i „uwagi“ złożył następnie generał Krzemieński Marszałkowi Polski Śmigłemu Rydzowi, panu marszałkowi Senatu płk. Miedzińskiemu, panu marszałkowi Sejmu prof. Makowskiemu, panu premierowi generałowi Składkowskiemu oraz panu ministrowi Skarbu inż. Kwiatkowskiemu.

Ostrzeżenie rektora Politechniki warszawskiej

Warszawa, 9. 12. (Sin.) Na politechnice warszawskiej rozplakatowano ostrzeżenie rektora Politechniki do studentów podkreślające, że incydenty na wyższych uczelniach powodują tylko przeciąganie się czasu trwania studiów i to w czasie, gdy istnieje wzmożone zapotrzebowanie na inżynierów w Polsce, zwłaszcza na terenie C. O. P. — i Zaolzia.

Wizy wjazdowe do Argentyny

Warszawa, 9. 12 .(Sin.) Konsulat argentyński w Warszawie podaje do wiadomości ,że przyjmowant będą również podania na wizy od posiadaczy paszportów nansenowskich o uzyskanie zezwolenia na stały pobyt w tym kraju. O wizy argetyńskie ubiegać się mogą nansenowscy rolnicy lub udający się do krewnych drugiego stopnia.

Ulgi dla organizacyj rolniczych

Warszawa, 9. 12. (Sin.) Opracowany został w Ministerstwie Skarbu projekt przewidujący ulgę dla organizacyj rolniczych o charakterze społecznym i zawodowym. Przedsiębiorstwa prowadzone przez tego rodzaju organizacje byłyby w ciągu 2 lat wolne od podatku obrotowego. Zwolnienie to wywołało liczne sprzeciwy organizacji kapiecich, występujących przeciwko uprzywilejowaniu spółdzielni rolniczych.

Sprawa Ciunkiewiczowej

Warszawa, 9. 12. (Sin.) Na skutek wprowadzenia szeregu zmian do procedury karnej, sprawa Marii Ciunkiewiczowej przekazana będzie wkrótce Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie do rozpatrzenia.

—oo—

Zakaz nabożeństw w synagogach

Berlin, 9. 12. ŻAT. Od dnia 10 listopada nie było żadnych nabożeństw w synagogach berlińskich, które nie uległy zniszczeniu. To samo jak się zdaje, odnosi się do wszystkich innych synagóg w Niemczech. W Berlinie policja zawiadomiła rabinów że nabożeństwa odbywać się mogą na własne ryzyko Żydów, gdyż policja nie jest w stanie zapewnić im bezpieczeństwa. W Monachium, gdzie przed tygodniem udzielono zezwolenia na nabożeństwo sobotnie, obecnie zezwolenie to zostało cofnięte.

Prezes towarzystwa żeglugi wypadł przez okno

Londyn, 9. 12. (T). 70-letni prezes towarzystwa żeglugi „Booth Steamship Company“ Karol Booth, otwierając okno w pokoju, mieszczącym się na 3-cim piętrze domu w dzielnicy londyńskiej Belgravia, stracił równowagę i spadł na bruk, ponosząc śmierć na miejscu.

25.000 członków Organizacji Syjonistycznej — hasłem tegorocznej akcji legitymacyjnej!

Rząd brytyjski wyraża „zasadniczo" zgodę

na imigrację 10 tysięcy dzieci żydowskich z Niemiec do Palestyny

Warszawa, 9. 12. Uzupełniając sprawozdanie o przebiegu wczorajszej debaty w Izbie Lordów, podaje Agencja Palkor z Londynu, że lord Samuel, uzasadniając swój plan rozwiązania kwestii palestyńskiej, zastrzegł się, że jest to jego ściśle osobisty pogląd i że nie został on upoważniony do wystąpienia z takim planem przez żadną instytucję ani organizację żydowską.

Odpowiadając wszystkim dyskutantom zabrał głos wiceminister kolonii, markiz Dufferin, który m. in. podkreślił w imieniu rządu, że b. mufti Jerozolimy nie będzie brał udziału w pertraktacjach w Londynie. Poza tym Dufferin oświadczył, że rząd zasadniczo wyraża zgodę na wpuszczenie do Palestyny 10.000 dzieci żydowskich z Niemiec, rząd jednak uważa, że sprowadzenie tych dzieci już obecnie do Palestyny może przynieść szkody zbliżającym się pertraktacjom w sprawie Palestyny i nie leży to również w interesie samych Żydów.

Podczas debaty największe wrażenie zrobił na wszystkich obecnych wzruszający apel arcybiskupa z Canterbury, natomiast wystąpienie lorda Samuela wywołało wielkie rozgoryczenie i zdenerwowanie zarówno wśród obecnych Żydów, jak i wśród wielu lordów.

Rząd palestyński domaga się wydania zbiegłych Arabów

Jerozolima, 9. 12. ŻAT. „Al Lachab" donosi z Bejrutu, że rząd palestyński zwrócił się do rządu syryjskiego z żądaniem wydania zbiegłych z Palestyny 24 Arabów, oskarżonych o różne przestępstwa. Prasa arabska domaga się odrzucenia tego żądania, kwalifikując zbiegłych jako przestępców politycznych.

* * *

Haifa, 9. 12. ŻAT. W Haifie został ciężko zraniony przez policjanta robotnik żydowski Adolf Bressler. Został on zraniony w czasie pościgu za arabskimi terrorystami. Bressler, który liczył lat 18, zmarł następnie na skutek odniesionych ran.

* * *

Londyn, 9. 12. PAT. Ministerstwo kolonii kategorycznie zaprzecza doniesieniom prasy zagranicznej jakoby brytyjskie wojska i policja w Palestynie miały dopuszczać się aktów gwałtu lub okrucieństw w stosunku do ludności.

Senat gdański interweniuje w Warszawie — z powodu znaczków pocztowych

Warszawa, 9. 12. (Sin.) Prasa berlińska donosi z Gdańska, że Senat interweniował w Warszawie z powodu wprowadzenia przez pocztę portową w Gdańsku znaczków, wydanych z okazji 20-lecia niepodległości Polski. Wedle twierdzenia władz gdańskich, znaczki te mają fałszywie przedstawiać historyczny rozwój Gdańska, nadając mu charakter polski. Prasa berlińska pisze, że niektóre znaczki przedstawiają jedną z bram Gdańska, przed którą stoi kupiec gdański, zawierający interes zbożowy z szlachcicem polskim.

Inny znaczek przedstawia symbole upadku zakonu krzyżackiego co wedle prasy niemieckiej godzić musi w uczucia niemczyzny w Gdańsku. Odpowiedź Polski, że nic nie jest w stanie zmienić faktu historycznego ,że w wieku XVI Gdańsk stanowił cześć składową państwa polskiego — zdaniem pism niemieckich — „rząd gdański" uznał za niewystarczającą.

Sprawa spólników Parylewiczowej przed Sądem Najwyższym

Warszawa 9. 12. (A) Na wokandzie Sądu Najwyższego znalazła się dziś skarga kasacyjna współoskarżonych w procesie Parylewiczowej, a mianowicie Fleischerowej, Hochmana, Fleischera, Islera i Holländera. Sprawę rozważał sąd pod przewodnictwem sędziego Giżyckiego. Prokurator Kuczyński wniósł o zatwierdzenie wyroku, po czym wygłosili przemówienia obrońcy, a mianowicie adw. Woźniakowski i dr. Arnold z Krakowa jako obrońcy Fleischerowej, Hochmana, Fleischera i Islera, zaś adw. Leib Landau i adw. Maślanka z Warszawy w obronie Holländera. Sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku na jutro.

Rokowania mandżursko-sowieckie — na martwym punkcie

Tokio 9. 12. (R) Agencja Domei donosi z Charbina, że rokowania pomiędzy mandżurskim urzędem spraw zagranicznych, a generalnym konsulem ZSRR. w sprawie wzajemnych gwarancji bezpieczeństwa dla urzędników konsularnych, znajdujących się w obu krajach, stanęły na martwym punkcie. Mandżurscy urzędnicy konsularni na terytorium sowieckim są faktycznie izolowani od reszty świata i nie są przez władze sowieckie dopuszczani pod pozorem, iż władze te nie są w stanie gwarantować ich bezpieczeństwa.

Naczelny dowódca wojsk japońskich w Chinach

Tokio, 9. 12. (R). Główna kwatera armii japońskiej podaje iż b. minister wojny Sugiyama mianowany został naczelnym komendantem japońskiego korpusu ekspedycyjnego w Chinach północnych na miejsce gen. Hisaiczi Terauczi, mianowanego członkiem najwyższej rady wojennej w Tokio.

Tokio 9. 12. (R) Ambasador japoński w Chinach Kawagoe, ustąpił ze stanowiska z powodu choroby i udał się kuracje do uzdrowiska Hayama. Kawagoe przez jakiś czas po wybuchu konfliktu pozostał w Chinach, skąd powrócił do Japonii w styczniu br.

Audiencja u p. premiera

Warszawa, 9. 12. PAT. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął przedstawicieli towarzystwa rozwoju ziem wschodnich w osobach: sen. Aleksandra Prystora, prezesa Bronisława Hełczyńskiego i prezesa Jana Rzymowskiego, którzy przedstawili sprawę inwestycyj na ziemiach wschodnich i złożyli odpowiedni memoriał.

Dymisja dyr. Martina

Warszawa, 9 .12. PAT. Dyrektor gabinetu ministra Skarbu p. Wiktor Martin opuszcza na własną prośbę służbę państwową i obejmie w Trzyńcu stanowisko członka zarządu zakładów górniczo-hutniczych w związku z powołaniem nowego zarządu tych zakładów po ich przejściu do Polski.

Katastrofy samochodowe w Warszawie

Warszawa 9. 12. (A) Dzień dzisiejszy był w Warszawie dniem katastrof samochodowych. W dniu dzisiejszym miały miejsce 3 większe i szereg mniejszych katastrof, w których straciła życie jedna osoba, a cięższe lub lżejsze rany odniosło około 10 osób. 2 szoferów zostało aresztowanych, a przeciwko 3 wytoczono sprawy o spowodowanie wypadków przez nieostrożną jazdę.

—oo—

Aresztowania Włochów w Tunisie

Tunis 9. 12. PAT. Wśród osób, aresztowanych w związku z manifestacjami francusko-włoskimi, znajdują się Ubaldo, prezes organizacji „Dopo Lavoro" w Tunisie, oraz Licinio — przewódca faszystowski, przydzielony do konsulatu generalnego Włoch w Tunisie. Obaj oni wzywali tłum do kontrmanifestacji i wznosili okrzyki „Tunis dla Włochów". Z Konstantyny przysłane zostały do Tunisu trzy oddziały gwardii ruchomej.

Dalej donoszą, iż w ciągu dnia wczorajszego przybyło do Tunisu wielu Żydów z Trypolitanii, gdzie szereg sklepów żydowskich obrzucono kamieniami.

Skazani Niemcy nowojorscy apelują...

Nowy Jork, 9. 12. (R). Trzech oskarżonych, skazanych w niedawnym procesie za szpiegostwo na rzecz Niemiec prze sąd federalny w Nowym Jorku, wniosło apelację. Adwokaci twierdzą, iż nastąpiło naruszenie procedury sądowej i że jeden z sędziów przysięgłych nieprawnie zasiadał w komplecie sądzącym.

—oo—

W PARU WIERSZACH

— Na prośbę premiera Spaaka minister oświaty liberał Dierck który wczoraj rano podał się do dymisji, zgodził się pozostać na tym stanowisku do czasu ostatecznego załatwienia sprawy udziału liberałów w rządzie.

— Wybitny litewski działacz w Kłajpedzie Wiktor Gailus został zamianowany gubernatorem Kłajpedy.

— Jeszcze przed feriami świątecznymi ma się odbyć w Izbie Gmin wielka debata w sprawie polityki zagranicznej. Odbędzie się ona przypuszczalne 19 bm.

— Donoszą z Tokio: Los 6 pasażerów i 2 ludzi załogi samolotu, ktory rozbił się wczoraj w pobliżu Naha nadal jest nieznany. W akcji ratunkowej bierze udział 19 parowców i samolotów.

— W m. Reidsville (Georgia) stracono na fotelu elektrycznym 6 murzynów: 3 za zabójstwo komendanta policji Jacksona, 2 za zabójstwo wartownika, oraz jednego za zabójstwo farmera i jego córki.

Ważne dla wysiedleńców!

W Gminie Żydowskiej w Katowicach znajduje się około 20 walizek, kilka tobołów i jeden duży kosz — wszystko bez nazwisk i szczególnych znaków.

Uprasza się wszystkich zainteresowanych o nadesłanie bardzo szczegółowego opisu i zestawienia poszukiwanych przez nich rzeczy na adres: Oddział Bagażowy przy Gminie Żydowskiej, Katowice.

* * *

Wysiedleńcy z Niemiec mają obowiązek zgłosić mienia zagraniczne, o ile jednak nie mają zamiaru na stałe w Polsce zamieszkać, nie muszą zaofiarować tego mienia Bankowi Polskiemu do skupu. W formularzu zgłoszenia winni zaznaczyć, że są wysiedleńcami z Niemiec, oraz podać, czy zostają w Polsce na stałe, czy nie.

—oo—

B. prem. Tatarescu ambasadorem w Paryżu

Paryż, 9. 12. (R) Rząd francuski udzielił agrement b. prem. Tatarescu nowemu ambasadorowi rumuńskiemu w Paryżu.

Terror na Rusi Podkarpackiej

Użhorod, 9. 12. PAT. Pozycja Wołoszyna staje się obecnie fikcją, gdyż faktyczna władza przeszła całkowicie w ręce min. Rewaja, który do spółki ze swym pomocnikiem Klossewym uprawia niesłychany terror na bezbronnej ludności karpatoruskiej.

W miejscowości Wielkie Łuczki, pow. mukaczewskiego, znany działacz komunistyczny, a obecny poplecznik rządu Popowicz stał się w krótkim czasie sławnym na całą Ruś Podkarpacką ze swych okrucieństw i znęcania się nad ludnością karpatoruską Od jego opinii zależy los mieszkańców tej miejscowości.

W miejscowości Dawidkowo żandarmeria czeska aresztowała nauczyciela Karpatorusina Bohdana, oskarżając go o sympatie prowęgierskie, a bojówka ukraińska pobiła do nieprzytomności kierownika tamtejszej szkoły ludowej Karpatorusina Donaczka.

W Huszcie terroryści pobili do utraty przytomności kierownika szkoły powszechnej Karpatorusina Dragulę. W Swalawie ta sama bojówka zatłukła na śmierć nauczyciela Karpatorusina Rozsochę.

Japonia dąży do nowego porządku rzeczy na Dalekim Wschodzie

Tokio, 9. 12. PAT. Jak donosi agencja Domei, minister spr. zagr. Arita przyjął wczoraj ambasadora brytyjskiego Craigie. W czasie półtoragodzinnej rozmowy min. Arita miał wskazać, iż zasada drzwi otwartych w Chinach mogłaby ulec rewizji w związku z nową sytuacją na Dalekim Wschodzie, o ileby mocarstwa obce uszanowały tę nową sytuację. Koła japońskie dowiadują się, iż minister poinformował ambasadora, że Japonia dąży do ustanowienia nowego porządku na Dalekim Wschodzie, który uważa za niezbędny ze względu na swą obronę i egzystencję narodową.

B. amb. Dodd oskarżony o spowodowanie wypadku samochodowego

Nowy Jork 9. 12. PAT. Do sądu z Hanover w stanie Virginia wpłynęła skarga przeciwko b. ambasadorowi Stanów Zjednoczonych w Berlinie Doddowi, oskarżonemu o ucieczkę po wypadku samochodowym, jaki miał miejsce w ubiegły poniedziałek. W wypadku tym 4-letnie dziecko murzyńskie zostało ciężko poranione.

Olbrzymi pożar strawił blok budynków

Caimbra (Portugalia) 9. 12. (R). Spłonął cały blok budynków przeważnie stanowiących własność towarzystw angielskich. 70 ludzi, przeważnie strażaków, odniosło ciężkie lub lżejsze obrażenia. Straty wynoszą 24.000 funtów szterlingów. Pożar ugasiło 7 oddziałów straży ogniowej. Pożar wybuchł jednocześnie w fabryce biszkoptów oraz w składach naftowych.

Exposé ministra Reynaud w Izbie Deputowanych

Dlaczego nie wprowadzono kontroli dewizowej? — Zapowiedź złagodzenia dekretów gospodarczych

Paryż, 9. 12. (T). Drugi dzień debaty Izby Deputowanych nad ogólną polityką rządu przyniósł szereg wystąpień o wiele bardziej interesujących, niż debata w ciągu dnia czwartkowego. Duże wrażenie zrobiło w Izbie przemówienie min. skarbu Reynauda, który broniąc swego planu finansowego, wskazał, że układał ten plan na podstawie wyboru między dwiema alternatywami, t. j. wprowadzenia kontroli dewizowej albo utrzymania wolnego obrotu. Minister oświadczył, iż odrzucił kontrolę dewizową ze względu na olbrzymi deficyt bilansu handlowego, który doprowadziłby musiał do dalszego załamania się i spadku franka, gdyby jednocześnie nie została wprowadzona całkowita kontrola całego handlu zagranicznego. Minister oświadczył, że dla Francji kontrola dewizowa mogła przynieść tylko wyniki ujemne, ponieważ Francja jest krajem wierzycielskim i posiada poważne kapitały za granicą. Dla Niemiec kontrola dewizowa stała się pewnego rodzaju moratorium dla długów, które Niemcy musiały płacić zagranicy. We Francji równałoby się to złożeniu oświadczenia całemu światu: posiadacie u siebie moich 90 miliardów — zatrzymajcie je u siebie.

Dodatnie bardzo wrażenie na wszystkich ławach Izby sprawiła zapowiedź ministra, że w najbliższym czasie będzie mógł przeprowadzić konwersję 7-procentowej pożyczki, wypuszczonej w Holandii za czasów rządów Poincarego z 7 procent na 5 proc. oraz oświadczenie, że dzięki oszczędnościom, uzyskanym na obniżce oprocentowania bonów będzie mogło nastąpić złagodzenie postanowienia dekretu, wprowadzającego 2-procentowy dodatek do podatku od płac i uposażeń. Ulgi te będą odnosiły się przede wszystkim do najniższych uposażeń i do osób, posiadających liczniejsze rodziny.

Sensacyjne momenty w procesie o porwanie gen. Millera

Paryż, 9. 12. (T). Piąty dzień procesu przeciwko Skoblin-Plewickiej, oskarżonej o współudział w porwaniu gen. Millera, przyniósł cały szereg momenów, wykorzystywanych w sposób sensacyjny przez obronę lub przedstawiciela powództwa cywilnego. M. in. w toku procesu przedstawiciel generałowej Millerowej, jako przedstawiciel powództwa cywilnego, odczytywał szereg dokumentów, których treść odbiegała dość daleko od treści samego porwania gen. Millera, a dotyczyła działalności Kominternu i organizacyj komunistycznych za granicą.

W ciągu przedpołudnia piątkowego przesłuchiwano jednego z przewódców białej emigracji rosyjskiej, b. gen. Szatiłowa, przybyłego na proces z zagranicy, ponieważ został wydalony z granic Francji za organizowanie oddziałów rosyjskich, mających walczyć w armii gen. Franco w Hiszpanii.

Przy przesłuchiwaniu gen. Szatiłowa doszło do sensacyjnej kontrowersji między adwokatem Plewickiej a adwokatem gen. Millerowej, który zapytał obrońcę Plewickiej, czy chce w swej obronie wysuwać tezę, iż porwanie gen. Millera było dziełem czerwonych czynników hiszpańskich. Incydent ten zakończył się równie sensacyjnym pogodzeniem się obu adwokatów, który oświadczyli zgodnie ku zdumieniu publiczności, iż przypisują porwanie gen. Millera czynnikom GPU. Obrońca Plewickiej oświadczył, że stoi on również na tym samym stanowisku, lecz uważa, iż Plewicka osobiście w sprawie tej nie brała żadnego udziału.

Proces o likwidację organizacji faszystów fińskich

HELSINKI, 9. 12. PAT. PROKURATOR PAŃSTWA WYSTĄPIŁ DO SĄDU W HELSINKACH Z ŻĄDANIEM CAŁKOWITEJ LIKWIDACJI STRONNICTWA NACJONALISTÓW FIŃSKICH I. K. L. PROCES W TEJ SPRAWIE ROZPOCZNIE SIĘ JESZCZE PRZED ŚWIĘTAMI BOŻEGO NARODZENIA.

Lord Perth u min. Ciano

Rzym, 9. 12. PAT. Minister spr. zagr. hr. Ciano przyjął ambasadora W. Brytanii lorda Pertha. Przedmiotem rozmowy był, jak informują koła angielskie, program wizyty prem. Chamberlaina i min. Halifaxa, którzy przybyć mają do Rzymu dn. 11 stycznia 1939 r.

Akt terroru w Zagrzebiu

Białogród, 9. 12. (R) Agencja Avala donosi że wczoraj wieczorem wybuchło pudełko wypełnione materiałami wybuchowymi w Zagrzebiu w lokalu ludowej partii jugosłowiańskiej. Młoda służąca została ciężko ranna. Dotychczasowe śledztwo ustaliło, iż był to akt terrorystyczny dokonany przez elementy skrajnie lewicowe.

Śladami Rzeszy...

Bratysława, 9. 12. PAT. Z oficjalnych kół słowackich komunikują, że w najbliższych dniach zostaną otwarte w Słowacji obozy koncentracyjne, w których umieszczane będą jednostki, działające na szkodę państwa słowackiego.

Wyrok śmierci w Berlinie

Berlin, 9. 12. PAT. Sąd berliński skazał na śmierć 28-letniego Otto Schroedera za morderstwo oraz wykroczenie przeciwko bezpieczeństwu państwa. Dnia 30 czerwca 1931 roku Schroeder będąc podówczas funkcjonariuszem komunistycznego „związku czerwonych kombatantów" podczas komunistycznej demonstracji we wschodniej dzielnicy Berlina, zastrzelił wachmistrza policji.

Zgromadzenie wyborcze Reprezentacji Zjedn. Żydostwa

KRAKÓW, 10 grudnia

Zgromadzenie Kupiectwa

Onegdaj w sali Kahału odbyło się masowe zgromadzenie Kupiectwa żydowskiego dla poparcia list Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa przy wyborach do Rady Miejskiej.

Zgromadzenie zagaił Prezes Stow. Kupców **p. radca M. Lauterbach**, podnosząc ciągły rozwój i siłę organizacyjną Stow. Kupców, które poprze listy Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa, widząc w zwycięstwie tych list dobro ludności żydowskiej.

Kandydaci Reprezentacji nie przyrzekają ludności żydowskiej cudów, lecz mogą zapewnić wyborców, że będą bronili godnie i z największym oddaniem interesów żydostwa, a ich dotychczasowa praca na różnych najpoważniejszych placówkach społecznych jest tego dostateczną gwarancją.

Następnie **p. radca M. Szyf** oświetlił całokształt gospodarki miejskiej i działalność dotychczasowych reprezentantów społeczeństwa żydowskiego.

P. radca I. Halpern podnosi doniosłe znaczenie Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa, która zdołała połączyć wszystkie odłamy naszego społeczeństwa dla wspólnej obrony interesów żydowskich.

P. Inż. A. Buchner przedstawił ciężką sytuację mas żydowskich i zubożenie ludności żydowskiej, która musi mieć w Radzie Miejskiej silną i solidarną reprezentację.

P. E. Altschüller omawia sytuację wyborczą na ulicy żydowskiej, podkreślając, że drobne listy partyjne nie potrafią rozbić zjednoczonego frontu żydowskiego.

Jako ostatni przemówił **p. dyr. J. Himmelblau** apelując do kupiectwa żydowskiego, aby w dobrze zrozumianym interesie społeczeństwa żydowskiego poparło przy wyborach listy Reprezentacji Zjedn. Żydostwa.

P. r. I. Landau zamknął zebranie zapewniając, że kupiectwo żydowskie spełni godnie swój obowiązek i dnia 18 grudnia uda się masowo do lokali wyborczych, aby przyczynić się do sukcesu list Zjednoczonego żydostwa.

Zebranie Obywatelskie okr. IV

Onegdaj w lokalu „Wiza" odbyło się Zebranie Obywatelskie Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa dla okręgu IV.

Zebranie zagaiła **p. R. Horowitzowa**. po czym **p. Dr. R. Teigmannowa** przedstawiła stanowisko Reprezentacji w związku z wyborami do Rady Miejskiej. Zdołaliśmy zjednoczyć wszystkie ugrupowania żydowskie do wspólnej obrony naszych interesów. Kobiety żydowskie na równi z mężczyznami prowadzą walkę przeciwko eksterminacji, pracują na niwie odrodzenia narodowego i wyrazem roli kobiety żydowskiej jest postawienie p. A. Aptowej na czele listy Reprezentacji w IV okręgu do wyborów samorządowych.

Następnie przemówił **p. Mgr. E. Rosthal**, obrazując ciężkie położenie społeczeństwa żydowskiego, które w zjednoczeniu i solidarności znajdzie siłę do przeciwstawienia się eksterminacji. Stronnictwa nieżydowskie zjednoczyły się w Krakowie pod aspektem walki antyżydowskiej i musimy uczynić wszystko co możliwe, aby uzyskać jaknajliczniejszą reprezentację w Radzie Miejskiej dla odparcia wrogich ataków. W okręgu IV lista Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa jest **jedyną** listą żydowską i mieszkańcy żydowscy tego okręgu niewątpliwie swą stuprocentową frekwencją w wyborach zdobędą mandat żydowski i w ten sposób wzmocnią naszą pozycję w Radzie Miejskiej dla dobra naszego społeczeństwa.

Zebranie wyborców okręgu II

Onegdaj odbyło się w bóżnicy przy ul. Kościuszki 27, masowe zebranie Żydów wyborców Okręgu II (Dzielnica XII Półwsie i Dz. XIII Zwierzyniec).

Zebranie zagaił **radca Ign. Halpern**, oświadczając, że Reprezentacja Zjednoczonego Żydostwa wystawiła listę żydowską w Okręgu II, która ma zupełnie realne szanse zdobycia mandatu w tym okręgu, jeżeli wszyscy Żydzi tam zamieszkali wezmą 100 proc. udział w głosowaniu.

Następnie zabrał głos **Dr. Ozjasz Spiro**, który stwierdził, że Reprezentacja Zjednoczonego Żydostwa powstała w tym celu, by **walczyć o egzystencję i honor całego żydostwa, bez względu na stan i przekonania**. Obecne wybory do samorządu są nietylko walką o przedstawicielstwo żydowskie w Radzie Miejskiej **lecz walką o prawa obywatelskie i narodowe dla Żydów w Polsce.**

Apelem do wszystkich zebranych, by nietylko sami głosowali lecz i innych agitowali do głosowania na jedyną żydowską listę w II Okręgu, której przedstawiciele godnie bronić będą interesów żydowskich, zakończył Dr. Spiro swoje przemówienie.

Z kolei przemówił **prof. Menachem Mühlstein** który omawia obecną sytuację żydostwa, podkreślając, że nie wolno nam z praw naszych nigdzie zrezygnować. Również przy wyborach do Rady Miejskiej musimy wszędzie wybrać naszych reprezentantów, którzy będą naszą wolę symbolizowali.

Jako ostatni przemawiał jako reprezentant rękodzielników oraz przedstawiciel Reprezentacji **p. W. Heuberger**, który wskazał, że jeżeli chcemy, by interesy żydowskie w Radzie miejskiej były należycie bronione, należy spełnić obowiązek obywatelski i głosować na listę Reprezentacji żydowskiej.

Apelem do agitowania i głosowania na jedyną listę żydowską w II Okręgu Nr. 7 dla uzyskania mandatu w okręgu, zamknął przew. radca Halpern imponujące zgromadzenie.

Zebranie ortodoksji

Onegdaj odbyło się w sali Żydowskiej Gminy Wyznaniowej zebranie przedstawicieli zarządów bóżnic i sfer ortodoksyjnych. Zebranie zagaił radca **W. Rosenblum**, który podkreślił ważność i znaczenie obecnych wyborów do Rady Miejskiej oraz rolę Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa.

Z kolei przemówił **radca H. Ajzensztadt**, który omówił rolę i działalność żydowskich radnych w obecnej sytuacji. Społeczność żydowska winna w dniu wyborów solidarnie głosować na przedstawicieli Reprezentacji Żydowskiej, którzy dają pełną gwarancję ofiarnej i oddanej pracy na odcinku samorządowym na rzecz całego społeczeństwa żydowskiego.

Dr. E. Markus, który przedstawił genezę powstania Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa i jej dotychczasową owocną działalność na polu konsolidacji społeczeństwa żydowskiego w tej ciężkiej i odpowiedzialnej chwili. Mowca apeluje do sfer ortodoksyjnych, które w czasie wyborów do Sejmu wykazały taką dojrzałość polityczną — by także i w dniu wyborów do Rady Miejskiej podkreśliły swą solidarność z listą Reprezentacji

W końcu **radca Stempel** rozprawił się z argumentami „Bundu", który uzurpuje sobie prawo reprezentowania społeczeństwa żydowskiego i wezwał Żydów ortodoksyjnych do gremialnego głosowania na listy Zjednoczenia Żydowskiego.

Delegacja Żydowskiego Komitetu dla spraw kolonizacji przyjęta przez min. Becka

Warszawa, 9. 12. PAT. Pan minister Spraw Zagranicznych przyjął w dniu 9. 12. br. delegację Żydowskiego Komitetu dla spraw kolonizacji w osobach pp. rabina prof. M. Schorra, sędziego M. Friedego, prezesa Agudy I. M. Lewina, dr H. Rozmaryna, dr L. Lewite i R. Szereszowskiego.

Delegacja przedstawiła panu ministrowi program prac Komitetu. Obejmuje on w pierwszym rzędzie znalezienie możliwości emigracyjnych dla uchodźców żydowskich, przybyłych z Niemiec do Polski, oraz dążenie do wznowienia normalnego procesu emigracji żydowskiej z Polski. Komitet będzie dążył do znalezienia obok Palestyny, stanowiącej naturalny teren imigracyjny dla Żydów, również innych, dodatkowych krajów imigracyjnych.

Pan minister Beck podkreślił konieczność zapobiegawczej i konstruktywnej akcji emigracyjnej społeczeństwa żydowskiego, opartej o współpracę z kompetentnymi czynnikami państwowymi.

Kampania antyfrancuska prasy włoskiej trwa nadal

Rzym, 9. 12. (T). Virginio Gayda, omawiając stosunki francusko-włoskie, pisze na łamach „Giornale d'Italia", że układy z 7 stycznia 1935 r. pomyślane były jako etap, zamykający długi okres sporów i nieporozumień, jakie istniały między Włochami a Francją. Jednakowoż układy te nigdy nie weszły w życie. Przewidziana przez te układy konwencja, dotycząca ludności włoskiej w Tunisie, nigdy nie została zawarta, a do ratyfikacji układów w ogóle nie doszło. Ponadto łącznie z układami zawarto porozumienie, mocą którego Francja dać miała Italii wolną rękę w sprawie Etiopii, tymczasem wbrew temu porozumieniu rząd francuski zastosował sankcje, przy czym zwlekał znacznie dłużej od innych z uznaniem imperium włoskiego.

W konkluzji Gayda stwierdza, że wszystko, co było dokonane w styczniu 1935 r., zostało anulowane przez Francję, to też wszystko musi być odrobione od początku. Stosunki włosko-francuskie uważać też należy za niewyjaśnione, a wszystkie zagadnienia za otwarte i nierozstrzygnięte. W ostatnich jednak czasach Włochy zdobyły imperium, co wysunęło i stworzyło nowe wielkie interesy włoskie na Morzu Czerwonym oraz na drodze, która do morza tego prowadzi. To też główne interesy Włoch wskazują dzisiaj na Tunis, Kanał Sueski i Dżibuti.

Litwa uwzględni postulaty Niemców kłajpedzkich

Ryga, 9. 12. PAT. W związku z mającymi odbyć się w niedzielę wyborami do sejmiku kłajpedzkiego, prasa łotewska przejawia żywe zainteresowanie tym problemem. Jak donoszą, do Kłajpedy przybyło kilkudziesięciu dziennikarzy zagranicznych, przeważnie z Niemiec i Francji, celem obserwowania wyborów. Duże znaczenie przywiązują koła polityczne do rozmów, które odbył wczoraj minister spraw zagranicznych Litwy Urbszys z posłem niemieckim w Kownie Zechlinem na temat — jak sądzą — głównie spraw kłajpedzkich. Zechlin natychmiast po tych rozmowach wyjechał do Berlina.

Prasa przypuszcza, że rząd litewski uwzględni postulaty Niemców kłajpedzkich i w tej sprawie osiągnięto już porozumienie z Berlinem, co niewątpliwie oczyściłoby atmosferę wyborczą.

Kronika krakowska

DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek Gł. 22, Gertrudy 1, Długa 4, Krakowska 9, Kaz. Wielkiego 78, Brodzińskiego 1, Rakowicka 12, Madalińskiego 7.

Akcja legitymacyjna

Komitet Lokalny Org. Syjon. w Krakowie wzywa organizacje, które nie podjęły jeszcze legitymacji partyjnych, aby wysłały swych przedstawicieli po odbiór tychże w niedzielę 11 bm. przedpołudniem do lok. Egz. Org. Syjon. Wielopole 9.

Do wiadomości pracodawców

Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy Żyd Radzie Gospodarczej, Kraków, ul. Sarego 5, tel. 200-08 podaje do wiadomosci pracodawców wykaz zarejestrowanych bezrobotnych według zawodów: 303 robotników niekwal., 204 pomocników handl., 121 urzędników pryw., 38 magazynierów, 30 inkasentów, 18 cholewkarzy, 18 kuśnierzy, 18 stolarzy, 18 ślusarzy, 15 bieliźniarek, 15 krawczyń, 13 wojażerów, 12 drukarzy, 10 dekoratorów, 10 krawców, 8 cukierników, 8 kelnerów, 8 monterów wod. i gaz., 7 gorseciarek, 7 piekarzy, 7 szoferów, 5 blacharzy, 5 kapeluszników, 5 maszynowców, 5 pielęgniarzy, 5 trykotarek, 4 korepetytorki, 4 mechaników, 4 malarzy, 4 rysowników, 4 szewców, 4 techników mech., 1 tapicerów, 3 hotelarzy, 3 radiotechników, 3 werkmistrzów, 2 garbarzy, 2 introligatorów, 2 kuferkarzy, 2 lakierników, 2 metalowców, 2 portierów, 2 retuszerów, 2 szczotkarzy, 1 fiziarz, 1 gorzelnik, 1 jeliciarz, 1 ogrodnik, 1 palacz, 1 parasolnik, 1 piwniczny, 1 zegarmistrz.

Równocześnie Biuro zawiadamia, że jest w posiadaniu zgłoszeń zapotrzebowania na: spec. dla przem. pap. gumowanego, rytowników, ślusarzy narzędz., szniciarzy, modelarkę do kostiumów kąpielowych.

Zwabił żonę do lasu i udusił

Na sesji wyjazdowej w Włoszczowie kielecki Sąd Okręgowy skazał Antoniego Sobiela na 15 lat więzienia za zabójstwo swej żony, którą zwabił podstępnie do pobliskiego lasu, a ogłuszywszy ją uderzeniem kija w głowę, udusił.

Jedynym świadkiem morderstwa był 4-letni synek Sobiela, na którego zeznaniach oparł się trybunał, wydając wyrok skazujący.

—oo—

KURSY MECHANIKI SAMOCHODOWEJ dla akademików. Zgłoszenia przyjmuje się między 3—4 i w niedzielę od 11—12 w Żyd. Radzie Gospodarczej Sarego 5. Uczestnicy kursu zechcą zgłosić się również w powyższych terminach.

— **BNEJ SYJON.** W niedzielę walne zgromadzenie godz. 8-ma wiecz. Dietla 31

— **TRENINGI SEKCJI BOKSERSKIEJ MAKKABI** zostały przeniesione do Gimn. Hebr. przy ul. Podbrzezie i odbywają się codz. od godz. 7.30 pod kierownictwem fachowych instruktorów.

Prof. Jorga o terrorze w Rumunii

Bukareszt, 9. 12. PAT. Nawiązując do ostatniego zamachu na prezesa sądu wojskowego w Czerniowcach, prof. Jorga pisze, iż dziwnym zbiegiem okoliczności tego rodzaju zaburzenia mają miejsce w prowincjach, przyłączonych do Rumunii po wojnie. Po różnych formułkach — pisze dalej autor tego artykułu — jak komunizm, integralny nacjonalizm, wysunięto obecnie rewizjonizm. Jednocześnie w Czerniowcach dwóch młodych uczniów pochodzenia ukraińskiego popełnia zamach na oficera armii rumuńskiej. Czy wymagane są dalsze dowody? — kończy swe wywody prof. Jorga.

Artykuł ten został przedrukowany przez większość pism rumuńskich.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 10 bm.: Zachmurzenie duże, na zachodzie kraju słabe deszcze, na południowym-wschodzie śnieg. W nocy przymrozki, w ciągu dnia temperatura od 5 st. na zachodzie do 2 st. na wschodzie. Umiarkowane wiatry południowe i południowo-wschodnie.

Wacław Gąsiorowski — laureatem nagrody im. Orzeszkowej

Warszawa, 9. 12. PAT. W dniu 9 grudnia 1938 roku odbyło się pod przewodnictwem Wacława Grubińskiego trzecie posiedzenie połączonych Zarządów Kasy Literackiej i Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich, stanowiących wspólnie sąd konkursowy nagrody im. Elizy Orzeszkowej. Nagrodę tę, wynoszącą w bieżącym dwuleciu 2000 złotych, przyznano Wacławowi Gąsiorowskiemu za całokształt działalności literackiej. Przyznając powyższą nagrodę sąd konkursowy pragnął dać wyraz uznaniu dla pisarza, który twórczością swą, z „Huraganem“ na czele, zdobył sobie w ostatnim półwieczu dobrze zasłużone imię w dziedzinie powieści historycznej polskiej.

Herbatka u marszałka Sejmu

Warszawa, 9. 12. PAT. W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych odbyła się u pana marszałka Sejmu prof. W. Makowskiego z okazji rozpoczętych prac budżetowych Sejmu herbatka, w której wzięli udział członkowie rządu z panem premierem Sławoj Składkowskim i wicepremierem inż. E. Kwiatkowskim, prezes Najwyższej Izby Kontroli gen. Krzemieński, prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego dr. Hełczyński, szef OZN poseł gen. Skwarczyński, wicemarszałkowie Sejmu i Senatu oraz posłowie przewodniczący komisyj sejmowych i referenci budżetowi.

Zebranie Koła Parlamentarnego O. Z. N.

Warszawa, 9. 12. PAT. Dziś w godzinach rannych odbyło się plenarne zebranie Koła Parlamentarnego O. Z. N. pod przewodnictwem szefa O. Z. N. gen. Stanisława Skwarczyńskiego poprzedzone zebraniem zarządu tegoż Koła. W czasie obrad omówione zostały sprawy bieżące. Na zebraniu plenarnym koła ustalono m. in. powołanie do życia zespołów zagadnieniowych. W przyszłości zebrania plenarne Koła Parlamentarnego O. Z. N. będą z reguły poprzedzone obradami zarządu Koła.

Słowacy zabiegają o zwrot wodociągów Bratysławy

Bratysława, 9. 12. PAT. Wedle oficjalnego komunikatu słowackiej agencji prasowej, pomiędzy przedstawicielami Słowacji a Niemiec toczą się obecnie rokowania w sprawie definitywnego uregulowania granicy pomiędzy Słowacją a Niemcami na odcinku zajętej ostatnio przez Niemców miejscowości Dziewina w pobliżu Bratysławy. Słowakom chodzi głównie o to, aby Niemcy oddali Słowacji tereny, na których znajdują się urządzenia wodociągowe miasta Bratysławy oraz, aby Słowakom umożliwić dostęp do Dziewina, miejscowości związanej z narodowymi tradycjami słowackimi.

Manifestacje antyfrancuskie w Rzymie

Rzym, 9. 12. PAT. Dziś odbyły się w Rzymie manifestacje antyfrancuskie, w których wzięli udział uczniowie i studenci szkół handlowych. Młodzież zwolniona została z nauki o godz. 10 rano, po czym udała się pochodem w kierunku ambasady francuskiej, wznosząc okrzyki: Żądamy Tunisu i Korsyki. Do demonstracyj przed ambasadą francuską nie dopuściła policja i oddziały milicji faszystowskiej.

Podobne manifestacje o charakterze antyfrancuskim odbyły się w Tripolisie, Pawii, Savonie, Vincenzy i Trydencie.

Gdańsk, 9. 12. PAT. Prezydent policji gdańskiej wydał zarządzenie, zabraniające firmom żydowskim otwierania sklepów w dwie ostatnie niedziele przed Bożym Narodzeniem.

Zdrojowiska

RABKA „ANNA" — telefon 253. Centralne ogrzewanie, ciepła, zimna woda bieżąca w pokojach. O wcześniejsze zamówienie proszą Mandelbaumowie. 6155g

RABKA. Komfortowy pensjonat „SALWATOR" — EISENOWEJ otwarty. Kuchnia rytualna. Ceny niskie. 6159g

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „OPIEKA" tel. 326 prosi o wcześniejsze rezerwowanie pokoi. 8282k

RABKA — „PALACE" — Tel. 825 „RIWIERA" Tel. 267 zjednoczone pełnokomfortowe pensjonaty. Zarząd Leopolda Goldmana i Pauliny Keiner-Goldmanowej. 8568k

RABKA. Willa Wenecja — 1 rzyjmę na kolonię zimową do 20-tu dzieci po cenie b. przystępnej. Ewa Malcowa. 6191g

RABKA. Pełnokomfortowy Pensjonat „Poraj" pod zarządem Blumenstocków — otwarty. Bieżąca ciepła, zimna woda w pokojach. Kuchnia rytualna. Przyjmuje też kolonie. 6197g

RABKA willa JANINA — TANI RYCZAŁTOWY pobyt dla dzieci i młodzieży na ferie pod opieką dyplomowanej nauczycielki Mani Tuchfeld. Zgłoszenia: Podzamcze 3/10 17—19. 8641k

RABKA Pensjonat KÜNSTLICHA „UCIECHA" telefon 375 czynny cały rok. — Pełny komfort. Na okres wakacji zimowych przyjmiemy kolonię. 8643k

RABKA. „Niezapominajka" komfort, tarasy. Przyjmuje dzieci szkolne, młodzież pod opieką. Instruktor narciarski na miejscu. Fränklowa, Kraków, Zyblikiewicza 15, tel. 145-14. 8639k

WYTWORNE towarzystwo spędza swój urlop w RABCE w superkomfortowym — pensjonacie ADRIA" pod zarządem BRANDSTAEDTERÓW. Zgłoszenia na święta już się przyjmuje. 8610k

ZAKOPANE. — Pensionat „WAWEL" pod zarządem Rubinstein-Marguliesowej— otwarty od 15 grudnia. — Dzieci i młodzież pod specjalną opieką pedagogiczną. Zgłoszenia do 15 grudnia. Kraków, ul. Dietla 62. — Tel. 103-91. 6169g

ZAKOPANE nowoczesny — „LUKSUSOWY pensjonat — „SPLENDID" zarz. Singerów, tel. 1099 obok Drogi do Białego przyjmuje ZAMÓWIENIA na okres świątecz-ny. 8583k

ZAKOPANE. Znane komfortowe pensjonaty „JURAND" i „JANUSZEK" ul. Chałubińskiego — pod zarządem Rothów zostały po remoncie otwarte — polecają się P. T. Gościom. Kuchnia wykwintna rytualna. 8500k

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy pensjonat „Wołodyjówka" Telef. 1474. Zarząd Stambergerów. Po gruntownym remoncie otwarty. 8562k

ZAKOPANE „ADRIA" — Droga d Białego, tel. 17-89. pełnokomfortowy pensjonat, piękne pokoje słoneczne, kuchnia wykwintna, na żądanie dietetyczna. Zarząd Drowa Neugebornowa. 8586k

ZAKOPANE Droga do Białego. Do pensjonatu dla MŁODZIEŻY i DZIECI — Drowej BLOCHOWEJ na ferie przyjmuję zgłoszenia: Kraków, Starowiślna 22 — Tel. 172-11. 8087k

ZAKOPANE „PALACE". Reprezentacyjny, nowoczesny, 50 pokojowy hotel-pensjonat. Apartamenty z łazienkami. Odnowione wnętrza i pokoje. Zarząd — jak dotychczas — E. Lustigowie. Telefon 116-51. 8563k

ZAKOPANE „OAZA" Droga do Białego, tel. 1289. — komfortowy pensjonat I-ej KAT. przyjmuje zgłoszenia. Zarząd R. i M. Piwokowie. 8581k

ZAKOPANE — IGMAR. — Droga do Białego, tel. 12-93, czynny dalszym ciągu pod własnym zarządem właścicielki poleca się P. T. Gościom. Berenbaumowa Hoch bergerowa. 8530k

ZAKOPANE. „UCIECHA" na Lipkach. Telefon 13-37. Komfortowy pensjonat dla młodzieży i dzieci. Kwalifikowane siły pedagogiczne. Instruktor narciarski. Zarząd: inż. LEUCHTEROWA. Informacje: Kraków, telefon 189-82. 8066k

ZAKOPANE. Do pełnokomfortowego pensjonatu na Lipkach dla młodzieży szkol nej przyjmuje Reinhold — nauczyciel „Mizrachi" Starowiślna 84, tel. 315-34. 6227g

ZAKOPANE — prowadzę nadal pełnokomfortowy pensjonat „HEL" — droga do Białego telefon 1073. Sylwia Neubergerowa. 8639k

Matrymonialne

SWAT znany w sferach zamożnych i inteligencji poleca się „Atid" Kraków, — Grodzka 35 II p. codziennie od 6—8 wieczór; w niedzielę od 10—1 i 4—8. Dyskrecja.

PIĘKNA bez posagu wyjdzie za mąż za poważnego bogatego. Kraków, Poste restante „Młodziutka". 6193g

DLA siostry mojej, wdowy, lat 32, ładnej, kulturalnej, z majątkiem gotówkowym i nieruchomością — szukam męża do lat 50, szlachetnego wykształconego, na wyższym stanowisku, dobrze sytuowanego. — Zgłoszenia nieanonimowe pod „Charakter" Kraków, Skrytka pocztowa 253. 8631k

DLA panny 30-letniej, wysokiej, zdolnej i rutynowanej kierowniczki pensjonatu — poszukuję męża do lat 45, na stanowisku lub mogącego założyć wspólnie pensjonat. Zgłoszenia nieanonimowe pod „Dobra rodzina" Kraków, Skrytka poczt. 253. 8632k

STARSZA panna, nauczycielka religii, posiadająca mieszkanie, — szuka jako „Einheirat" kulturalnego poważnego pana lat 42—46, udzielającego lekcji języka hebrajskiego i angielskiego. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „Nauczycielka osamotniona — 8589". 8589k

PIĘĆDZIESIĘCIOLETNI — wdowiec, kulturalny, zdolny kupiec, ożeni się najchętniej (Einheirat). — Bliższe szczegóły „P" Jasio, Kazimierza Wielkiego 6. 6212g

WŁAŚCICIEL pięknego przedsiębiorstwa w Krakowie, lat 43, uniwersyteckie wykształcenie pójdzie przez życie z prawdziwie inteligentną, bardzo kulturalną dobrze prezentującą się zamożną panną. — Poważne zgłoszenia nieanonimowe z fotografią, której zwrot i dyskrecję zapewniam. Zgłoszenia „2622" Kraków, — skrytka 64. 8650k

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL, KOLETEK TRZY 5950g

LEKCJI niemieckiego udziela uchodźca. Uniwersytet wiedeński. Wynagrodzenie skromne. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 5981. 6164g

TAŃCZYĆ NAUCZ SIĘ — TELEFON 22-059. 6059g

KWIATÓW, rękawiczek, — pasków, galanterii skórzanej tanio szybko wyuczam. Stradom 25/11. godz. 11—12.15 6209g

ENGLISH! Do you need a good English teacher? Then come to Erna Werber, Krótka 6/7. Lekcje pojedyncze, zbiorowe. 8274k

STENOGRAFII BIUROWEJ bankowej oraz maszynopisma wyucza najszybciej — ZOFIA SCHÖNGUTOWNA, WW. Świętych 8, tel. 109 97 8620k

PRAKTYCZNA ZNAJOMOŚĆ JĘZYKÓW dostępna dla każdego! Angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego, bez pomocy nauczyciela nauczysz się łatwo za pomocą samouczka — „ARGUS", — ułożonego na podstawie znakomitej metody Ansona. Prospekty wysyła Księgarnia Lingwistyczna, Kraków, Pierackiego 21/I. 8435k

AKADEMIK udziela lekcyj z zakresu gimnazjum, liceum. Specjalność polskie, fizyka, matematyka, łacina. Przygotowuje do egzaminów, wyniki gwarantowane, wynagrodzenie skromne. — Zgłoszenia: telef. 116-61.

FRANCUSKIEGO języka udziela paryżanka. — Syrokomli 16 m. 10. 8460g

FRANCUSKIEGO GUILLAUME SPRINGUT, WYBICKIEGO 48. (RÓG URZĘDNICZEJ). 6211g

ANGIELSKI na odległość w 60 lekcjach. 5 lekcyj (zeszyt) zł 3.— Prof Dr Roman Thorn, Kraków, Grodzka 42. 6198g

ANGIELSKI, francuski, — niemiecki — metodą Ansona — Zł cztery miesięcznie: Krowoderska 5. 5989g

PALESTYŃCZYK udziela tanio lekcji hebrajskiego. Także pomoc szkolna. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 6138. 6138g

ANGIELSKIEGO początkujących, zaawansowanych — literatura — gramatyka — przedmioty handlowe. Starowiślna 41/8. 88129k

AKADEMIK — pierwszorzędny polonista udzieli lekcji wyższych klas gimn. liceum. Przygotowuje do matury. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" 15305. 6190g

ANGIELSKIEGO uczy, tłumaczy rutynowana. Ceny przystępne. Tel. 117-57. godz. 3-cia do 4.30. 6230g

Kupno

HAITO. Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Gold berg — Gazowa 11. 4934g

PUDEŁKARNI, drukarni urządzenie częściowo — całość kupię. Zgłoszenia pod „Okazja" — Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8.

Interesy handlowe

AMERYKAŃSKA — Księgowość PRZEBITKOWA — Reorganizacje — Nadzory, BILANSE — najkorzystniej Biuro GRUENSTEINA — Kraków, Grodzka 28. 6030g

HANDEL kolonialno owocowy, w ruchliwym punkcie, dobrze zaprowadzony — do sprzedania. Zgłoszenia Administracja „Nowego Dziennika" pod 15237. 6162g

4.000 do 10.000 zł poszukuje się na pierwszorzędną hipotekę. — Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod 15364. 6223g

PRZYJMĘ spólnika do zaprowadzonej hurtowni kolonialnej z kapitałem 25.000 do 30.000 zł. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 14908. 6010g

POSZUKUJĘ spólnika do dobrze zaprowadzonego interesu galanteryjnego na ruchliwej ulicy z kapitałem 6.000 zł. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" — pod „15301". 6187g

POSZUKUJĘ spólnika do pierwszorzędnego, zaprowadzonego interesu żelaznego w śródmieściu. — Gotówka 10—15.000 zł. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 15294. 6183g

DOBRZE prosperujący interes wódczano delikatesowy, śródmieście Przemyśla sprzedam. Gotówka 6—8.000 pod „Intratny 8640". Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika". 8640k

Sprzedaż

FROTERKA — odkurzacz — Elektrolux, NIEBYWAŁA OKAZJA. Szopena 8/6. 6201g

MASZYNY do pisania nowe, używane. Wielki wybór maszyn walizkowych. Wymiana starszych na nowe, dogodne spłaty. „Maszynodom" Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 4. 8405k

DYWANY ręczne, kilimy, OBICIA meblowe nowoczesne „Dywan", Kraków, Podgórze, King 9, Tel 116-09 Naprawa, strzyżenie, czyszczenie. 2130k

NAJTAŃSZY skład materiałów Bielskich i resztek okazyjnych J. MÜNTZ, Kraków STRADOM 16 w podworcu. Za okazaniem niniejszego ogłoszenia udzielamy 5 proc. rabatu! 8531k

TRAN LECZNICZY najlepszy zbiór 1938/39 wprost Norwegji nadszedł. Cena konkurencyjna. Jedynie Drogeria SCHAPSENSOHNA, — Kraków, Plac Nowy. 7971k

MEBLE kuchenne przedpokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szlajfkowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność" Rynek Gł. 12 podwórze. 1741k

OBICIA meblowe — najtrwalsze, najgustowniejsze. Tkalnia artystyczna, Thorn, Grodzka 42/5. 6199g

NAJTAŃSZE źródło wszelkiego rodzaju nici surowych, farbowanych i merceryzowanych dla celów krawieckich i pończoszniczych poleca I. Fiszbajn, — Łódź, Nowomiejska 30 w podwórzu. 6203g

SPRZEDAM kawiarnię — jadłodajnię z towarem i urządzeniem bez konkurencji. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 15328. 6205g

INŻYNIERSKIE szafy okazyjnie tanio sprzedam. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" 15085. 6087g

SKLEPOWE URZĄDZENIE lady, gabloty, szafy kilkadziesiąt szuflad, tanio. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod 15087. 6088g

OKAZYJNA sprzedaż sukna wełen, jedwabi „Bławatnia okazyjna", Krakowska 6 — I. p. 3117k

TORPEDA Starowiślna 83 poleca wielki wybór kapeluszy okazyjnych jak „Hückla", „Habiga" „Goeperta". 8004g

Dzienniki amerykańskie, 6-23-kolumnowe
Księgi dostawców i odbiorców
Księgi główne
Dzienniki wekslowe,
przychodowo-rozchodowe opatentowane
Księgi magazynowe (kategorniki)
Księgi do buchalterii uproszczonej
Amerykańska księg. przeb.tkowa „Zanit"
Księgi dla hurtownej sprzedaży mąki i kasz
Księgi dla młynarzy itd.

w trwałym, solidnym wykonaniu, również w oprawach luksusowych, najtaniej do nabycia we firmie:

R. ALEKSANDROWICZ

MAGAZYN PAPIERU I PRZYBORÓW PIŚMIENNYCH

KRAKÓW, BASZTOWA 11

Wolne posady

KORESPONDENTEM polskim, niemieckim, francuskim, angielskim zostać możesz po nabyciu wzorów listów handlowych „Omega". Prospekty wysyła Księgarnia Lingwistyczna, — Kraków, Pierackiego 21/I. 8436k

CHŁOPIEC miejscowy do posyłek poszukiwany. Pośpiech krawiecki, Grodzka 71. 6195g

EKSPEDIENTKA RUTYNOWANA w dziale konfekcyjno-galanteryjnym potrzebna do Zakopanego. — Zgłoszenia: Łazarza boczna 10/9, do 10-ej rano. 6182g

DYREKCJA Prywatnego Gimnazjum w Krakowie, — Rynek Główny 17 I p. poszukuje od stycznia 1939 r. kwalifikowanego nauczyciela zajęć praktycznych. 8588k

LEKARZA-DENTYSTĘ zagranicznym dyplomem, doskonałego extraktora — posiadającego trochę gotówki poszukuje stomatolog celem założenia wspólnego stałego zakładu w zimowisku (Krakowie). Zakopane, posterestante „Okazicielowi legitymacji 401". 15390g

Posad poszukują

KASJERKA z długoletnią praktyką (obecnie w poważnej firmie) zmieni posadę. Może złożyć kaucję. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 6172. 6172g

SAMODZIELNY korespondent polsko-niemiecki, prace biurowe i pisanie na maszynie, poszukuje posady od zaraz na skromnych warunkach. Łaskawe zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „8043". 8569k

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

PRZYJMUJĘ naprawy — przeróbki RADIOAPARATÓW fm. FREYLICH, Dietla 51, TELEFON 119-36. 8552k

DWAJ zdolni, reprezentatywni absolwenci gimnazjalni poszukują jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe zgłoszenia do Admin „Nowego Dziennika" sub 15304. 6189g

FRYZJERSKI czeladnik, — pierwszorzędny, męski poszukuje posady w lepszym zakładzie. Warunki podać: Schmidt — Jarosław, Sanowa 1. 8638k

PRZEDSTAWICIELSTWA wszelkich branż na Łódź — oraz województwo — przyjmie Hufnagel, Łódź — Dra Sterlinga 4. 6226g

SAMODZIELNA kucharka Żydówka, dobre świadectwa, poszukuje pracy na sezon do pensjonatu, restauracji. Wiadomość: Kraków, ul. Ciemna 1/1. godz. 12—3. 6208g

TECHNIK dentystyczny — pierwszorzędny, samodzielny w technice i operatywie poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" dla 15360. 6219g

STENOTYPISTKA — znajomość księgowości — szuka posady. Zgłoszenia „4124" Biuro Ogłoszeń Stattera. — Kraków, Rynek 8. 8624k

MŁODY prawnik szuka posady w biurze, magazynie, fabryce. Zgłoszenia „Rzetelny" Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 8625k

PRZEDSIĘBIORSTWO większe zechce dać posadę APLIKANTOWI adwokackiemu, samodzielnemu. Zgłoszenia: Brand, Katowice, — 3-go Maja 19. 8548k

Różne

AKCJE Chodorów, Cegielski, Nitrat, Parowozy, Lokomotywy, Elektrownia i td., papiery państwowe na spłaty PODATKÓW, listy zastawne, kupuje i sprzedaje kantor wymiany HENRYKA SPERLINGA, Kraków, Rynek 5 róg Siennej Zlecenia z prowincji uskuteczniamy natychmiast. 5845k

PONCZOCHY GUMOWE na żylaki „LASTEX" i in wszelkiego rodzaju poleca A. Gronner, Kraków, św. Idziego 1 (róg Grodzkiej 69) telefon 118-50. 6712k

WSZELKĄ garderobę i futra czyści chemicznie, farbuje naprawia i przerabia jedyne pogotowie krawieckie, Kraków, Grodzka 6. — Tel. 180-58. 8485k

ZAKŁAD krawiecki Arona Leinera Dietla 81. Wykonuje solidnie i tanio ubrania narciarskie męskie i damskie według najnowszych zagranicznych żurnali. 8549k

PLISOWANIA KLOSZOWE! Wykonuje najnowsze wzory w zakresie plisowania kloszowego i baskinkowego. — Horowitz Wawrzyńca 16/6.

ŁYŻWY najtaniej we firmie **SATTLER, Gertrudy 24**

PRACOWNIĘ DO KOŁDER poszukuję. Zgłoszenia: Zyblikiewicza 5 m. 54. 6216g

UWAGA! Przerabiam kapelusze według najnowszych żurnali po 1.40, nowe 4 zł. Zarękawki robię również. — Orzeszkowej 4 m. 1. 6210g

UWAGA! W centrum żydowskim, Augustiańska 3 m. 8. podnoszę oczka w pończochach — na nowoczesnej maszynie bardzo starannie i po cenach przystępnych 6146g

PROPAGANDOWY TYDZIEŃ!!!
Każda Pani może być piękną
Korzystając z godziny bezpłatnych zabiegów
W INSTYTUCIE KOSMETYCZNYM „KAMEA"
Kraków, Rynek Gł. 26 I. p tel. 200-34
za uprzednim zgłoszeniem

OGŁOSZENIE. Dnia 16 grudnia 1938 r. o godz. 10-tej przedpołudniem odbędzie się w sali Tow. „Gwiazda" w Łańcucie Walne Zgromadzenie członków Banku Kupiecko-Rolniczego Spółdz. z ogr. odp. w Łańcucie w likwidacji z następującym porządkiem dziennym: — 1) Zagajenie, 2) Odczytanie protokołu z ostatniego Wal. Zgrom. 3) Odczytanie protokołu z rewizji dokonanej z ramienia Rady Spółdzielczej. 4) Sprawozdanie likwidatorów. 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 6) Zatwierdzenie bilansu za rok 1936 i 1937. 7) Sposób pokrycia strat za rok 1936 i 1937 8) Uchwalenie dodatkowej dopłaty do udziałów. 9) Zmiana 32 paragrafu statutu. 10) Uzupełniający wybór 1 członka Rady Nadzorczej. 11) Wnioski i interpelacje. — Herman Kampf, Eustachy Jarosz, Likwidatorzy 8609k

Lokale

PRZYJMĘ współlokatora, inteligentnego z utrzymaniem od zaraz. Brzozowa 12 m. 3. 8526k

POKÓJ dwuosobowy, pełnokomfortowy, wykwitne utrzymanie, telefon — sytuowanym. Sobieskiego 14/2. 8600k

KOMFORTOWY pokój, telefon od zaraz. Wiadomość: tel. 147-18. 6196g

JEDEN lub dwa pokoje komfortowe z łazienką od zaraz do wynajęcia. Podgórze, Przymoście 1 m. 3. 6194g

POKÓJ piękny dla jednego lub dwóch panów na stanowisku wynajmę. Kalwaryjska 1/11. II piętro. 6192g

SKLEP do wynajęcia, Karmelicka 62. Kaucja wymagana. Wiadomość u dozorcy. 6185g

4 POKOJE kuchnia, komfortowe od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Kraków, Łobzowska 26 m. 2. 6207g

MIESZKANIE trzechpokojowe centralne ogrzewanie, ciepła woda do wynajęcia. Słowackiego 11a. 6218g

POSZUKUJĘ 2 panie — na mieszkanie. — Zgłoszenia: Krawcowa Grodzka 34 I. p. 6217g

POKÓJ komfortowy elegancko umeblowany zaraz do wynajęcia. Kremerowska 10. 6201g

SKLEP centralnie ogrzewany przy Rynku Kleparskim do wynajęcia. Wiadomość 131-15 od 3 do 6. 6215g

3 POKOJE, kuchnia — 2 pokoje, kuchnia, komfortowe przy ul. Bosackiej 1. 7. do wynajęcia. Wiadomość: Kordeckiego 5 m. 12. godz. 4—5 popoł. 6221g

POKÓJ z kuchnią, łazienką, przedpokojem, śródmieście do wynajęcia. Wiadomość: Grodzka 4 II p. mieszkanie 2. 8626k

POKÓJ umeblowany, komfortowy, śródmieście, telefon zaraz do wynajęcia. — Zgłoszenia: tel. 142-38. 8627k

MIESZKANIE pokój, kuchnia komfortowe dla małej rodziny, wolne. Batorego 7/6 8634k

DWA pokoje kuchnia, komfort, śródmieście poszukiwane. Zgłoszenia Sonnenschein Kopernika 10 m. 9. Tel. 176.54. 8642k

POKÓJ pełnokomfortowy z utrzymaniem do wynajęcia, Rzeszowska 7/10. 6231g

POKÓJ komfortowy, z osobnym wejściem do wynajęcia. Zgłoszenia Librowszczyzną 6 m. 11. 6232g

ŚWIATOWEJ SŁAWY
HAYA PUDER
DLA NIEMOWLĄT I DZIECI
TYLKO W RÓŻOWYM OPAKOWANIU I OCHRONNYM ZNAKIEM WODNYM
„HAYA" mydło, oliwa i krem
DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH
Wyrób i skład:
Apteka S. HAYA Lwów, Kołłątaja 12

Sprzedaż

PŁASZCZYKI dziecinne — wyprawki niemowlęce — bielizna — najtaniej Obständer, Rynek 11. 7709k

WYBOROWĄ herbatę i kawę, codziennie świeżo paloną poleca najtaniej Gross, Grodzka 59, telefon 157-80. 8285k

OBICIA MEBLOWE, przybory tapicerskie —najtaniej Fischman, Kraków, Grodzka 8, telefon 119-34. 2894

DYWANY PERSKIE, artystyczne KILIMY — narzuty, samodziały ubraniowe i obicia meblowe poleca wytwórnia Grünerowa i Libanowa, Kraków, Dunajewskiego 6. 8394k

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO", 50 groszy Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 3475k

FABRYKA korków Reich, Kraków, Piłsudskiego 22 dostarcza sklepom okazyjnie korków do nart. Poszukuje zastępców na Zakopane, — Krynicę, Bielsko i inne ośrodki sportów zimowych. Łatwy dobry zarobek. 6206g

SPRZEDAM sklep korzenny w okolicy Stradom — Dietlowska, dobrze zaprowadzony od lat 40, wraz z towarem — z powodu złego stanu zdrowia. Zgłoszenia: telef. 168-07. 6144g

PERUKI artystyczne poleca Z. Singer-Weissowa — Kraków, Starowiślna 28. 8232k

MASZYNĘ krawiecką — „Pfaff" i damską „Singera" sprzedam okazyjnie. Ogrodowa 4/10. 6220g

ŁÓŻKA POLOWE ŻELAZNE zakupisz — naprawisz NAJTANIEJ, Tapicer Węgłowa 3. 6223g

WIELKI wybór nowoczesnych leniwców, foteli do spania po niskich cenach. Wytwórnia „Solidite" — Starowiślna 83. 6228g

MASZYNY do pisania biurowe — walizkowe wielki wybór, dogodne spłaty: Gustaw Kremler, Kraków, Floriańska 8. 8613k

JADALNIĘ luksusową — orzech kaukaski, sypialnię czwórdzielną. Szafę kombinowaną w pierwszorzędnym wykonaniu okazyjnie sprzedam. Bocheńska 5/3. 8617k

MATERACE, poduszki włosienne, łóżka polowe, otomany, tapczany, poduszki dla niemowląt, oraz przyjmuję wszelkie roboty tapicerskie ZAKŁAD TAPICERSKI BARDACHA, — Krakowska 44, telefon 174-83

KOŁDRY, watowane, wełniane, — puchowe, koperty, wsypy, kapy, narzuty — PIERZOPUCH" STAROWIŚLNA 19 (wł. Klein). 8516k

DYWANY RĘCZNE (perskie)
40% NIŻEJ CEN NORMALNYCH
KILIMY GLINIAŃSKIE
Ceny fabryczne — Miejsce sprzedaży:
KRAKÓW, RYNEK GŁ. 14 II. piętro. Tel. 206-23



— Hallo Mac, może mi jeszcze potrafisz szybko dać bilet powrotny!

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50
OGŁOSZENIA Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: 1. strona 1.25. — Tekst. 1.—, Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 66 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.